



**Boże,  
żeby upadł ten rząd!**

str. 9

PL ISSN 0208-6840

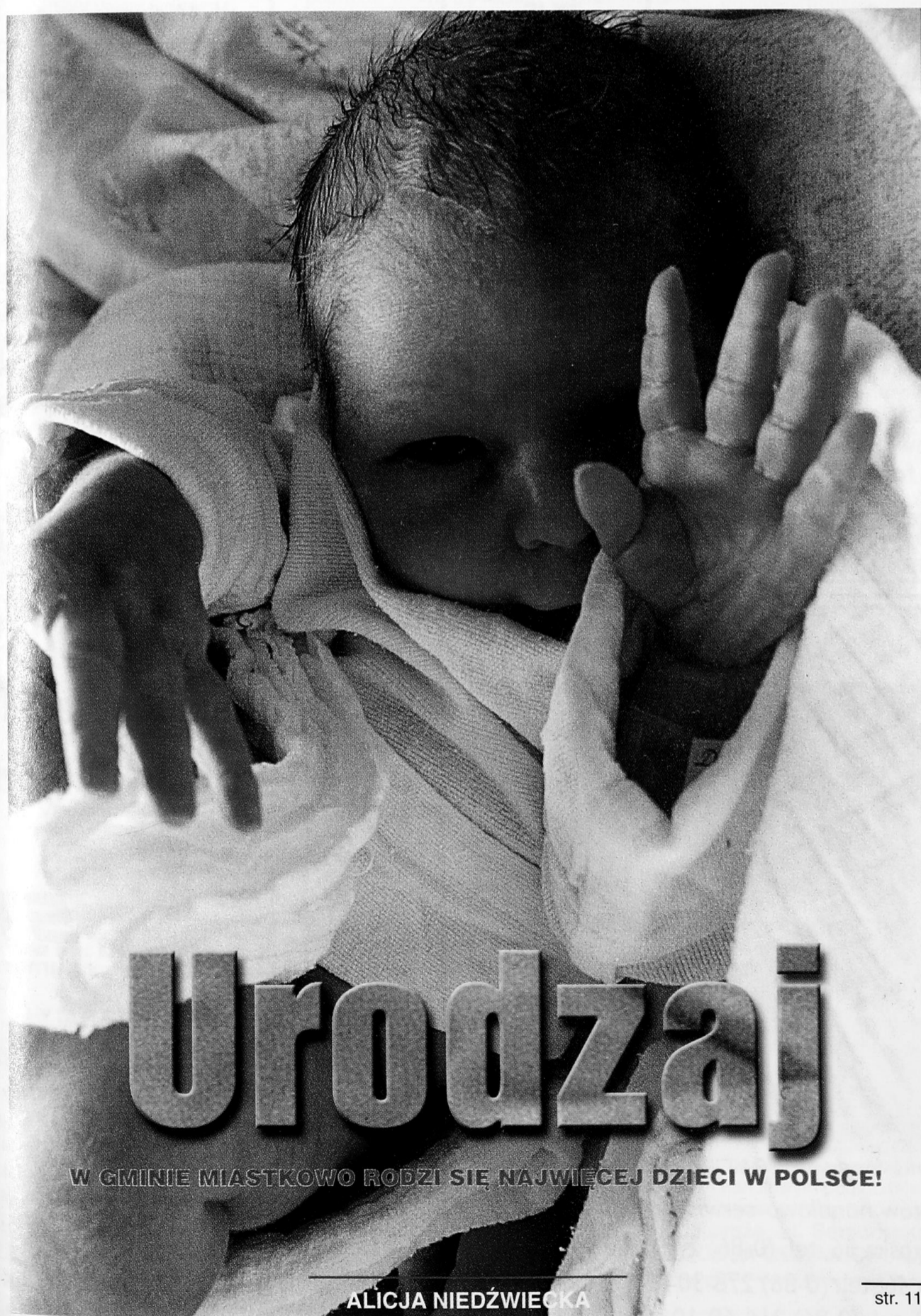
# KONTAKTY

8 (1007)

20 LUTEGO 2000

CENA 2 zł

JAN ONISZCZUK



## Urodzaj

W GMINIE MIASTKOWO RODZI SIĘ NAJWIĘCEJ DZIECI W POLSCE!

ALICJA NIEDŹWIECKA

Fot. Gabor Lőrinczy

str. 11

## Upadły Ikar

Tanim kosztem i szybko mogłoby powstać na Krywlanych lotnisko pasażerskie, transportowe i turystyczno-sportowe. Jako jedyne w regionie przyczyniłoby się do ożywienia gospodarczego województwa podlaskiego. Niestety, władze Białegostoku potrafią „upuścić” ideologią każdy pomysł. Nawet tak odległy, zdawałoby się normalnym ludziom, od ideologii jak lotnisko. I dla realizacji swych ideolopomysłów byłyby zdolne realizować kosztowną, nieopłacalną bzdurę!

str. 12-13

TYGODNIK REGIONALNY

KONTAKTY



# 7%\*

## ROK ZACZYNA NISSAN GODNIE TRWA PROMOCJA DWA TYGODNIE



Rok 2000 Nissan rozpoczyna aż 2-tygodniową promocją na wybrane modele swoich samochodów. Sprawdź co nowego czeka na Ciebie w salonach Nissana.

\*Obniżka cen nawet o 7%

Nowy Nissan Primera tańszy już o 8000 zł

**NISSAN**  
M. Wasilewski  
Elk, ul. Sikorskiego 19b, tel. (0-87) 621-41-31

**Salon-Serwis**

OGŁOSZENIE

W

GAZECIE

ŻYJE

DZIEN

OGŁOSZENIE

W

TYGODNIKU

KONTAKTY

ŻYJE

TYDZIEŃ!

### Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego „Jedność” w Łomży

informuje, że posiada

wolne mieszkania lokatorskie – czynsz  
tanie o pow. 44,80, 49,40 i 60 m kw  
w Nowogrodzie.

Termin przekazania budynku — III kw. 2000

Przystępuje duża ulga budowlana  
możliwość rozliczenia książeczek mieszkani

Spółdzielnia prowadzi również zap  
mieszkania własnościowe w Łomży.

Zainteresowane osoby prosimy  
o kontakt ze Spółdzielnią w Łomży  
ul. Mickiewicza 12  
tel. 0-86 218-54-05

wywoływanie filmów  
wykonywanie odbitek we wszystkich  
formatach  
zdjęcia do dokumentów  
reprodukcje  
zdjęcia studyjne  
reportaże  
zdjęcia reklamowe  
oprawa zdjęć  
laminowanie dokumentów  
oraz  
bogaty wybór aparatów, filmów, ramek,  
albumów i innych akcesoriów foto

*Expres*  
To bogata oferta usług



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Twój przyjaciel Husqvarna



PROMOCJA ROKU 2000

Od 1.02. do 31.03 nowoczesna pilarka Husqvarna 340 już za

~~1239~~ zł  
**1099\*** zł

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

**CIECHANOWIEC**, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

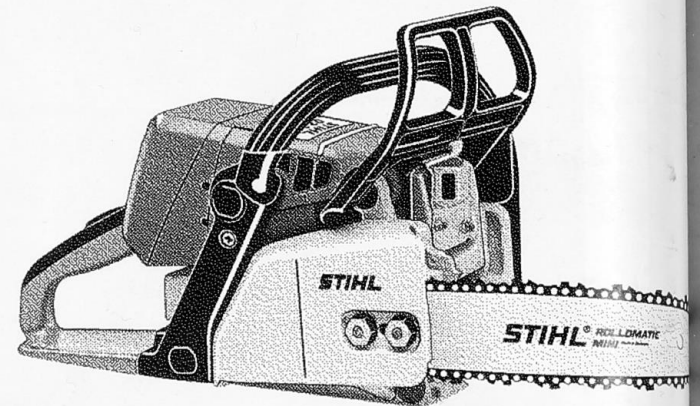
**KOLNO**, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

**ŁOMŻA**, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

**WYSOKIE MAZOWIECKIE**, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

**ZAMBRÓW**, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

k.z.-o



## ZIMOWA PROMOCJA

Od 07.02.2000 do 15.04.2000

pilarki łańcuchowe STIHL

już od 1079\* zł

\*cena nie zawiera podatku VAT

# STIHL

Numer 1 na świecie

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne  
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL

**Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090  
**Bohaterów Monte Cassino** 6, paw. 17; **Ciechanów**  
Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS);  
- Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46  
33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków**  
Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 5  
48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodola)  
22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 7  
**Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 27  
Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 27  
**Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów**  
10, tel. 71 69 07.



**WSTEPNEJ OCENY PROJEKTÓW UBIEGAJĄCYCH SIĘ O PIENIĄDZE** z funduszu pomocowego PHARE z województwa podlaskiego dokonali przedstawiciele Unii Europejskiej. Według nieoficjalnych informacji zastrzeżeń nie wzbudziły projekty budowy tunelu drogowego w Białymstoku i modernizacji drogi nr 61 od Grajewa do Rajgradu. Nie będzie pieniędzy na turystyczne zagospodarowanie Biebrzańskiego Parku Narodowego oraz Kanalu Augustowskiego.

**POWAŻNE OFERTY ODKUPIENIA 30 PROCENT AKCJI PEPEES S.A.** w Łomży otrzymał III Narodowy Fundusz Inwestycyjny. Pakietem zapewniającym kontrolowanie giełdowej spółki zainteresowany jest m.in. główny właściciel Browarów Lubelskich. Także inni z potencjalnych inwestorów zainteresowani są przede wszystkim łomżyńskim browarem, choć są także chętni na zakład przetwórstwa ziemniaka.

**W PODLASKIEJ REGIONALNEJ KASIE CHORYCH ZATRUDNIONYCH JEST 104 PRACOWNIKÓW:** 3 członków zarządu, 25 kadry kierowniczej, 75 prac. administracji, 1 prac. obsługi technicznej.

**ROZPOCZEŁY SIĘ VIII POLSKO-LITEWSKIE TARGI PRZYGRANICZA** w Suwałkach. Uczestniczą w nich 53 firmy. Najliczniej reprezentowana jest branża budowlana oraz spożywcza. Funkcjonują też stoiska z kosmetykami, meblami, odzieżą. Wystawca, który przedstawi najciekawszy produkt, zostanie nagrodzony przez prezydenta Suwałk Włóczyńską Jaćwingów. Targi potrwają do soboty, 19 lutego.

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA WYŻSZA CHCE UTWORZYĆ** Nadbużańskie Stowarzyszenie Ekonomiczne w Siemiatyczach. Już w październiku uruchomiony zostałby kierunek zarządzanie i marketing.

**PRAWIE 400 BEZROBOTNYCH PRZYBYŁO W STYCZNIU W ŁOMŻY.** Związane jest to z zwolnieniami grupowymi w Pepees, a także administracji, oświacie i służbie zdrowia. Powiatowy Urząd Pracy ma dwukrotnie mniej pieniędzy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu niż w ubiegłym roku.

**CERTYFIKAT ISO 9002,** czyli potwierdzenie stosowania najwyższych standardów zarządzania jakością, otrzymała Spółdzielnia Mleczarska „Mlekpól” w Grajewie jako jedna z pierwszych firm tej branży w kraju. Grajewska mleczarnia jest jedną z największych w kraju po „wchłonięciu” „Kurpianki” w Kolnie. Certyfikat wręczony będzie uroczystie w maju lub czerwcu.

**O 40-50 PROC. OBNIŻYŁY BIAŁOSTOCKIE FIRMY TAKSÓWKOWE OPŁATY** za przejazdy. Jest to rezultat silnej konkurencji wynikającej z nadmiaru taksówek pracujących w mieście.

**EKSPERTYZĘ BIEGŁEGO Z ZAKRESU BUDOWNICTWA** przedstawiły władze Łomży Komisji Majątkowej w Warszawie, która rozpatruje sprawę wniosku gminy żydowskiej o zwrot budynku (siedziba III LO przy ul. Senatorskiej), w którym przed wojną był szpital żydowski. Według eksperta i świadków z budynku po wojnie zostały tylko fundamenty i fragmenty murów. Został odbudowany dzięki nakładom budżetu państwa. Samorząd łomżyński liczy, że Komisja odrzuci żądania zwrotu budynku i ewentualnie poprzestanie na wyznaczeniu odszkodowania gminie żydowskiej, które pokryłby budżet państwa.

**ALARMUJĄCE WIĘŚCI** na temat sytuacji zdrowotnej uczniów w powiecie łomżyńskim przyniósł raport przygotowany przez powiatowego inspektora sanitarnego. Powszechnego skrzywienia kręgosłupów nie ma nawet gdzie „naprawić”, ponieważ zaledwie 6 z 96 szkół w powiecie posiada odpowiednie sale gimnastyczne. Za szczególnie niekorzystne sanepid uznaje zlikwidowanie w szkołach gabinetów stomatologicznych. U 37 dzieci stwierdzono wszawicę.

**ZAMIAR ZWOLNIENIA 390 OSÓB ZGŁOSIŁ** Zarząd augustowskiego Zakładu British American Tobacco do Powiatowego Urzędu Pracy w Augustowie. Związki Zawodowe nie będą strajkować, rozmawiają na temat warunków odejścia pracowników. Chcą wynegocjować możliwie najlepsze, by oprócz odpraw ludzie mogli dostać kilkutyśne rekompensaty za utratę pracy.

**PIERWSZE OBRONY PRACDYPLOMOWYCH** odbyły się w ubiegłym tygodniu w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży.

**ADMINISTRACJA BIEBRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO PRZEPROWADZIŁA** się z Osowca Twierdzy do Goniądza. „Wygnanie” potrwa około półtora roku; w tym czasie siedziba BPN w dawnej szkole w Osowcu będzie rozbudowywana. Tymczasowa siedziba BPN w Goniądzu: ul. Wojska Polskiego 72, tel. (086) 272-06-20; 272-06-21, 272-01-34.

**ANDRZEJ WAJDA OTRZYMA TYTUŁ HONOROWEGO OBYWATELA SUWAŁEK.** Znany reżyser jest suwałczaninem, rocznik 1926. W mieście tym spędził prawie 8 lat swojego życia. Jego ojciec był wojskowym, matka nau-

czycielką. Wrócił tu w 1989 roku, kiedy został, obok Bronisława Gremka, senatorem Ziemi Suwałskiej. Decyzję o przyznaniu mu tytułu suwałscy radni podjęli 16 lutego. Oficjalne uroczystości nadania odbędą się w późniejszym, uzgodnionym z A. Wajdą, terminie.

**NAPASĆ NA POLICJANTA!** Przed halą targową w pobliżu Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku czterech mężczyzn pobilo i ograbiło z kurtki, portfela, zegarka i legitymacji służbowej policjanta, który w cywilnym ubraniu wracał do domu.

**PLÓD W JEZIORZE:** nad brzegiem Jeziora Elckiego spacerowicze znaleźli ludzki płód. Dwie godziny po makabrycznym odkryciu na policję zgłosiła się dziesiętnastoletnia dziewczyna, która powiedziała, że niedawno poroniła, a chłopak miał zakopać płód w pobliżu Jeziora. Prokuratura potwierdziła, iż poronienie było naturalne.

**STOWARZYSZENIE „BEZPIECZNE GRAJEWÓ”** PRZEKAZAŁO Komendzie Powiatowej Policji telefony komórkowe, które mają służyć dzielnicowym. Zapewni to bezpośredni i szybki kontakt mieszkańców ze swym „aniołem stróżem”.

**O POMOC W SPROWADZENIU ZWŁOK SYNA,** tragicznie zmarłego w Niemczech, zwraca się jego matka z Łomży. Wpłaty można dokonywać na: PCK Zarząd Okręgowy w Łomży, ul. Piłsudskiego 58, konto: PBK S.A. nr 11101343-1720-2700-35 z dopiskiem: „Transport zwłok Janka”.

• Jedyne w kraju Gimnazjum Akademickie w Toruniu prowadzi Ministerstwo Edukacji Narodowej. Szkoła rekrutuje wybitnie uzdolnionych uczniów z całego kraju. Nauka i internat są bezpłatne.

• „Tania walentynkowa wycieczka do Korei, proponowana przez biuro z biur turystycznych, jest organizowana przez Kościół Zjednoczeniowy Moona i służy do werbowania nowych członków tego Kościoła”, przestrzegał Ogólnopolski Komitet Obrony przed Sektami.

• Na stwierdzenie rozszanie choroby w Polsce ok. 40 tys., szanowne Ministerstwo Zdrowia. Chorzy mogą doczekać się wpisania choroby na listę chorób przewlekłych. Ale jeśli nawet zostanie wpisana, i tak ministerstwo nie będzie fundowało najnowszego leku (ta-interferon), który spowalnia rozwój choroby, bo nie ma pieniędzy.

• Skazany za seksualne przestępstwa wobec dzieci, po zatarciu pamięci (po dziesięciu latach), przeniósł w Warszawie agencję artystyczną, która m.in. organizuje kursy dla dzieci — przyszłych modelek i modeli.

• Wprowadzenie ułatwień w zawarciu ślubu kościelnego żyjących w związkach niesakramentalnych, zwolnienie z kosztów kościelnych uroczystości oraz pomoc w zebniu dokumentów obiecują biskupi łódzcy.

• Połowa z 5,4 tys. gimnazjów rozproszona jest po różnych szkolach podstawowych (klasy mieszczą się w kilku miejscowościach), dług danych MEN. Ustawa zezwala na ich istnienie przez trzy lata.

## LUTOWY BRATEK

W Kolnie, w poniedziałek 7 lutego, w ogródku Jana Grudzińskiego zakwitł bratek! Niebieskie płatki natychmiast zwróciły uwagę gospodarza.

— Uprawiam ogródek od 35 lat i jeszcze nigdy w lutym nie spotkałem takiej niespodzianki — mówi.

Ale okazało się, że to nie jedyna tej wiosennej zimy: na pięciorniku żarnowcu pojawiły się listki. To miły widok, ale kto wie, czy nagle nie przypomni o swojej porze.

— Myślę, że niestety tak się stanie i już martwię się o moje rośliny — dodaje Jan Grudziński.



Rys. Zdzisław Romanowski



## PRZYJAZNY DZIECIOM

Tytuł „Szpitala Przyjaznego Dziecku” zdobył łomżyński Szpital Wojewódzki za osiągnięcia w opiece nad noworodkami. Do sukcesu przyczyniła się m.in. głośna i skuteczna walka o życie dwóch maleńkich wcześniaków w ubiegłym roku. Łomżyński szpital jest w kraju 34., który spełnia kryteria ustalone przez Światową Organizację Zdrowia i UNICEF.

## RODZINNY BAL

Stowarzyszenie „Rodzina” w Ciechanowcu było organizatorem balu dobroczynnego, który przyniósł 8,5 tys. zł dochodu. Wśród licznych atrakcji duże emocje wywołała aukcja obrazów. Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki, wylicytował obraz za 3 tys. zł. Obrazy na aukcję ofiarowali artyści amatorzy z Ciechanowca.

Na balu bawili się goście z powiatu Wysokie Mazowieckie, a także z Łomży, Warszawy, z firmy Olimp — Exim z Bochni, która znacznie wsparła Stowarzyszenie.

Stowarzyszenie „Rodzina” od dwóch lat pomaga rodzinom wielodzietnym, tym, którzy nagłe znaleźli się w kryzysie.

— Bardzo cieszymy się z tego, że bal się udał i znacznie zasilili nasze konto, bo oczekujących na pomoc jest coraz więcej — mówi Dorota Łapiak, prezes Stowarzyszenia „Rodzina”.

## PRZECIW VAT NA KSIĄŻKI I CZASOPISMA

Stowarzyszenie Krajowego Klubu Reportażu oraz zespół tygodnika „Kontakty” postulują o utrzymanie w przyszłym roku zerowej stawki VAT-u na czasopisma i książki.

Z przeprowadzonych sondaży wynika, że około 70 proc. ankietowanych nie przeczytało w minionym roku ani jednej książki. Czytelność prasy systematycznie spada. Wprowadzenie nawet niewielkiego podatku spowoduje wzrost cen wydawnictw książkowych i tytułów prasowych. To niewątpliwie wpłynie na dalszy spadek czytelnictwa. Dlatego już dziś apelujemy o utrzymanie zerowej stawki VAT. Zwracamy uwagę, że nie we wszystkich państwach Unii Europejskiej prasa obłożona jest tym podatkiem.

## SAMOTNY

Senator Lech Feszler z Zambrowa był jedynym głosującym za swoją propozycją, aby radni gminy Warszawa Centrum otrzymywali diety w wysokości 12 złotych. Zdaniem senatora stolica jest jedynym miastem w Polsce, w którym pieniądze otrzymują przedstawiciele samorządów dzielnicowych, reprezentując je także w samorządzie miejskim.

## ZNIKAJĄCE SZKOŁY

Wiejskie szkoły z gminy Krasnopol staną się od 1 września filiami. Będą się w nich uczyć sześciolatki oraz dzieci z klas 1-3. W wyniku tych zmian prace straci 20 nauczycieli. Krasnopol nie jest jedyną gminą z Suwalszczyzny, która planuje obniżyć stopień organizacji szkół, kilka innych, w tym Augustów, przymierza się do ich całkowitej likwidacji.

## BUNT OWIECZEK

Grupa wiernych parafii Śniadowo zwróciła się do ks. bp. Stanisława Stefanka ordynariusza Diecezji Łomżyńskiej o zmianę proboszcza. Dotychczasowemu, znakomitemu gospodarzowi, czego mu nie odmawiają, zarzucają jednak złe traktowanie ludzi oraz wprowadzenie swoistego haraczu. Delegacja parafian, która udała się w tej sprawie do biskupa, zagroziła, że jeśli proboszcz nie zostanie zabrany ze Śniadowa, nie wpuszczą go do świątyni.

## POWIAT SZCZEGÓLNIIE ZAGROŻONY

Starosta łomżyński Wojciech Kubrak wystąpił do Ministra Pracy i Polityki Społecznej Longina Kołomołowskiego z wnioskiem o uznanie powiatu łomżyńskiego i miasta Łomży za obszary szczególnie zagrożone strukturalną recesją, degradacją społeczną i wysokim bezrobociem.

W ubiegłym roku przybyło 1317 bezrobotnych i na koniec 1999 roku było zarejestrowanych 8700 osób bez pracy. Stopa bezrobocia wzrosła do 16,1 proc., a wśród młodzieży do 33,3 proc. Władze starostwa uważają, że jest to skutek utraty przez Łomżę statusu miasta wojewódzkiego. Starosta W. Kubrak zwracał uwagę ministra na fakt, że pieniądze otrzymane przez powiat łomżyński na 2000 rok, na zadania wykonywane przez Powiatowy Urząd Pracy nie pozwolą na skuteczne przeciwdziałanie dalszemu narastaniu bezrobocia.

Wniosek starosty poparł Zarząd Oddziału Łomża Regionu Mazowsze Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz Krystyna Łukaszuk, wojewoda podlaski.

## ZAPROSILI NAS:

• Wojewoda Podlaski w Białymstoku — na konferencję prasową.

• Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na współzawodnictwo szkół „Zima 2000” o puchar prezydenta miasta.

• Specjalistyczne Biuro Turystyki i Obsługi Targowej Jointex w Warszawie — na Międzynarodowe Targi Druku, Papieru i Mediów Drupa 2000 w Düsseldorfie.

• Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy „Gorące serce pustelnika”.

• Stowarzyszenie Uroczysko w Supraślu — na konferencję prasową poświęconą objęciu honorowym patronatem Rady Europy V Spotkań z Naturą i Sztuką Uroczysko 2000, Targów „Zielone Placiki Polski XXI wieku” i IV Biennale Tkaniny Artystycznej w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu.

• Zarząd Oddziału Wojewódzko-Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży — na zabawę karnawałową.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży i Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie — na Przegląd Teatrów Wiejskich i Obrzędowych Województwa Podlaskiego.

• Stowarzyszenie „Rodzina” w Ciechanowcu — na karnawałowy bal dobroczynny.

• Młodzież z Profilaktycznego Klubu Szkolnego „Buda Krasnoluda” przy Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży — na spotkanie „Kochamy wolność”.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na wernisaz wystawy malarstwa Jana Dobkowskiego „Universeum”.

Dziękujemy.

## KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

### 200 lat Łomżyńskiego Cmentarza

W związku ze zbliżającą się dwusetną rocznicą powstania Zespołu Cmentarzy Wyznaniowych przy ul. Świętego Mikołaja w Łomży Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, redakcja tygodnika „Kontakty” oraz Pracownia Fotograficzna „Gabs Foto” ogłaszają otwarty konkurs fotograficzny, którego celem jest uzyskanie bogatego pod względem artystycznym i dokumentacyjnym materiału fotograficznego, obrazującego wartości zabytkowe i historyczne Łomżyńskiego Cmentarza.

Konkurs ma charakter otwarty.

Każdy uczestnik może przedstawić do 10 prac fotograficznych o wymiarach minimalnych 13x18 cm.

Odrębną kategorią będą fotografie archiwalne, prezentujące nie istniejące już obiekty lub ich poprzedni stan.

Prace do 1 marca 2001 roku należy składać pod adresem: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, ul. Polowa 22, 18-400 Łomża.

Prace winny być opatrzone na odwrocie tytułem proponowanym przez Autora oraz godłem, a zapieczętowana koperta (także opatrzona godłem) winna zawierać imię i nazwisko Autora, dokładny adres, oświadczenie o scedowaniu praw autorskich na Zarząd Główny TPZŁ do bezpłatnego wykorzystania w druku albumu fotograficznego „200 Lat Łomżyńskiego Cmentarza” i tygodniku „Kontakty” oraz na wystawie pokonkursowej pod tym samym tytułem. Autorzy prac wykorzystanych w druku otrzymają bezpłatnie po 3 egzemplarze wydawnictwa.

Autorzy, na prośbę organizatorów, udostępnią negatywy przekazanych prac w celu umożliwienia ich ewentualnego opracowania do wystawy i druku albumu.

Nadesłane prace nie podlegają zwrotowi. Wyjątek stanowią fotografie archiwalne, przekazywane do konkursu z prawem ich skopiowania.

Powołane przez organizatorów jury przyzna nagrody:

I — 1.000 zł

II — 800 zł

III — 500 zł

Ponadto organizatorzy przewidują wyróżnienia. Jury może dokonać innego podziału (w ramach tej samej puli) nagród.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 1 lutego 2001 roku.

Otwarcie wystawy pokonkursowej i promocja albumu fotograficznego odbędzie się 1 listopada 2001 roku.



W odpowiedzi na prośbę o podzielenie się opiniami o „Kontaktach” przez wypełnienie ankiety, którą publikowaliśmy w numerach 3, 4 i 5, otrzymaliśmy 371 odpowiedzi. Niektórzy Czytelnicy dopisywali dodatkowe uwagi, a na przykład Józef Łuczaj z Nowego Jorku w ramach zaproszenia do redagowania przysłał po prostu tekst o działalności Ligi Morskiej w USA, ilustrowany zdjęciami (ten ciekawy materiał o aktywnych za oceanem ludziach, wywodzących się z Ziemi Łomżyńskiej, zamieściliśmy w numerze 6). Za dodatkowe spostrzeżenia, dołączone listy (jak Ani, która prosi, by nic nie zmieniać), gotowy materiał prasowy, serdecznie dziękuję.

### Kto nas czyta?

Od lat i w tym roku również częściej jesteśmy czytani przez mieszkańców miast (52,4 proc.) niż wsi (41,1 proc.), ale, co cieszy, od 1994 roku dysproporcje te ulegają systematycznemu zmniejszeniu: dane z roku 1994 — 61,4 proc. miasto i 33,7 proc. wieś; z roku 1998 — 54,2 proc. miasto i 39,4 proc. wieś (tu uwaga: suma nie zawsze musi równać się 100, ponieważ nie wszyscy Czytelnicy wypełniali wszystkie rubryki, były też ankiety nie podpisane i bez adresów). Coraz lepsze dotarcie

#### 1. Co czyta Pan(i) w „Kontaktach”?

	regularnie	czasami	w ogóle nie czytam
Zdarzenia	85,9	11,3	1,4
Znaki czasu	57,8	42,2	—
Spięcia	81,7	18,0	—
Opowieści kapliczne	29,6	64,8	5,6
Pytanie intymne	67,6	22,5	8,4
Lekarz domowy	67,6	30,9	1,5
Pod paragrafem	73,2	25,4	1,4
Serce szuka serca	29,6	46,5	23,9
Przed lustrem	35,2	42,3	21,1
Kontakty „Kontaktów”	62,0	29,6	8,4
Kronika policyjna	90,1	8,4	1,4
Sport	29,6	50,7	19,7
Listy	64,8	31,0	4,2
Felieton Wenderlicha	60,6	32,4	7,0
Felieton Adama Dobrońskiego	52,1	39,4	7,0
Reportaż kryminalny	71,8	21,1	1,4
Reportaż obyczajowy	73,2	25,0	1,4
Reportaż interwencyjny	74,6	23,9	1,4
Reportaż społeczny	71,8	25,4	2,8
Reklamy	74,8	17,2	1,1
Od redaktora	71,8	28,0	—
Co słychać?	57,7	35,2	7,0
Primus inter pares	38,0	39,4	18,3
Z prawa na lewo	52,1	39,4	5,6
Bank kawałów	76,1	19,7	4,2
Strzał w dziesiątkę	46,5	43,7	8,4
Wędkarski okaz roku	36,6	43,7	19,0

#### 2. Jak Pan(i) ocenia zawartość „Kontaktów”?

	bardzo dobre	dobre	średnie	słabe	złe
okładki	67,6	29,6	1,4	—	1,4
jakość papieru i druku	23,9	52,1	21,1	2,8	—
dobór zdjęć i rysunków	25,4	52,1	18,3	2,8	1,4
dobór tematyki	33,8	53,5	12,7	—	—
aktualność informacji	46,5	43,7	9,8	—	—
reklama	35,4	42,3	15,3	5,6	1,4

### REDAGUJ „KONTAKTY” Z NAM!

na wieś to w dużej mierze zasługa bardzo sprawnego kolportażu przez poczty i doręczycieli. Poza tym w drugiej połowie ubiegłego roku zdecydowaliśmy się na uruchomienie prenumeraty pocztowej, co wielu Czytelników przyjęło jako duże ułatwienie w systematycznym otrzymywaniu „Kontaktów”. W każdym razie ludziom Poczty przy okazji dziękujemy, bo tak dobrej współpracy, jak z tym

### Czytelnicy o „Kontaktach”

kolporterem, można by sobie życzyć jako normę z innymi.

Od 1994 roku minimalnie, ale systematycznie widać, że czyta nas więcej mężczyzn niż kobiet: 52,8 proc. mężczyźni i 46,4 proc. kobiety (badania w roku 1994 — 50,8 proc. kobiety i 49 proc. mężczyźni; w roku 1998 — 51,1 proc. mężczyźni i 48,4 proc. kobiety).

Więcej niż co trzeci Czytelnik ma wykształcenie średnie (32,3 proc.), prawie co trzeci wyższe (29,3 proc.), co szósty pomaturalne (15,4 proc.), co piąty (14 proc.) zawodowe i co ósmy (8,4 proc.) podstawowe. Wśród czytelników z wykształceniem wyższym przeważają nauczyciele, a z wykształceniem zawodowym rolnicy.

Pojawiły się też dwie nowe kategorie Czytelników: bezrobotni (5,6 proc.) oraz prowadzący własną działalność gospodarczą (32,3 proc.!) I tu znamienne: żaden bezrobotny nie czyta reklam regularnie, a żaden biznesmen reklam i ogłoszeń nie opuszcza!

Przy tak wymagającym czytelniku (77 proc. z wykształceniem średnim, pomaturalnym i wyższym; w roku 1998 — 61,4 proc.),

aż 60,5 proc. deklaruje, że bardzo często zgadza się z poglądami wyrażanymi w „Kontaktach” (w 1998 r. — 40,7 proc.), 35,2 proc. zgadza się często (w roku 1998 — 40,7). Tym razem tylko 4,3 proc. wypełniających ankietę nie wyraziło opinii na ten temat, ale ani jeden Czytelnik nie stwierdził, że zdecydowanie się z nami nie zgadza. Tak wysoki wskaźnik zgodności z poglądami, ocenami tygodnika wynika ze zdecydowanej opinii Czytelników, że „Kontakty” są pismem otwartym na różne poglądy polityczne. Tak uważa 88,7 proc! (w 1998 — 81,4 proc.); 5,6 proc. odbiera tygodnik jako lewicowy, ani jeden Czytelnik nie uważa go za pismo prawicowe. Osąd ten nie wynika z wyrzykowej oceny na podstawie zawartości jednego numeru lub artykułu, ponieważ systematycznie, co tydzień „Kontakty” czyta aż 85,9 proc. odpowiadających na ankietę (2,8 proc. przynajmniej raz w miesiącu i 1,4 proc. rzadziej niż raz w miesiącu).

Nadal najmniej czyta nas młodzież i ludzie młodzi do lat 25 — zaledwie 7 proc. Można powiedzieć, że jesteśmy pismem ludzi aktywnych zawodowo, w siłę wieku (25–55 lat — 64,7 proc.). Czytelników mających 56–65 lat jest 19,7 proc., a powyżej 65 lat — 4,2 proc.

### Ile nas czyta?

Odpowiedź prosta: nakład minus zwroty. Ale jednego egzemplarza nie czyta tylko jeden Czytelnik. Zdarza się, że czyta go 5–6 osób (zwłaszcza nasi Czytelnicy w USA). Najczęściej jeden egzemplarz czytają 4 osoby (tylko 10 napisało, że „Kontakty” czytają sami), a średnio 4,62 (w 1998 r. — 4,38). Ten wzrost z jednej strony cieszy, ale były również dopiski „Kupuję i czytam na zmianę z sąsiadką”. „Pożyczam trzem znajomym”, co może świadczyć, że ludzie muszą oszczędzać nawet na gazetach.

### Ranking autorów

Najbardziej cenionymi autorami okazały się Joanna Gospodarczyk (przewodziła również w odpowiedziach na ankiety w 1998 r.), tuż za nią Maria Tocka i Gabriela Szczęsna. Dalej Czytelnicy wytypowali Alicję Niedźwiecką i ex equo mnie, co daje mi dużą satysfakcję, gdyż praktycznie pojawiają się tylko z tekstami w rubryce „Od redaktora” (i co obliguje mnie do większej sumiennosci). Przyjął się na dobre Jan Oniszcuk, umocnił pozycję Wiesław Wenderlich i szturmem zdobył Czytelników piszący przeciw systematycznie od niedawna Adam Dobroński.

### Co dalej

„Kontakty” w obecnym stanie i zawartości akceptuje zdecydowana większość wypowiadających się w ankiecie (patrz tabela). Także zdecydowana większość pozytywnie przyjęła rozszerzenie „Kontaktów” na całe województwo podlaskie: tak oceniają decyzję sprzed ponad roku 52,6 proc. ankietowanych; 12,6 proc. ocenia rozszerzenie negatywnie, 10,4 proc. na razie nie wyraża sobie na ten temat zdania. Szczęście do dobrze przyjęte zostały rubryki „Od redaktora” i „Co słychać” oraz pojawiający się od dawna felieton Adama Dobrońskiego „Przypadki łomżyńskie „Primus inter pares”. Ta ostatnia promująca najlepszych uczni zyskuje powoli „obudowę” w postaci własne młodych i o młodych ludziach. Jakkolwiek jestem przeciwnikiem tworzenia spekulacji „dla młodzieży”, „dla działaczy” itp., bardzo chciałbym strona z prymusami wykładać się na wartościową, ciekawą i młunę, która zainteresowała każdego Czytelnika, ale młody w szczególności. Po analizie ankiet w 1998 r. zdecydowaliśmy z nie najlepiej przyjętą przez Czytelników rubryką „Video hity”. Teraz taki może spotka „Opowieści i cenne”, „Sport” i „Serce szuka serca”. Szczególnie żal byłoby „Opowieści”, które rejesz przepiękne historie symboliki skiego pejzażu (nie mówiąc o tym, że rubryka jest moim myśleniem). W każdym razie w ankiety (jakkolwiek nie jest to sondaż socjologiczny w pełnym tego słowa znaczeniu) postanowiłem do pewnych zmian. Będą na gorąco, czasem we wzburzonych lekturnie konkretnego tekstu.

A wszystkim, którzy do nas pisali, serdecznie dziękuję.

WŁADYSŁAW TO

Czytelnicy, którzy wylosowali upominki

PRENUMERATE „KONTAKTY”: Mieczysław Dłużniowski z Rajgrodu, Beata Krajewska z Lubowa (gm. Szumowo), Genowefa Daniszewska z Mikołajek (gm. Łomża), Zofia Piasecka z Łomży i Katarzyna Wyrzykowski z Wiśniewa.

ALBUMY: Krystyna Nakoneczna z Bronowa, Mirona Kempisty z Andrzejewa (gm. Ostrów Mazowiecka), Hanna Krowczyńska z Łomży, Cecylia Jankowska z Łomży i Grażyna Łomżyńska z Łomży.

KALENDARZE: Lech Chojewski z Nowego Jorku, Tomasz Wiśniewski z Wzieszczy Szczypanowo), Mirosław Krowczyński z Łomży, Jan Ciborowski z Łomży, Józef Nasewicz z Łomży, Marzena Wnorowska z Łomży, Kamil Kalinowski z Wysokiego Miasteczka, Barbara Kowalska z Zambrowa, Magdalena Krowczyńska z Łomży i Lech Bielawski z Wysokiego Małego (gm. Płock).



## Nikt nie chce z nami rozmawiać, a likwidacja szkoły to poważna sprawa



# Solidarność

## (bez cudzysłowu)

prosić. I nigdy nie miał czasu — przypomina Jan Mioduszewski, sołtys Tybor Olszewa. — Likwidacja szkoły to bardzo poważna sprawa, a jak my jesteśmy traktowani?

— Ja też dzwoniłam do wójta. I dla nas też nie miał czasu — dodaje Helena Mioduszewska, sołtys Tybor Uszyńskich.

**R**odzice przyznają: gdyby szkoła w Kuleszach rzeczywiście polepszyła ich dzieciom warunki nauki, jakos by się z tym wszystkim pogodzili. Ale przecież tam konieczna jest rozbudowa ze względu na gimnazjum. A z każdym rokiem jego klas będzie coraz więcej. Gdzie wójt upchnie tyle dzieci? I nie uwiierz, że od września dobudówka będzie gotowa; nie było jeszcze nawet przetargu na projekt! Więc niech nie zabierają Tyborom szkoły, dopóki w Kuleszach nie doprowadzi się wszystkiego do porządku.

W szkole w Tyborach pracuje 8 nauczycieli, ksiądz i katecheta oraz woźna.

— Mam świadomość, że jesteśmy na straconej pozycji — mówi nauczycielka Ewa Borecka. — W gminie nas po prostu nie chcą, chociaż na nas oszczędzają, bo na przykład za opiekę nad dziećmi do czasu odjazdu autobusu nikt nam nie płaci. Nie jeździmy do wójta z byle czym. Za dochód z działalności szkolnego sklepiku organizujemy dzieciom wycieczkę, za te pieniądze kupujemy kredę. Czy to wszystko się nie liczy?

Nauczyciele zwracają także uwagę na inny istotny aspekt istnienia szkoły wiejskiej: to miejsce integrujące społeczność. Tak było, jest i będzie. Likwidacja placówki bez wątpienia przyniesie i takie negatywne konsekwencje: coś odbierze się ludziom na zawsze; coś, czego nie można przeliczyć na pieniądze.

— Na każdym kroku widać, że w Polsce dalej buduje się od kolumna, a nie od piwnicy — denerwuje się Hanna Grabowska. — Za

to nasi radni mogą teraz spać spokojnie.

**L**ikwidacja zagrożona jest również szkoła w Leśniewie Niedźwiedziu.

— Najłatwiej zrobić to od ręki, na papierze, bez zastanowienia. Ot, żeby problem był z głowy — mówi nauczycielka Bożena Jamiołkowska. — Nasza szkoła to piękny dwupiętrowy budynek. W ubiegłym roku gmina zapłaciła za nową elewację i poprawę stolarki okiennej. Wykonawcą tej drugiej był sam przewodniczący Rady Gminy Kulesze Kościelne. Więc pytam: po co, znając skutki demograficznego niżu i przymierzając się do likwidacji naszej szkoły, samorząd wydał niepotrzebnie tyle pieniędzy? Kiedy na sesji zapytaliśmy radnych, czy wiedzą, jak wygląda nasza szkoła, okazało się, że nie tylko nigdy jej nie widzieli, ale nawet nie mają pojęcia, gdzie jest Leśniewo! Więc jak można w ciemno podejmować taką poważną decyzję? A czy ktoś zastanawia się nad losem opuszczonych szkolnych budynków? Czy radni zdają sobie sprawę, że nasze dzieci, mając do Kulesz 10 kilometrów, będą musiały wstawać o piątej trzydziści? Czy nie obchodzi ich, że będą grały się przy kaloryferach jak dzisiaj gimnazjaliści? Czy nikogo nie obchodzi, że dzieci z małej szkoły będą zagubione w dużej? Na pewno w Kuleszach żaden starszy uczeń nie pomoże pierwszakowi zawiązać sznurowadeł; nie zaopiekuje się młodszym, co u nas jest zupełnie oczywiste.

**R**odzice wiedzą jedno: lista negatywnych skutków oświatowej rewolucji jest znacznie dłuższa niż pozytywnych. Z Warszawy, jak zwykle, wszystko widać „lepiej”.

Stanisław Czarnowski, wójt gminy Kulesze Kościelne, z oczywistych względów zupełnie inaczej patrzy na problem szkoły w Tyborach Uszyńskich.

— To umajone próchno — ocenia krótko stan budynku. — A gdyby nawet był nowy, nie utrzy-

ma się z powodu ilości uczniów. Niedawno kurator oświaty zapowiedział, że subwencje otrzymają tylko te placówki, w których klasy będą liczyły co najmniej po 21 dzieci. A tu ani w Tyborach, ani w Leśniewie, ani w Kalinowie takich klas nie ma i nie będzie. Wszystko wskazuje na to, że od września podstawówka w Kuleszach zostanie jedyną w gminie.

Podczas sesji samorządu wyjaśniał mieszkańcom cały problem. Od kilku lat niż demograficzny utrzymuje się i tutaj. W tym roku zmarło w gminie już osiem osób, a urodziło się tylko jedno dziecko.

Zapewnia, że rozbudowa szkoły w Kuleszach ruszy niebawem i nowa część będzie gotowa na wrzesień. Nie widzi również powodu, by najmłodszy uczniowie ze zlikwidowanych szkół musieli docierać do autobusu skoro świt; jest przymiarka, by w Kuleszach rozpoczynały lekcje o dziesiątej. Oznacza to podwójny kurs szkolnego autobusu, ale zaoszczędzi się właśnie na tym, że trzech szkół już nie będzie. Na pewno nie wszyscy nauczyciele z tych placówek znajdą zatrudnienie, zwłaszcza nauczania początkowego. Ale to również cena edukacyjnej reformy.

— To ocena niesprawiedliwa, wynikająca z niewiedzy ludzi — Stanisław Czarnowski jest bardzo zdziwiony krytyczną oceną działalności dwóch radnych. — Obaj uprzedzili mnie, że jeśli za pozostawieniem szkoły w Tyborach opowie się 60 procent mieszkańców, oni także będą przeciwni jej likwidacji. Widziałem te listy. W Gołaszach Mościckich Józef Gołaszewski obszedł dom po domu. W żadnym nikt nie był za utrzymaniem szkoły w Tyborach, ponieważ kilkoro dzieci rodzice już przenieśli do Kulesz, a z nowym rokiem szkolnym zapowiadają to pozostali. W Gołaszach Dębnie radny Czesław Leśniewski zbierał podpisy nie tylko ludzi starszych i starych kawalerów, jak stwierdzają obrońcy szkoły; na 30 rodzin za jej utrzymaniem opowiedziały się tylko 4. Większość rodziców chce, by ich dzieci uczyły się w Kuleszach. Nie ma wątpliwości, że tutaj mają zapewniony lepszy życiowy start. Jest pracownia komputerowa, stołówka, świetlica, pomoce naukowe. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać do korzyści z tym związanych. Rozumiem niepokój i rozczarowanie mieszkańców wsi, w których szkoły mają być zlikwidowane. Ale prawa ekonomii są argumentem, z którym trudno dyskutować. Tegoroczny budżet gminy: 70 proc. wydatki oświatowe.

Tymczasem przed drewnianą szkołą w Tyborach Uszyńskich ustawiają się nauczyciele i rodzice uczniów. Chwytają się za ręce. To gest symbolizujący solidarność w obronie szkoły z buchającymi piecami. I tak uwieczniam ich na wspólnej fotografii.

MAGDALENA NOWAK

## CO SŁYCHAĆ?

## MĘSKIE TŁO

**ANDRZEJ BUJNO**, burmistrz Drohiczyzna (trzecia kadencja): — Problemy są normalnością każdej gminy i trzeba je rozwiązywać. Przed nami budowa oczyszczalni ścieków. Na jej realizację ubiegaliśmy się o pieniądze z funduszy Unii Europejskiej. Z wcześniejszych deklaracji rządu wynikało, że pieniądze będą prawie na wyciągnięcie ręki. Teraz okazało się, że skorzystanie z nich nie jest takie łatwe. Trzeba spełniać szereg warunków. Ubiegamy się o dofinansowanie równolegle w dwóch programach SAPARD i w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów. Pewnie też będziemy musieli skorzystać z kredytu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Druga nasza inwestycja to budowa pierwszej w gminie sali gimnastycznej. Korzystaliby z niej uczniowie liceum, szkoły podstawowej i gimnazjum. Budowę planujemy zacząć w przyszłym roku. Nie potrafię powiedzieć, kiedy skończymy, bo wszystko zależy od pieniędzy. Wprawdzie figurujemy na priorytetowych listach, ale to jeszcze nic nie znaczy.

Na funkcjonowanie reformy oświaty wszyscy narzekają. By sprostać wymaganiom reformatów, powinniśmy na terenie gminy zamknąć jeszcze trzy szkoły. Przyczyny są takie jak wszędzie: ekonomiczne oraz niż demograficzny. Jesteśmy w trakcie konsultacji z rodzicami. Ale już wiadomo, że małe placówki nie mają racji bytu. A z sugestii ministra wynika, że gminy, które będą prowadziły tylko duże szkoły, będą korzystały z premii subwencji. Znaczą to, że utrzymujące małe szkoły, zostaną ukarane.

Drohiczyzna stał się sławny z powodu ubiegłorocznej wizyty Ojca Świętego. Jest stolicą diecezji i prężnym ośrodkiem Kościoła Katolickiego. Wielu przyjeżdża tu z różnymi sprawami, co wpływa na rozwój miasta i jego promocję. A jest co podziwiać, można porównywać różne zabytki sakralne: kościoły, cerkwie, obiekty poza-konne.

Od pięciu lat miasto jest siedzibą Podlaskiego Stowarzyszenia Gmin. Wcześniej Stowarzyszenie miało większe znaczenie przy staraniu się w województwie o pieniądze na realizację wspólnych dla gmin zadań, teraz jego rola jest bardziej informacyjna. Można skorzystać z jakichś wzorców rozwiązań i pomysłów sąsiadów.

Według statystyk na stu mężczyzn w gminie przypada aż sto pięć kobiet. Wystarczy gdziekolwiek się rozejrzeć, by wszędzie widzieć kobiety i kobiety, a mężczyźni są tylko ich tłem.

## SUPERMARKET OPYSKÓWKA

Ponad dwustu przedstawicieli kupców i handlowców wzięło udział w ubiegłotygodniowym spotkaniu, zorganizowanym przez prezesa Zrzeszenia Handlu i Usług w Łomży Wojciecha Aszoffa. Spotkanie, w którym uczestniczyli wszyscy radni, miało służyć wskazaniu lokalizacji przyszłego supermarketu w mieście.

Latem ubiegłego roku do władz miasta zwróciła się kielecka firma Echo Investment S.A. z propozycją budowy supermarketu i z wnioskiem o wskazanie ewentualnej lokalizacji. O propozycji kieleckiej spółki zostali poinformowani radni. Trzy komisje Rady Miejskiej pozytywnie oceniły projekt budowy centrum handlowego. Echo Investment otrzymało wówczas wykaz kilku miejsc, ustalonych w planie przestrzennego zagospodarowania przez Radę poprzedniej kadencji na centra handlowo-usługowe. Firma wybrała plac przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Sikorskiego. W tym miejscu większość działek należy do prywatnych właścicieli. Kielecka spółka zaczęła je nabywać jeszcze w ubiegłym roku.

Pierwsze przymiarki do budowy supermarketu wywołały poruszenie i niepokój wśród łomżyńskich handlowców. Wtedy, na sugestię Zarządu Miasta, Echo Investment zorganizował konferencję prasową, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Na konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych, Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Zrzeszenia Handlu i Usług oraz Agencji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. W spotkaniu nie uczestniczył tylko reprezentant Agencji. Inni nie wnosili istotnych uwag do propozycji, nie protestowali, nie opowiadali się przeciw budowie. Jedynie prezes

Izby Mirosław Purzeczek dopytywał, jakie możliwości zatrudnienia będą mieli mieszkańcy miasta.

Burza wybuchła na początku roku. Czujący zagrożenie handlowcy zwrócili się do ratusza i ordynariusza diecezji. Skierowali też list otwarty do radnych z propozycją zmiany lokalizacji supermarketu. Wskazywali, by powstał na obrzeżach miasta.

Spotkanie handlowców z radnymi miało pomóc w podjęciu decyzji. Jednak emocje często brały górę nad argumentami i rzeczową dyskusją, co spowodowało, że momentami przeradzało się w wielką pyskówkę, w której nie obyło się bez wycieczek osobistych i politycznych.

Dlaczego decyzji o budowie supermarketu w Łomży nie poprzedziły dokładne analizy. Takiej analizy wymagamy od Rady Miasta. Na tym obiekcie straci miasto i gmina, bo pieniądze z supermarketu nie będą wydawane u naszego szewca, ani w naszych stacjach benzynowych. Pieniądze zostaną stąd wytransferowane — mówił Wojciech Dąbrowski.

Miasto będzie miało 130 tys. zł rocznie z tytułu podatku od nieruchomości. Spółka Echo jest już właścicielem gruntów odkupionych od prywatnych właścicieli, które zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania były przeznaczone na centrum handlowo-usługowe. I zgodnie z prawem wybuduje market. Należy teraz zastanowić się nad tym, jak przygotować się do wejścia konkurenta — podpowiadał Jerzy Brodziuk.

Już dziś ludzie zaopatrują się w różnych supermarketach w innych miastach. Bezrobotnych jest w mieście więcej niż kupców,

z ich zdaniem też się trzeba zająć — zwracał uwagę radny Waldemar Pędziński.

Radni AWS nie mają wpływu na market. Gdzie ma być zlokalizowany supermarket, jak nie pod kościołem? To kościół będzie naganiaczem klientów sklepu. Dlatego stanowisko w sprawie radnych prawicowców jest negatywne. Jeśli już ma być supermarket, to jedynie pod Pałacem lub w Elżbiecinie, absolutnie nie pod kościołem — mówił radny Stanisław Łapiński, aktywista Radia Maryja.

Nie zatrzymamy supermarketów. Ale miasto jeszcze swoje go terenu nie sprzedało, bo chcemy jak najwięcej zyskać od tak dużego inwestora — wyjaśniała radna Małgorzata Bronowicz-Domańska.

Mali producenci nie będą mieli żadnej szansy na sprzedaż towaru do supermarketu. Czyje interesy Rada reprezentuje: kieleckie, niemieckie czy łomżyńskie? — pytał Waldemar Pędziński.

Tę lokalizację na centrum handlowe wskazała komisja poprzedniej Rady, której przewodniczył radny prawicy Zygmunt Borowy. Dziś wielki przeciwnik by w tym miejscu było centrum — przypomniał Witold Chludziński.

Ostra dyskusja trwała ponad trzy godziny. Przysłuchiwał się jej Marek Pytlewski z kieleckiej spółki Echo Investment, który brał głos na końcu. Powiedział, że do tej pory Echo nie otrzymało żadnego oficjalnego protestu od handlowców. Poinformował swojej rozmowie z biskupem łomżyńskim.

Przyszedliśmy do Łomży zabić interes. Jeśli nie pozwolimy budować przy ulicy Zawadzkiej to trudno. Zbudujemy supermarket poza miastem — powiedział

## W POSZUKIWANIU STRACONYCH CHWIL

padły się w ziemię. Zostało kilka nagrobków i fundamenty, które wchłonął las. Chodziło się tu na handel i do roboty...

Przed nami Jeże, Wincenta, Czerwone, Kolno i wielki świat. Za nami las i wioski żyjące we wspomnieniach ojców i dziadów.

Nie ma miejsc, nie ma wspomnień.

Czas wszystko pochłania goi i zabliźnia rany.

Czas nie zabliźnia ran, tylko odchodzą ludzie, którzy mogli powinni pamiętać — odpowiedział głos.

MAREK AL-WASZKIEWICZ

## FIRMA CEZAR

NOWOCZESNA TECHNIKA GRZEWCZA  
KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS  
PROMOCJA KOTŁÓW BUDERUS I KOTŁÓW DOM GAZ  
HURTOWA SPRZEDAŻ STALOWYCH WKŁADÓW KOMINOWYCH

113-608,00 PLN, 120-646,00 PLN,  
130-659 PLN, 10 m KOMINA KOMPL.

OS. BOH. MONTE CASSINO 1/25  
TEL. 218-66-13, KOM. 604-268-174





**P**rzestała pracować w roku 1994, po 36 latach w służbie zdrowia. Ma tysiąc złotych emerytury i coraz większą gorycz w skołatanym sercu.

— Zostałam potraktowana jak nikomu niepotrzebny śmieć. Ze mną kilkudziesięciu emerytów ze służby zdrowia. Nowa władza ma nas gdzieś, nie liczy się z przepracowanymi latami, doświadczeniami zawodowymi. Najlepiej wyrzucić, przekreślić. Ja jeszcze się nie dam i będę walczyła o wszystkich — zapowiada.

Dr Kapuścińska oraz ponad 300 emerytów, pracowników byłego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego, odczuwają na własnej skórze skutki reformy służby zdrowia. Do chwili podziału na samodzielne placówki zdrowia emeryt, niezależnie od tego, czy pracował w Jedwabnem, czy na oddziale w łomżyńskim szpitalu, właśnie w Łomży dostawał socjalne talony, prezenty, zapomogi. W lipcu 1998 roku ówczesny wojewoda łomżyński oddzielił od szpitala sieć przychodni, czyli lecznictwo otwarte.

— Każdy umył ręce od naszego problemu. Dyrektor szpitala twierdzi, że należę do pionu podstawowej opieki zdrowotnej i tam powinnam domagać się świadczeń socjalnych dla emeryta, ci odpowiadają mi, że sprawę skierują do sądu pracy — denerwuje się. — Ostatnio zatrudniona byłam w Wojewódzkim Szpitalu w Łomży i uważam, że to właśnie ten zakład powinien o mnie dbać.

**T**rzydzieści siedem lat zawodowego życia spędziła w kilku ośrodkach zdrowia. Pracowała pod Warszawą, w Rzeszowskim, Łomżyńskim.

— Wszędzie lekarz był poważany. W małych ośrodkach trzymaliśmy się razem: ksiądz proboszcz, aptekarz i lekarz. To była elita. Ale trzeba było sobie na to zasłużyć: być takim lekarzem omnibusem, który zna się na wszystkim. I na chorobach noworodka i wieku starczego. Zarobki może były nie najlepsze, ale czuło się, że wykonujemy szanowany zawód. W mojej rodzinie nie było lekarzy, sami inżynierowie. Ja, idąc w pięćdziesiątych latach na studia, wiedziałam, że wybieram kierunek, który zapewni mi chleb. Chyba dobrze pracowałam, bo za peerelu i za rządu Mazowieckiego dostawałam medale.

Chwalili mnie, ścigałam do swojego ośrodka w Przytułach aparaturę medyczną. Teraz, po latach, okazało się, że mają mnie za nic.

Dr Kapuścińska uważa, że ostatnie lata przyniosły potworne zubożenie inteligencji. Nic

cji — zastanawia się dr Kapuścińska. — Z pierwszej pensji po studiach kupiłam dwa płaszczyki: dla siostry i dla siebie. I jeszcze starczyło na jedzenie.

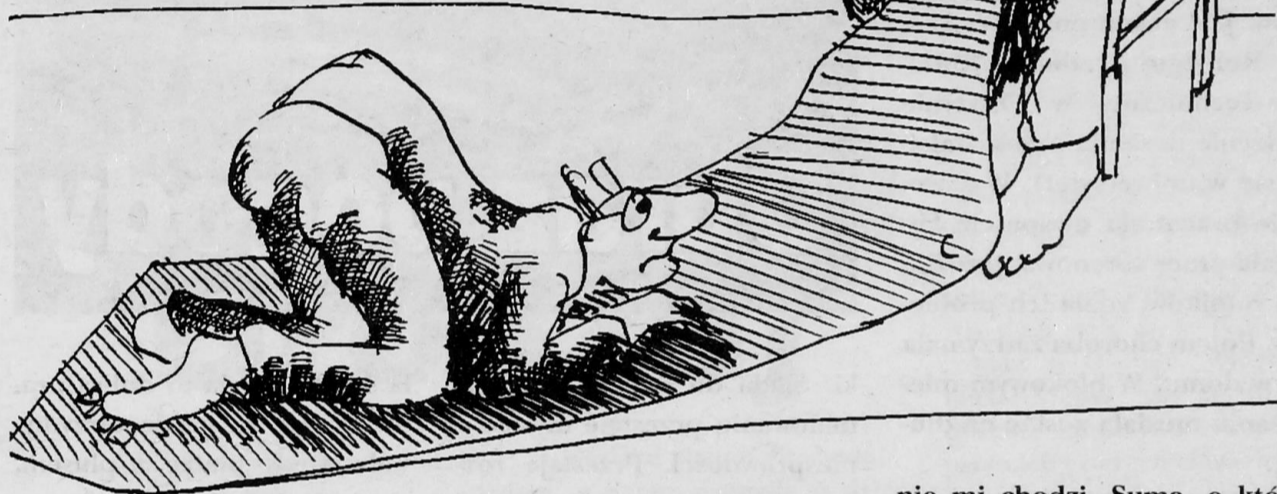
A teraz co się dzieje z młodymi lekarzami. Część z nich poszła na bezrobocie. Ten, który

— Wydatków jest mnóstwo, stale drożeje czynsz, spłacam kredyt zaciągnięty na kupno mieszkania.

Czy tego spodziewałam się po tylu latach pracy? Czy po to douczałam się, by teraz myśleć o pieniądzach? Ale nie tylko o

## Na lewo

— Niedawno dostałam list z mojej ostatniej pracy. Otwieram kopertę: czarne, żałobne ramki, z boku trzy wielkie krzyże i zaproszenie na mszę świętą w szpitalu. To było wszystko: żadnych życzeń, ciepłych słów na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia. Ja już nie mówię o jakimś talonie, świątecznym prezenciku — opowiada Leokadia Kapuścińska, emerytowana lekarka z Łomży. — Nie poszłam, bo nie lubię demonstrowania uczuć religijnych i pokazywania swojej pobożności.



więc dziwnego, że głośno o załamaniach, nerwicach.

— Rządzą nami ludzie, którzy powinni być jak najdalej od władzy. Kradną, nie patrząc na innych. Mam tylko jedną nadzieję: dożyć do czasów, kiedy będą odchodzili ze swoich stołków. Pytanie tylko, czy cokolwiek zostanie po nich. Przecież rozgrabiają wszystko, co mogą — ocenia.

**I**nspektor Państwowej Inspekcji Pracy stwierdził, że szpital i SPOZ muszą porozumieć się ze sobą w sprawie opuszczonych emerytów. Dyrektor Robert Pijagin odpisał, że wszelkie świadczenia socjalne ma wypłacać SPOZ. Dyrektor SPOZ Bogdan Danielski powiedział emerytce, że sprawa ma trafić do Sądu Pacy.

— Przez całe życie pracowałam i płaciłam składki na tych ludzi, którzy teraz rządzą. Czuję się upokorzona, bo po tylu latach pracy moja była dyrekcja ma w nosie doświadczenie, wiek i umiejętności lekarza. Nie wiem, do czego doprowadzi takie traktowanie intelligen-

pracuje, nic głośno nie powie, bo boi się stracić pracę. Niezłe zarobki ma rząd, kasy chorych. Ale nie ma pieniędzy dla zwyczajnych ludzi.

**M**a tysiąc złotych emerytury. Byłoby mniej, ale choruje poważnie na serce, więc dostała dodatek inwalidzki. Mieszka w trzypokojowym mieszkaniu, które wykupiła na własność. Pomaga córce rencistce w wychowaniu trojga dzieci.

nie mi chodzi. Suma, o którą „walczę”, jest śmieszna: 40 złotych. Chodzi mi o potraktowanie człowieka, o godność ludzką, która teraz, jak nigdy, jest deptana. Zawsze miałam pogląd trochę na lewo, ale teraz całkiem skrzyłam. Bo inaczej się nie da. Boże, żebym tylko doczekała upadku tego rządu. A będzie spory huk — nie kryje nadziei dr Leokadia Kapuścińska. I zapewnia: nie tylko ona.

ZUZANNA PROROK

## Zysk przez stratę

Toczy się właśnie przed suwalskim sądem pracy proces, w którym były dyrektor sejneńskiego ZOZ-u, doktor Wojciech Tomal, żąda wypłaty zaległej trzynastki za ostatni rok swojej pracy. Doktora usunięto ze stołka, gdyż zarządzając ZOZ-em wypracował dług w wysokości 1,6 mln zł. Trudno mu się zresztą dziwić: postąpił najlogiczniej, jak mógł, choć w efekcie ZOZ stanął na skraju bankructwa, a pracownikom na żądane trzynastki, oczywiście, nie starczyło. Dlaczego tak się stało? Tomal podpisał z ostatnim, niestawnej pamięci, wojewodą suwalskim Pawłem Podczaskim kontrakt, w myśl którego miał otrzymać odprawę w wysokości 24 średnich krajowych pensji, gdyby zakład upadł. W każdym innym przypadku odejście ze stołka zakończyłoby się dużo mniejszą odprawą. No to co się chłopu dziwić, że robił co mógł, żeby ZOZ jak najszybciej utrupić? Każdy by to zrobił na jego miejscu, bo powszechnie wiadomo, kapitalizm to ustrój, w którym kategorią nadrzędną jest zysk.



## Od kilku lat nie wychodzi z domu, bo w Polsce chory ma gorzej niż skazany na dożywocie

10

— Obrazy, które maluję, są we mnie. To moje wnętrze, którego sobie wcześniej nie uświadamiałam. Bije z nich spokój, jakieś wyciszenie. W każdym jest światło. A wszystko razem stanowi pewne pogodzenie się — mówi Krystyna Kornacka z Łomży.

Las... Na rozciągniętym na sztalugach płótnie widać już w różnych odcieniach brązu pnie drzew. Przy ziemi wychodzą jakby z mgły.

— To ma być las o bardzo wczesnym poranku. Pnie drzew otaczać będzie ciężka i gęsta mgła, a wysokie konary budzić już będą pierwsze promienie słońca. Tak widzę ten obraz — mówi Krystyna.

Od dziesięciu lat jest na rencie. Cierpi na zanik mięśni stawów. Jest absolwentką Wydziału Rolnego Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie (obecnie uczelnia przekształciła się w uniwersytet). W zawodzie pracowała dwanaście lat. Miała pracę terenową, jeździła do rolników, знаła ich problemy. Potem choroba zatrzymała ją w domu. W blokowym mieszkaniu musiała zostać na dłużej.

— Na ulicy nie widać choroby. Ludzi chorych nie widzą zdrowi. Spieszą, pędzą, nie oglądają się za siebie. Przed nimi nie ma żadnych barier. Sama wcześniej patrzyłam tak samo. Chorobę dostrzegłam, gdy leżałam w warszawskim szpitalu. Wtedy przeraziłam się. Na oddziale reumatologii leżały małe dzieci. Tak cierpiały. Chory bardziej cierpi niż skazany na dożywocie. Jest skazany, choć nic złego nie zrobił. Albo za co cierpią dzieci? — zastanawia się Krystyna.

Mieszka na drugim piętrze. Choroba utrudnia chodzenie. Schody są przeszkodą nie do pokonania. Od kilku lat nie wychodzi z domu.

— Celowo mieszkam sama, aby nikt mi niczego nie ułatwiał. Nie chcę, aby ktoś mnie wyręczał w codziennych obowiązkach. Radzę sobie i jest dobrze — zapewnia, uśmiechając się.

Jej każdy dzień jest wypełniony. Słucha klasycznej muzy-



### Obraz pogody

ki. Siada do sztalug, bo przy malowaniu przestaje myśleć o niesprawności. Przestaje rozpatrywać istotę cierpienia. Tworzy, a raczej uzewnętrznia obrazy, które są w niej. Nie było to łatwe, bo nikt jej wcześniej nie uczył malarstwa. Lekcje plastyki w szkole podstawowej: każdy rysunek wykonywa-

ła szybko i była to dobra praca. Prawie za każdą otrzymywała wtedy piątkę z plusem, choć nie było jeszcze tak szerokiej skali ocen jak dziś. Takie umiejętności miał jeszcze jeden kolega w klasie, Zbigniew Kruszewski. Wtedy wszyscy wiedzieli, że jego wuj Jan Dobkowski jest znanym

malarzem.

— Zbyszek pewnie podpartrywał wuja. Korzystał z jego wskazówek. W piętnaście minut miał zawsze dobry rysunek. Chodził z nami do szkoły obecny prezydent Janek Turkowski. To była fajna klasa. Ale potem już nigdy więcej nie miałam do czynienia z plastyką. W szkole średniej chodziłam do klasy z wychowaniem muzycznym — przypomina Krystyna.

Stworzyła już siedemdziesiąt, może osiemdziesiąt prac. Przestała liczyć. Obdarowywała nimi rodzinę, znajomych. Niektóre są dla niej szczególnie bliskie i ważne, z nimi się nie rozstaje. Tak między innymi nie zmienia miejsca „śmieją się koń” ani leśny cykl.

— Ten obraz już widzę. Wiem, do czego dążę. Teraz tylko zestaw farb i pędzli oraz czas spędzony przed sztalugami. Jest jeszcze coś ważnego. Dla mnie chyba najważniejsze. Bardzo chciałabym, aby moje obrazy, to co robię i tworzę, nie były postrzegane przez moją niepełnosprawność. Gdybym była zdrowa, chyba tworzyłabym tak samo. Pragnę, by oceniany był tylko obraz, on powinien przemawiać się bronić — mówi Krystyna Kornacka.

Maria Tocka

Na zdjęciu: obraz Krystyny Kornackiej, las.

## KONKURS \* KONKURS \* KONKURS

### Pokonać los

III Czerwcowym Dniom Walki z Rakiem, organizowanym przez Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży, patronują Jego Ekscelencja ks. Stanisław Stefanek, biskup łomżyński oraz Wojciech Kubrak, starosta łomżyński

Jak zwykle na te Dni Stowarzyszenie przygotowuje cykl imprez, m.in. koncert charytatywny, loterię fantową, wykłady lekarzy, spotkania w terenie, mszę świętą i... po raz pierwszy, wspólnie z tygodnikiem „Kontakty”, konkurs pod hasłem „Pokonać los”.

Celem konkursu jest przekonanie i zachęcenie chorych do zmagania się z cierpieniem, do prezentacji własnych załamania i zwycięstw, wskazania innym dróg pokonywania losu.

Prace, wcześniej nigdzie nie publikowane, o objętości nie przekraczającej pięć stron maszynopisu, należy nadesłać do 17 maja 2000 roku do redakcji tygodnika „Kontakty” (18-400 Łomża, al. Legionów 7) lub Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym (18-404 Łomża, al. Piłsudskiego 11 a, p. 410).

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi podczas III Czerwcowych Dni Walki z Rakiem w trakcie koncertu charytatywnego. Laureaci zostaną uhonorowani nagrodami (kuchenka elektryczna, ruszt elektryczny i sokowirówka) ufundowanymi przez East Trading Company, wyłączny dystrybutor sprzętu AGD marki Ardo DeLonghi. Najlepsze prace zostaną opublikowane w „Kontaktach”.



KONTAKTY

„Nikt w Polsce nas nie pokona!”, mówili w Słopnicach pod Limanową dumni, że przyjechał do nich sam premier. Dwa lata temu wskaźnik przyrostu naturalnego dla kraju wynosił 0,52 promila, a dla Słopnic 18,66. W ubiegłym roku już „tylko” 12,23. „Jesteśmy lepsi!”, śmieją się w Miastkowie

W trzecim kwartale ubiegłego roku wskaźnik urodzeń w gminie wynosił 13, 57 promila! W sąsiedniej gminie Śniadowo minus 4,04, w Rajgradzie minus 11,36.

Wskaźnik dla województwa podlaskiego wynosi 0,8 i od trzech lat się zmniejsza.

Wieś Miastkowie wymieniana już była prawie 600 lat temu, w dokumentach z 1413 r. Ma też swego bohatera. Stefan Batory utworzył piechotę łanową z samych chłopów. W 1580 roku przy zdobywaniu twierdzy Wielkie Łuki nadzwyczajną dzielnością odznaczył się Kacper Wieloch. Król wyróżnił go, nadając szlachectwo i nazwisko Wielochucki. Do dzisiaj w Miastkowie jest ulica jego imienia.

W 1874 roku w gminie żyło 4385 włościan i drobnej szlachty. W 2000 roku gmina liczy 4326 osób. O 59 mniej.

— To wszystko zależy od przeznaczenia, gdzie kogo Pan Bóg na świat zesła — mówią. — Bo są miejsca, które ludzi przyciągają, i takie, co odpychają. W takim Zaruziu jest najwięcej dzieci w całej gminie. A w Osetnie zero.

Miastkowie leży sobie dokładnie 18 kilometrów od Łomży i 18 od Ostrołki. A ile wsi na trasie! Mogą ludzie wybierać. I wybierają. Miastkowie!

Od 1996 roku w gminie powstało około setki nowych domów. Prawie połowa mieszkańców to ludzie od 10 do 39 lat. Doliczając dzieci do 9 roku życia, wychodzi 62,6 proc.

— Z tej ilości młodych par biorą się dzieci — mówi Jerzy Wróblewski, wójt. — A nie z tego, że mają po pięcioro, dziesięcioro. To zdarza się rzadko.

Z gminnego budżetu najwięcej pieniędzy dostają szkoły: w zeszłym roku poszło na nie 65 proc. Na autobus, remont Szkoły Podstawowej w Miastkowie, gimnazjum. W tym roku na mikrobus. Bywało, że wójt sam dowoził uczniów do szkoły.

— Z czystego powietrza się nie biorą. Ale to ekologiczne dzieci. Bez „środków”... Oszczędne i ostrożne, bo za dużo ich nie chcą — mówi Tadeusz Wiernicki, sołtys w Zaruziu. — Kiedyś mieli po dziesięcioro i więcej. Ale nie teraz.

Sołtysowi urodziło się jedno, już dorosłe. Średnio troje wychodzi. A że powietrze czyste, wystarczy policzyć też tych powyżej 60 lat; prawie co piąty w gminie. Więc jednym i drugim Bóg tutaj łaskaw. Ale dla Zaruzia jest łaskaw szczególnie. Domy muro-

wane, może tylko siedem drewnianych zostało. Młodzi się budują.

Codziennie dwa autobusy zabierają dzieci do szkoły, bo w jednym się nie mieszczą. Jeden staje koło sklepu, a drugi kolonii. Z tymi bocianami jest dziwnie. W takiej wsi Sosnowiec ich nie brakuje, a dzieci mało.

— Wróżka mi wróżyła troje dzieci — zwierza się 35-letnia Czesława Dąbkowska; jest

— Nie daj Boże, żeby się trafiło! — wzdycha o trzy lata młodszą żonę, Dorota. — Kasia w czwartej klasie, Monika ma cztery lata. Nie musi być syn.

Skowroński dojeżdża do pracy na cztery zmiany do „matki celulozy”, czyli Intercellu w Ostrołęce. Chwilowo żyją w pokoju z kuchnią. Obok powstaje duży dom. Na parterze trzy pokoje, kuchnia, łazienka, na piętrze tak samo.



## Urodzaj

szczupła, niewysoka, ma zielone oczy i ciemne włosy.

Gdy urodziło się czwarte, płakała. Jak da sobie radę? 13 hektarów, krowy, świnię. Mąż dojeżdżał do pracy w Ostrołęce, w Intercellu. Z pustaków, przy pomocy teściów, wybudowali oficynę: pokój z kuchnią. Teraz przydałby się drugi i łazienka. W tym roku będą rozbudowywać. Bo Bóg dał jeszcze piąte i znów była przy nadziei.

— To chyba przeznaczenie. Bo przecież człowiek uważa. I tylko cieszyć się, że wszystkie zdrowe i jedzą, co jest. Bez grymaszenia.

Przyjeżdża szkolny autobus, staje przy furtce, wysiadają: Michał, Piotr (III klasa), Małgosia (II klasa), Arek (zerówka). W domu jest 5-letnia Kasia i 4-letnia Wioleta.

Jest ciężko, a najgorzej w mrozy. Dzieci muszą mieć ciepłe buty, kurtki. Dąbkowski stracił robotę. „Nie pójdę do gminy, wstydzę się”, mówiła. „Nie chodź, mrozy miną, zarobię.” No i teraz co tydzień jeździ do Warszawy na budowę. Wraca w sobotę.

— Dwie córki pasują. Popręstanę na tym — mówi 30-letni Jacek Skowroński z Zaruzia. — Chyba że wypadek...

Z początku planowali: zbudują dom, a potem pomyślą o dzieciach.

— Ale co to za życie bez dzieci? — mówi Dorota. — Za dwa lata skończymy ten dom.

Liczą: „matka celuloza” daje 1000 – 1200 złotych. Gdyby nie budowa, na samo życie starczyłoby lekko. Ale na trzecie dziecko już nie. Nie ma warunków. Bo nie mają gospodarstwa.

**N**a pytanie: „Kim będę za 10 lat?” prawie cała klasa Gimnazjum w Miastkowie odpowiada: będą studiować. Najlepiej w Warszawie.

„Chciałbym ukończyć studia informatyczne, zarabiać co najmniej 2 tys. zł.” „Skończyć zarządzanie i marketing, zarabiać 1500 zł.” „Studia medyczne, pracować w prywatnej klinice za 3 tys. zł.”

Na pytanie: „Jak duża będzie moja rodzina”, gimnazjaliści zdecydowanie odpowiadają: „Za 10 lat w Polsce będzie gorzej. Wszystko drożeje. Chciałabym mieć małą rodzinę z jednym dzieckiem.”

„U nas jest troje dzieci. Ciężko wyżyć. Więc nie aż tyle.”

„Nas jest pięć siostr. W domu wesoło. Ale nie chciałabym mieć tyle dzieci. Najwyżej dwoje, no może troje.”

„Wszystko kosztuje. Nie wiem, czy mnie będzie stać na dwoje dzieci.”

**G**dy ludzie się Kochają i mają pracę, to najważniejsze. A bocianów też nie brakuje — śmieje się Lidia Grzejko, dyrektor Gimnazjum. — W pięciu szkołach w całej gminie uczy się 608 dzieci.

— Skąd się dzieci biorą? A z tego, że naród tu religijny. W Boga wierzy. W miastach telewizorem, radiem, komputerem żyją. A tu normalnie: rodzina jest najważniejsza — taki pogląd na sprawę ma matka sołtysa z wymierającej wsi Osetno.

Wychowała sześcioro dzieci i były to ostatnie dzieci w tej wsi.

— Jak ksiądz przyjeżdża do nas na kolędę, to mówi: „Wy już na ziemi macie pokutę. Do Boga daleko, do ludzi daleko.” Bo wokół lasy i lasy. Cztery kilometry do szosy, dziewięć do Boga w Miastkowie. Rowerem, polami trochę mniej — mówi.

Tu, gdzie ich siedlisko, kiedyś było pole. Babcia stanęła na tym polu, łaską stuknęła: „Nikomnie dam, tu będzie siedlisko dla wnuków”. I tak się stało. Teraz sołtys Zenon Przychodzień stawia tutaj swój dom. Jedyny muryrowany w Osetnie. Wioska małeńka: kiedyś żyło ze 40 osób, obecnie może z 8 rencistów w ostatnich czterech chatkach.

Sześcioro dzieci mama sołtysa wychowała w jednej izbie z kuchnią. Pięć ślicznych dziewczyn: Elżbietę, Krystynę, Aline, Jolę, Wiesię i syna Zenka. Ciągłe spała z jakimś dzieckiem przy piersi. Umęczona, bo ciągle ktoś w nocy płakało.

Sołtys Przychodzień (lat 26) jest w Niemczech; jak wróci, dokończy budowę. I może wtedy założyć rodzinę. Dziewczyny dorosły, szybko wyszły za mąż, wyjechały za lasy, za pola.

— Nędza u nas. Ten dom zaczęliśmy stawiać w 1991 roku. Długu nie ma z czego oddać. Nasza praca nic nie warta. Tak nas ta Polska załatwiła — stwierdza ojciec sołtysa i odgania żonę, która go ucisza... — Nie boję się mówić!

**P**o sąsiedzku, w gminie Śniadowo, w dzieciach deficyt. Są i zakłady pracy (największy PREFBET sp. z o.o., ok. 170 zatrudnionych), jest i naród religijny. Mieszkańców dokładnie 6052.

— Dzieci rodzą się z biedy. A u nas dużo dobrych, zamożnych gospodarzy — uważa Tomasz Tyśzka, sekretarz Urzędu Gminy w Śniadowie.

ALICJA NIEDŹWIECKA

**1** Wydarzenia ostatnich tygodni spowodowały gwałtowne ożywienie dyskusji wokół budowy lotniska w okolicach Białegostoku. Włoska firma wynaleziona przez władze miejskie deklaruje chęć budowy portu lotniczego 25 kilometrów od Białegostoku. Tutejsze środowiska lotnicze uważają ten pomysł za poroniony, a w gorących działaniach władz dopatrują się innych intencji.

Zainteresowanie utworzeniem portu lotniczego ma w Białymstoku już blisko dziesięcioletnią historię. Na wschód od Wisły funkcjonuje dziś tylko jedno lotnisko z prawdziwego zdarzenia — w Rzeszowie. Nic dziwnego, że potrzebę uruchomienia kolejnego portu w tej części kraju dostrzegano we wszystkich dokumentach planistycznych: w „Planie zagospodarowania przestrzennego kraju”, a także w „Strategii rozwoju Białegostoku”. Głównym kandydatem były Krywlany, gdzie działa Aeroklub Białostocki, istnieje trawiaste lotnisko sportowe, sanitarne, gdzie rozbudowywana jest baza lotnicza Straży Granicznej.

**2** W lutym 1993 roku powstało opracowanie „Pomysł

## Władze Białegostoku nawet budowę lotniska, które mogłoby województwo podlaskie, ale region północno-wschodni,

na Przedsiębiorstwo Lotnicze Białystok – Lotnisko”. Jego autorem jest inżynier Tadeusz Rutkowski, radny, do niedawna prezes Aeroklubu, pełnomocnik kilku prezydentów do spraw organizacji komunikacji lotniczej. Z opracowania wynika, że Białystok jest doskonale położony. Krywlany leżą na skraju miasta, ale blisko centrum. Dojazd jest łatwy i w miarę wygodny. Zdaniem autora projektu Białystok jest wprost wymarzone miejsce do zorganizowania małego lotniska do komunikacji pasażerskiej i towarowej, ruchu biznesowego, turystycznego, sanitarnego, no i oczywiście sportowego.

Cały teren należy do miasta, toteż nie ma problemu wykupu gruntów, a co za tym idzie — dodatkowych kosztów. Siedzibę obsługi portu, celników, salę odpraw itp. można umieścić w skrzydle istniejącego już budynku Aeroklubu. Większość wydatków dotyczących nowego dłuższego, betonowego

## Upadły Ika

pasa startowego i nie powinna przekroczyć 10 mln złotych. Jak na takie przedsięwzięcie, to niewiele. A poza tym port można by uruchomić dość szybko, co też ma swoje znaczenie.

Władze miejskie podchodziły do tego przedsięwzięcia z dużą rezerwą. Wskazywały na inne pilniejsze wydatki, odwlekały podjęcie decyzji. Przyspieszenie nastąpiło po wizycie białostockiej delegacji w Trento, w północnych Włoszech, w grudniu ubiegłego roku. Przedstawiciele białostockich władz zwiedzili tamtejsze lotnisko, spotkali się także z jego zarządem. Tam zrodził się pomysł współpracy przy organizacji portu lotniczego na Podlasiu.

W lutym szeroka delegacja władz wojewódzkich spotkała się z

przedstawicielem grupy z regionu Trentino, Gariboldim. Włoch uznał za pomysł zbyt mało. Wspólnie z władzami lotniska, tej samej klasy co te w Krywlanach, powinieli się dalej od miasta. Pojawiła się konkretna propozycja: w odległości 25 kilometrów od miasta, gdzie di mówił o 8–10 milionach. Włosi mogliby zainwestować port lotniczy i udzielić udziałów chowców i ekspertów.

Z upływem czasu zaczęli wiać się coraz więcej wiadomości. Ludzie zorientowani w lotnictwie zwrócili uwagę, że takie lotniska oznaczają ogromne koszty. Ziemia nie była prawdą, do Agencji Własności

**M**okradła, wiadomo: bagna, woda, torfowisko i komary. To także bezcenne bogactwo natury. Można je opisywać na różne sposoby: słowem, pędzlem, obiektywem, muzyką. A do czego przyrównać głosy ptasie? W sali sportowej Szkoły Podstawowej w Radziłowie przeplatają się z ludzkimi. Bo trwa Ramsar, czyli Międzynarodowy Dzień Mokradel, zorganizowany przez Szkołę z Biebrzańskim Parkiem Narodowym. Święto obchodzone jest na świecie dla upamiętnienia Konwencji Ramsarowskiej, podpisanej w 1971 roku w Iranie. Główny cel porozumienia: ochrona obszarów wodno-błotnych o międzynarodowym znaczeniu jako unikalnych ptasich środowisk.

Biebrzański Park Narodowy, w którym żyje 268 gatunków ptaków, został wpisany na listę miejsc chronionych Konwencją w 1995 roku. Takie wyróżnienie Biebrzańskich Bagien zobowiązuje również do popularyzacji ochrony mokradel wśród młodego pokolenia. Biebrzański Park Narodowy tradycyjnie organizuje Ramsar w kolejnej szkole, znajdującej się w granicach Parku.

Przed publicznością stremowane laureatki konkursu recytatorskiego: Jola Włodkowska z trzeciej „a”, Ewa Jankowska z szóstej „a” i Dorota Mroczkowska, gimnazjalistka z pierwszej „d”. Bardzo przejęte swoją rolą zasługują na gromkie brawa.

Oto wciąż powszedni obrazek z wakacyjnej wędrowki: dziewczyna i chłopak zatrzymują się przy dziko rosnących kwiatach. Aż kusi, żeby zerwać! Chłopak popisuje się przed swą damą, pozostawiając w parku narodowym ślad swojej obecności i uczucia wyrzyciem na drzewie: „koham kryhe”. Aż tu nagle pojawia się strażnik. Koniec, kropka. Turystów-wandali czeka sąd! Zaczyna się rozprawa. Wśród oskarżonych nie brakuje też klusownika. Z takimi nie można inaczej! Park narodowy to miejsce szczególne. Miejmy nadzieję, że winni na zawsze będą o tym pamiętać.

Tymczasem w korytarzu sali gromadzą się „ptasie piękności”, czyli uczestnicy konkursu na najciekawsze przebranie za ptaka biebrzańskich bagien. Marzenka Rydzewska, gimnazjalistka z pierwszej „c”,

## „Koham kryhe” czyli zbrodnia niedoskonała

mocuje się z parasolką. To rekwizyt niezbędny do zaprezentowania się jako batalion, będący symbolem Biebrzańskich Bagien. Parasolka „udaje” charakterystyczną dla tego ptaka pierzastą kryzę.

— Mój strój wykonała cała klasa — mówi Marzenka. — Jedni głowę, inni pióra, a nogi zrobiłam sama.

Bataliona zna jedynie z atlasu ptaków. Nie była też nigdy w Biebrzańskim Parku Narodowym.

— Ale bardzo chcę zobaczyć mokradła. To wszystko jest bardzo ciekawe — mówi.

Przy piłkarskiej bramce, za plecami publiczności, rozprostowuje skrzydła sowa uszata, czyli Marek Konopka, gimnazjalista z pierwszej „b”. Maską z uszami (z prawdziwych, znalezionych na łące piórek) bardzo pomysłowa. Skrzydła też sówie. Paski bibułki szeleszczą, gdy Marek tylko się poruszy. Całość sprawia znakomite wrażenie.

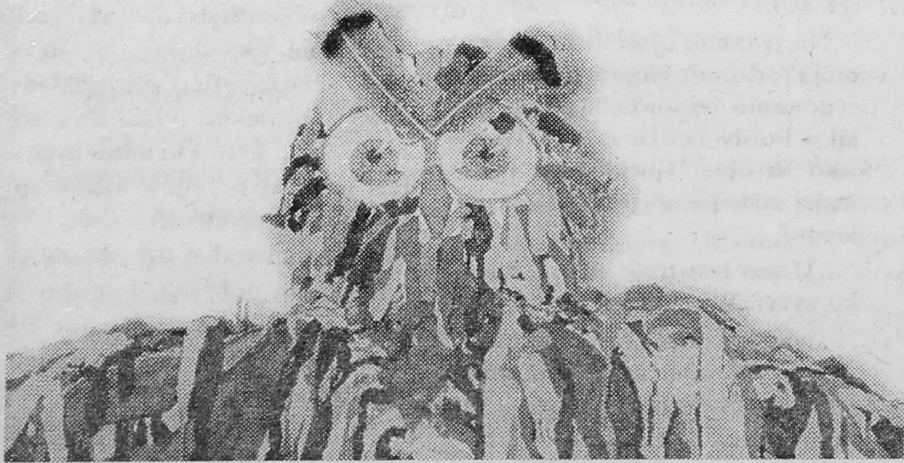
— Chciałem przebrać się za sowę, ponieważ to mądry ptak i bardzo dostojny — tłumaczy. — Kostium z początku wydawał się bardzo prosty, ale potem okazało się, że jest przy tym dużo pracy. Pomagały mi dziewczyny z klasy. Wyszło chyba niezłe, prawda?

Marek nie widział na własne oczy sowy uszatej, a jedynie „zwykłą”. Też była piękna. Zresztą, jak cała przyroda.

— Czy można nie lubić Być obojętnym? — pyta cnie. — Czy można nie lubić rzać? Nie mogę wyobrazić świata tylko z samymi ludźmi, stwierdza poważnie.

**N**adchodzi emocjonalna chwila. Kaczka, czarna, wa, bocian czarny, biały, batalion, cietrzew, sowa, wiają się przed publicznością misją konkursową. Każda „piękność” musi zaprezentować „teoretycznie” (przy pomocy lub koleżanki) i, oczywiście, nąć skrzydła. Wdzięcznie bnie istniejącym mokradle b czerwonych rajstopach i w na wysokich obcasach), pięć rusza się czapla siwa, chwytając mocho dem papierowego s dostojnie krąży po parkiecie, która koniec swej preoznajmia świetnym „uuhuuu” dostaje brawa. Czas na wer podium stają sowa uszata, czarna, batalion i cietrzew. Zdjęcia i nagrody. W unoszą się piórka, na podłod tam paski bibułki. „Ptasie ści” naprawdę robią wrażenie.

— Poluję na nie prawie od — mówi Tomasz Kłosowski szawy, znany artysta fotograf między innymi współautor (ma braćmi) popularnego „Ptaki Biebrzańskich Bagien”.



## Szansa na pieniądze

Fundacja im. Stefana Batorego ogłosiła konkurs „Kultura Lokalna” na najlepsze projekty imprez i przedsięwzięć kulturalnych. Fundacja zaprasza do udziału powiatowe i gminne samorządy, instytucje budżetowe, ośrodki kultury, organizacje pozarządowe i grupy nieformalne. Te instytucje mogą ubiegać się o dotacje na następujące cele: roczne (lub dłuższe) programy działalności kulturalnej na rzecz lokalnych społeczności, imprezy, wydarzenia artystyczne z dziedziny teatru, muzyki, literatury oraz imprezy interdyscyplinarne, organizowane poza dużymi ośrodkami miejskimi.

Projekty powinny dotyczyć imprez zaplanowanych po terminie rozstrzygnięcia konkursów. Wnioski będą rozpatrywane dwa razy w roku. Projekty należy składać do 1 marca i do 1 września. Rozstrzygnięcia zapadną 1 maja i 1 listopada.

Fundacja nie przyznaje pieniędzy na: stałą pomoc dla instytucji i organizacji, opłacanie honorariów twórców, wyposażenie techniczne związane z realizacją projektów, zakup sprzętu i materiałów biurowych, opłaty czesnego i inne formy stypendiów dla studentów, projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży oraz publikacje książek i albumów.

Jednocześnie został rozpisany konkurs dla organizacji pozarządowych na najlepszy projekt kulturalny, adresowany do społeczności wiejskiej, w którym pierwsza nagroda wynosi 40 tys. zł, druga — 25 tys., a trzecia — 15 tys.

Projekty należy składać do 1 czerwca.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Fundacji im. Batorego, ul. Flory 9, 00-586 Warszawa, fax (0-22 622-12-80); adres internetowy: [www.batory.org.pl](http://www.batory.org.pl)

## Katastrofa w policji

— Niepokoi nas bardzo wzrost przestępczości, a szczególnie zmniejszająca się wykrywalność przestępstw. Jednakże na wykrywalność prokuratura nie ma wpływu, bo jest to domeną policji. Ale efektywność prokuratury związana jest z wykrywalnością. Niedługo nie będziemy mieli kogo oskarżać. — powiedziała prokurator Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, szefowa Prokuratury Okręgowej w Łomży, w czasie konferencji prasowej poświęconej podsumowaniu ubiegłorocznej działalności prokuratury.

Według statystyk wykrywalność Komendy Miejskiej Policji w Łomży jest najniższa w województwie podlaskim. Z powodu niewykrycia sprawców aż 57,1 proc. spraw jest umarzanych. Podobne wskaźniki ma policja warszawska. A przecież środowiska stolicy i Łomży różnią się diametralnie pod każdym względem.

Na terenie funkcjonowania prokuratury Okręgu łomżyńskiego (obszar dawnego województwa) najlepszą wykrywalność w ubiegłym roku osiągnęła Komenda Powiatowa Policji w Grajewie (71 proc.) oraz w Zambrowie (62,3 proc.).

W ubiegłym roku w Okręgu łomżyńskim doszło do siedmiu zabójstw; wszystkie zostały wykryte. Ale sprawcy napadów na kierowców samochodów ciężarowych oraz podpań remiz strażackich, w których organizowane są dyskoteki, do dziś nie zostali ustaleny. Prokuratury Okręgu zarejestrowały 9276 spraw: najwięcej w Łomży (4764). Ogólnopolskie narzekanie na przewlekłość postępowań nie dotyczy prokuratury łomżyńskiego Okręgu. Tylko jedna sprawa trwała powyżej pół roku, a dwanaście powyżej trzech miesięcy.

— W toku prowadzonych dochodzeń lub śledztw na wnioski prokuratorów sądy zastosowały areszty tymczasowe w stosunku do 124 osób. Żaden z aresztowanych nie został uniewinniony — poinformował Henryk Żochowski, zastępca prokuratora Okręgowego.

Świadczy to o trafności prokuratorskich wniosków. Choć prokuratorzy nie pracują w dużych aglomeracjach, to dość skromna obsada kadrowa i wzrost przestępczości sprawiły, że na jednego prokuratora w Okręgu miesięcznie przypadało średnio prawie trzydzieści spraw (w Łomży — 30,5; w Kolnie — 26,9; w Wysokiem Mazowieckiem — 31,1; w Zambrowie — 26,7; w Grajewie — 22,8).

Wiele postępowań prokuratorskich skończyło się wniesieniem aktów oskarżenia. Spośród 1982 osadzonych tylko 63 zostało uniewinnionych.

— Prokuratura nie tylko prowadzi postępowania karne. Do jej działalności należą również cywilne i administracyjne. W ubiegłym roku zostały załatwione 282 sprawy cywilne i 85 administracyjnych — poinformowała prokurator Maria Kudyba.

Obecnie żadna z prokuratur podległych Prokuraturze Okręgowej w Łomży nie prowadzi postępowania związanego z nieprawidłowościami funkcjonowania wprowadzonych czterech reform. W ubiegłym roku były trzy sprawy związane z narkotykami. Jedna z nich zakończyła się wyrokiem, a w dwóch pozostałych akt oskarżenia wpłynął do sądu pod koniec ubiegłego roku. Aktualnie nie jest też prowadzone żadne postępowanie, dotyczące tego powszechnego zjawiska.

W najbliższym czasie zaczną pracować Wydział Śledczy Prokuratury Okręgowej.

800-900 działek, zysk ze sprzedaży byłby ogromny. Na Krywlanach stoi ogromna żelbetonowa konstrukcja, podtrzymująca ołtarz, przy którym papież Jan Paweł II odprawiał mszę, kiedy osiem lat temu odwiedził Białystok. Dla działaczy stowarzyszeń katolickich, wchodzących w skład prawicowej koalicji rządzącej miastem, jest to niemal miejsce kultu. Chcieliby wybudować tam pomnik, no i oczywiście kościół. Najlepiej w środku dużego osiedla mieszkaniowego. Skoro go nie ma, należy je wybudować!

Dla władz Białegostoku najlepszym rozwiązaniem byłoby zatem odwrócenie uwagi opinii publicznej od Krywlan. I w żadnym wypadku niedopuszczenie do rozbudowy już istniejącego lotniska sportowo-medycznego. Skierowanie uwagi na Topolany ma jeszcze i ten walor, że przetrzuca ewentualne koszty na barki samorządowego województwa.

**4**Żle to wróży sprawie lotniska. W najlepszym wypadku grozi nam wieloletnie opóźnienie. W najgorszym zaś — całkowita blokada.

JAN ONISZCZUK

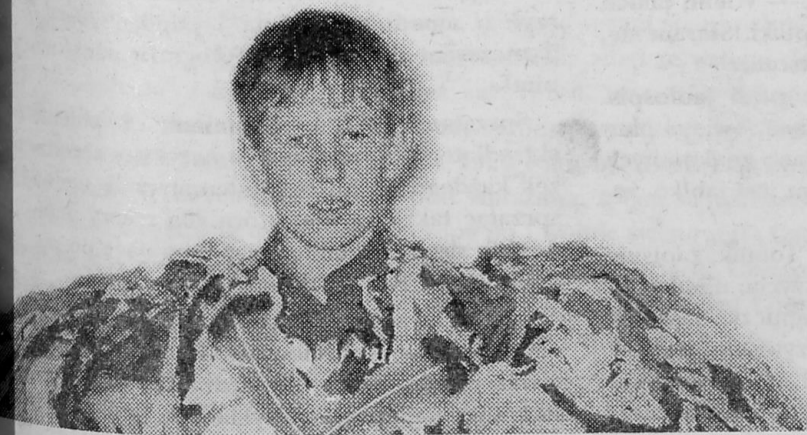
— Namalowałem farbami płynącą Biebrzę i zwierzęta: jelenia i łosia — opowiada Sebastian. — Od razu wiedziałem, co ma być na moim obrazku.

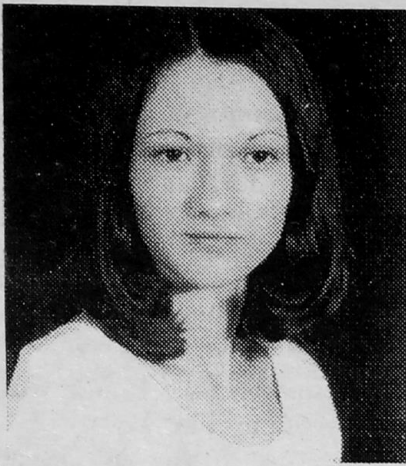
— Moja praca to różne techniki. Z niebieskich sznureczków zrobiłem rzekę, krzaczki z suchych kwiatów, śnieg z waty. Jest też wiewiórka i dzika kaczka — mówi Kamil.

Chłopcy lubią chodzić z rodzicami na spacer do lasu albo na łąkę, po polach. Inaczej przecież nie można poznać tego, co piękne.

**W**ędrowka z aparatem fotograficznym to styl życia Wiktora Wolkowa, znanego artysty fotografika z Supraśla. Pokaz jego slajdów pt. „Biebrzańskie impresje” to prawdziwa uczta dla oka i duszy. Dzikość niezwyklej rzeki to dzikość życia, jakiego nie spotkasz na całym świecie: wiosną, latem, jesienią, zimą. To dzikość, w której możesz poczuć się sobą; możesz poczuć się częścią natury. Bo przecież i tak nią jesteś, bez względu na to, czy doceniasz jej wartość i piękno.

AGNIESZKA PAULO





### MAGDALENA SOBUTA

klasa II  
V Liceum Ogólnokształcące  
w Łomży  
średnia: 4,9

## PRIMUS INTER PARES

— Chcę skończyć dwa kierunki studiów. Teraz trzeba mieć dyplom wyższej uczelni, by coś znaczyć w życiu — twierdzi Magda.

Ma sprecyzowane plany: rehabilitacja i rachunkowość z księgowością. Oba kierunki studiów zamierza skończyć w Gdańsku.

— Chciałabym otworzyć studio odnowy biologicznej. Pomoże mi w tym rehabilitacja, a dodatkowe studia z księgowości mogą mi się zawsze przydać. Kiedy byłam młodsza, myślałam o medycynie. Wiem jednak, ile zarabiają lekarze, i nie jest to zachęcające. Zawsze chciałam pomagać ludziom, stąd pomysł z rehabilitacją — wyjaśnia.

Wybór studiów wiąże się też z doświadczeniami Magdy, której

już kilka osób powiedziało, że w jej rękach skupiona jest uzdrowicielska moc.

— Marzę o studiach w Gdańsku, bo jest to miasto ze wspaniałą architekturą, klimatem. To ośrodek uniwersytecki, w którym studiuje sporo młodzieży, a mimo to nie jest przepełniony.

Magda interesuje się biologią, historią, geografiami, lubi lekcje z chemii i matematyki.

— Uczę się w nowej szkole. Nasza klasa jest najstarsza. To bardzo ciekawa rzecz: tworzyć szkołę od początku. Pani dyrektor daje nam sporo swobody w tworzeniu atmosfery. Jestem zadowolona, że znalazłam się w takim otoczeniu. Jest inaczej, niż w szkole z wieloletnimi tradycjami,

gdzie trzeba się podporządkować utartym zwyczajom, tu od nas się zaczyna historia — mówi Magda.

Po lekcjach Magda lubi odpoczywać przy czytaniu, więc sięga po bestsellery, z dobrą, wciągającą fabułą.

W ferie nie sięgała do podręczników. Chciała odpocząć.

Magda lubi też „pobać się” w kinie — teraz wybiera się na „Dziwiąte Wrota” Polańskiego.

Kiedy robi się ciepło, idzie na bieżnię. W szkole podstawowej trenowała piłkę ręczną, teraz biega, jeździ na rowerze.

— Nie lubię pójścia na łatwiej, na gotowe. Takie podejście do życia bardzo mnie denerwuje. Lepiej się trochę pomęczyć i mieć później satysfakcję — twierdzi najlepsza uczennica łomżyńskiej „piątki”.



### SEBASTIAN MISZCZUK

klasa II  
Liceum Ekonomiczne  
im. Bogdana Jańskiego w  
Łomży  
średnia: 4,8

Sebastian nie ma jeszcze sprecyzowanych pomysłów na przyszłość. Trafił do liceum ekonomicznego trochę z przypadku. Z

przedmiotów zawodowych lubi rachunkowość. Lubi też lekcje języka angielskiego i historii. Angielskiego uczy się od szkoły podstawowej. Znajomość tego języka pozwala mu na długie siedzenie przy komputerze.

— Interesuje mnie nie tylko internet ale wszelkiego rodzaju gry komputerowe. Odpoczywam przy wyścigach samochodowych. Jeszcze nie mam prawa jazdy, ale jak tylko będę mógł, to szybko je zrobię — obiecuje Sebastian.

Najlepszy uczeń Liceum w „Jańskim”, które powstało przy Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łomży, nie odczuwa szczególnej atmosfery nauki w otoczeniu uczelni. Nie ma też, jego zdaniem, różnic z innymi szkołami z tradycjami.

— Myślę, że jest u nas normalnie, tak jak w każdej średniej szkole. Po prostu nauka i tyle — stwierdza Sebastian.



Zespół Muzyki Dawnej Voci Uniti z Łomży na Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Kameralnych Muzyki Dawnej Schola Cantorum w Kaliszu został nagrodzony Srebrną Harfą Eola. Zdobył też nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu kompozytora polskiego. Dziewczęta z Łomży śpiewały Psalm 64 „Boże litościwy” Mikołaja Gomółki.

W przeglądzie brały udział trzydzieści trzy zespoły z kraju. Łomżyński zespół Voci Uniti istnieje od pięciu lat. Stworzyła go i ciągle prowadzi Katarzyna Szmitko. Zespół często uczestniczy w ogólnopolskich festiwalach i przeglądach i wraca z nich zwykle z nagrodami.

Srebrnej Harfy serdecznie gratulujemy.

Fot. Zygmunt Kroczyński

Papugi nimfy, afrykańskie zeberki i azjatyckie ryżowce. Oto skrzydlata kolekcja Tomka Wojewody, drugoklasisty III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. Niebawem się powiększy: pięć jasnozielonych jajeczek pani zeberkowej spoczywa w specjalnym lęgowym domku. Tomek ma doświadczenie: udało mu się doprowadzić do rozmnożenia tych ptaków już kilkanaście razy!

A zaczęło się wcale nie ornitologicznie. Hodował króliki, rybki, myszki, psy. Ale zdarzało się, że znosił kawki, gawrony i wróble, znalezione w tragicznych dla nich okolicznościach. Wykurowane i odkarmione wypuszczał na wolność.

Ptaki lubił zawsze. Będąc uczniem szóstej klasy kupił książkę o egzotycznych skrzydlatych pięknościach i ich domowej hodowli.

— Pomyślałem: spróbuję! — wspomina Tomek. — Zacząłem od pary papużek falistych. Wypytywałem kolegów, czytałem różne poradniki. I szło mi bardzo dobrze!

Pewnego dnia w sklepie zoologicznym, do którego wybrał się po karmę dla papużek, zauważył małe kolorowe ptaszki, mniejsze od wróbla. Od razu poczuł do nich sympatię i kupił parę. Później nadszedł czas na ryżowce. I tak przybywało skrzydlatych domowników, klatek ze specjalnym wyposażeniem, fachowej literatury.



## Ptasi konik

— Od pewnego czasu klatek nie kupuję, robię je sam — mówi Tomek. — Wiem, jakich warunków potrzebują moje ptaki. Staram się, aby miały jak najwięcej przestrzeni.

Tomek sam układa także ptasi jadłospis. Proso, słonecznik, siemię lniane, owies i płatki owsiane, pszenica to podstawa znakomitych mieszanek. Ich uzupełnieniem jest jabłko, sałata, marchew.

W specjalnych zeszytach Tomek zapisuje ważne wydarzenia z ptasiego życia: między innymi datę złożenia przez samiczki jajeczek oraz wyklucia się piskląt. Oczywiście, jest też adnotacja o wielkości legu i stanie zdrowia młodych. Notatki są skrupulatne nawet wtedy,

gdy hodowla rozrasta się do kilkudziesięciu ptaków. Ale przede wszystkim liczy się wielka przyjemność obcowania ze skrzydlatymi przyjaciółmi, poznawania ich natury. Z reguły pierwsze budzą się zeberki (latem razem ze słońcem), obwieszczając ten fakt pięknym śpiewem. Zeberki są bardzo wesołe, ruchliwe i towarzyskie. Podobnie ryżowce. Papugi wyróżniają się niezwykłą pomysłowością w ułatwianiu sobie życia. Otworzyć drzwiczki klatki, gdy w końcu „rozpracuje się cały mechanizm”, to dla nich słonecznikowa pestka!

Ptaki rozpoznają Tomka po głosie, inaczej reagują, gdy pojawia się blisko on, a inaczej na obecność pozostałych domowników.

Swoją hodowlę Tomek zamierza powiększyć o amadynę obrożną i papugę rozelle. Tymczasem do wspólnej fotografii pozowała nimfa.

Sprzątanie klatek, karmienie i pojenie skrzydlatego towarzystwa to oczywisty obowiązek każdego hodowcy. Systematycznie trzeba sprzątać także karmę, która siłą rzeczy przedostaje się poza klatkę, oraz fruujące po pokoju piórka. Reszta oznacza same korzyści.

— Obcowanie z ptakami uczy wrażliwości, odpowiedzialności, cierpliwości i wytrwałości w dążeniu do celu — stwierdza Tomek. — Jestem tego najlepszym przykładem. (gab)



## Laureaci Księcia Ostrońskiego

Laureatami jedenastej edycji nagrody im. Księcia Konstantego Ostrońskiego zostali: prof. Anatolij Konotop z Moskwy, ks. Grzegorz Misijuk z Białegostoku oraz prof. Michel Sollogoub z Paryża.

Nagrody przyznaje redakcja miesięcznika „Przeгляд Православный” za działalność jednoczącą chrześcijan oraz zasłużonym dla rozwoju kultury, myśli i duchowości prawosławia.

Prof. Anatolij Konotop odkrył w Kijowie i naukowo opracowuje Irmo-logion Supraski, zbiór utworów cerkiewnych z przełomu XVI i XVII wieku. W ubiegłym roku pieśni z Irmo-logionu były wykonywane na Festiwalu Pieśni Cerkiewnej w Hajnówce.

Książd Grzegorz Misijuk z Białegostoku jest twórcą programu „U źródeł wiary”, emitowanego przez białostocką telewizję, oraz radiowych audycji „Duchownyje sustreczy” i „Pierad wychadam u cerkwi”.

Profesor M. Sollogoub, wykładowca paryskiej Sorbony, został wyróżniony za szerzenie prawosławia na zachodzie Europy.

## Wierni tradycji

W Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych, zorganizowanym przez Regionalny Ośrodek Kultury w Zbójnej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, wzięło udział ponad 600 wykonawców z 27 zespołów.

Zespół „Szeszupa” z Rutki Tartak otrzymał nagrodę grand prix w kategorii „Teatry z elementami tradycji”. Pierwsze miejsca zajęły: grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Lemanie za spektakl „Wigilia w kurpiowskiej chacie” (tekst i reżyseria Leszka Czyża), zespół z Juchnowca oraz „Szczuczyniaci” ze Szczuczyna.

Nagrodą nadzwyczajną uhonorowano grupę z Zambrowa.

Dziecięca grupa „Z gwiazdą” ze Zbójnej oraz zespoły „Z kozą” i „Herody” z Wyszonka Błoni w kategorii „Wierni tradycji” zdobyli pierwsze nagrody.



Przy szosie Tybory Wólka - Osipy (gm. Wysokie Mazowieckie) stoi próchniejący krzyż z metalową figurką Chrystusa.

— Tyle życia za mną, a ten krzyż ciągle widzę takim, jaki jest — mówi 90-letni Mieczysław Święcki z Tybor Wólki. — Pamiętam go od małego. Potem pytałem starych ludzi, kto nasz krzyż postawił i w jakiej intencji. Ale nikt nie umiał odpowiedzieć.

Jedno jest pewne: krzyż stoi na dawnej kolonii nieżyjącego już Franciszka Muszyńskiego, któremu przypadła na skutek scalania gruntów w 1928 roku. Pewne jest także i to, że za jakiś czas znowu stanie się niższy...

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyślijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

— Ale ciągle jest na swoim miejscu. Przetrwiał rewolucje i dwie światowe wojny. Nie wyobrażam sobie, żeby go zabrakło — dodaje Mieczysław Święcki. (gab)



## PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

### O Niepodległą

Znam osobiście pana Henryka Wiśniewskiego, szanuję zanego kombatanta, byłego dyrektora łomżyńskiego NBP. Dodam jeszcze, że cieszę się z każdej publikacji poświęconej Łomży i regionowi. Tym bardziej z wydanej przez „Kontakty”.

Henryk Wiśniewski pracowicie przebrnął przez dostępne publikacje, dokonał starannej kwerendy, potem najważniejsze fakty poprawnie zestawiał. Tak powstał zarys z pewnością przydatny, wygodny, oczekiwany. Nie zamierzam streszczać kolejnych rozdziałów, bo wierzę, że wielu czytelników nabędzie ten tomik. Polecam go zwłaszcza nauczycielom i co bardziej ambitnym uczniom.

Jest dobrze, ale mogło być lepiej. Jednak trochę monografii autor pominął i szkoda, że tekstu nie opatrzył przynajmniej kilkunastoma przypisami. Z tej przyczyny i słabiej wypadły niektóre kwestie, czego przykładem najdobitniejszym jest półstronicowy tekst o „Wojsku Polskim na Ziemi Łomżyńskiej w dwudziestolecu międzywojennym”. Są i fragmenty mało klarowne, nie przetrawione i tu wskażę na rozdziałik „Wojsko Polskie w latach 1919-1920”. Są wreszcie małe potknięcia faktograficzne oraz w pisowni nazw własnych.

Henryk Wiśniewski, mający za sobą konspiracyjną szkołę podoficerską i piękną kartę akowską, wie doskonale, że im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej strat na wojnie. Potrzebna była więc i w tym przypadku recenzja historyczna przed wydaniem książki, by błahе potknięcia nie wadziły obrazowi całości. A ta całość — raz jeszcze powtórzę — jest dobrze skrojona i rzetelnie scalona.

Skoro autor udanie zadebiutował, to namawiam gorąco na wspomnienia własne. W tomiku „O Niepodległą” mamy powtórzenie faktów dobrze znanych historykom. Z tomu wspomnień Henryka Wiśniewskiego z pewnością dowiemy się rzeczy fascynujących, godnych utrwalenia z myślą o potomnych. Tę sugestię o pisanie relacji i pamiętników kieruję do wszystkich łomżan z nieco starszą metryką. Historia będzie nam wdzięczna!

A na koniec trochę żartobliwa uwaga, którą odważam się popelnąć, znając klasę autora. Jeśli literalnie przeczytać kilka zdań ze wstępu do „O Niepodległą” i uwierzyć w nie bez zastrzeżeń, to trzeba ogłosić wszem i wobec nowy dogmat. Oto zatrzymanie (przytrzymanie?) bolszewików na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku na Ziemi Łomżyńskiej umożliwiło zwycięstwo polskie pod Warszawą, a tym samym „zadecydowało o kształcie ustrojowym Europy po I wojnie światowej”. Czy niewdzięczny stary kontynent jest w stanie docenić tę ofiarę? Czy zechce choć w części spłacić po 80 latach dług zaciągnięty wobec Łomżyńskiego? A swoją drogą, co wart byłby świat bez Łomży!

ADAM DOBRONSKI

### Amazonka narwiańska

Ukazała się „Polska Amazonia”. Tak Sławomir Halicki zatytułował swój przewodnik po Narwiańskim Parku Narodowym. Urodzony w Łapach, absolwent Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, dzisiaj dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy, po tym niezwykłym miejscu oprowadza czytelnika i wędrowca nie tylko ścieżkami natury, lecz także kulturowymi.

— Narew zawsze oznacza dla mnie pewien dylemat: przyrodniczo jest raczej granicą, kulturowo — czymś integrującym — mówi. — Turystyka zwykle wiąże się z tym pierwszym, a przecież to rzeka, którą łączy życie Polaków, Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, Romów, Żydów, Tatarów. Każdy przewodnik turystyczny powinien uwzględnić ten bardzo istotny aspekt.

Książka Sławomira Halickiego przedstawia parkowe środowisko przyrodnicze i kulturowe, informatory krajoznawczy (wiadomości o poszczególnych miejscowościach) i turystyczny (gdzie można zjeść, spać, wypożyczyć sprzęt, co zwiedzić w okolicy), szlaki wędrowek (piesze z popularnymi imieniami Zygmunta Glogera i Włodzimierza Puchalskiego, rowerowe, wodne), ścieżki przyrodnicze, trasy narciarskie i samolotową.

Przewodnik odzwierciedla także emocjonalny stosunek autora do tej rzeki. Sławomir Halicki, który pływa po Narwi kilka razy w ciągu roku, zawsze odkrywa coś nowego. Tak było między innymi z legendarną Babią Górą w pobliżu drogi Kruszewo - Białystok, miejscem kultu dawnych Słowian, czczących Światowida. Dzisiaj na szczycie wzniesienia znajduje się drewniana replika posągu. O tym miejscu, oczywiście, także jest mowa w prze-

wodniku. Autor ma nad rzeką wiele ulubionych miejsc, gdzie z przyjemnością powraca.

Tytuł książki to powszechnie już określenie Narwi, przypominające przez swe liczne odnogi, korytarze i meandry sławną Amazonkę. Niektórzy przyrodnicy, także z racji bagiennej natury rzeki, porównują ją z południowoafrykańską Okawango. Tak czy owak Narew to niezwykle, niepowtarzalny twór natury. Jej wiosenne rozlewiska, wspaniały fenomen przyrody, wciąż stanowią temat dla fotografów i naukowców.

— Fakt, że zmienia się z każdą porą roku, jest oczywisty. Fakt, że jest piękna, także. I tylko tego można być pewnym — mówi Sławomir Halicki. — Pod innym względem to rzeka bardzo tajemnicza, pełna niespodzianek. W jednym miejscu łagodna, w innym zupełnie nie do pokonania. I może dlatego tak mnie zachwyca. Nad nią się urodziłem i wychowałem, nad nią pracuję. Narew to moja mała ojczyzna.

„Polska Amazonia” to nie pierwszy wydawniczy efekt zainteresowania Sławomira Halickiego. Jest także autorem między innymi map „Okolice Białegostoku” i „Park Krajoznawczy Puszczy Knyszyńskiej” oraz licznych artykułów o tematyce turystyczno-krajoznawczej Podlasia. Stworzył również znakowane szlaki w Narwiańskim Parku Narodowym oraz Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Choroszczy. W 1997 roku otrzymał prestiżową nagrodę „Przebiśniew” prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki za organizację imprez promujących przyrodę i kulturę tych stron, a w 1996 Kapituła „Zielonego Liścia” wyróżniła go za działalność dla ekorozwoju Zielonych Płuc Polski. (gab)





### „NIE” DLA OPLAT PRZED SZPITALEM

W związku z krążącymi pogłoskami o zamiarze wprowadzenia przez Dyрекcję Szpitala Wojewódzkiego opłaty za parkowanie pojazdów na parkingu przed Szpitalem Wojewódzkim w Łomży, Rada Osiedla nr XIV w Łomży kategorycznie sprzeciwia się temu pomysłowi.

Platny parking spowoduje, że wszyscy interesanci przyjeżdżający do Szpitala będą poszukiwali miejsc parkingowych na zatłoczonych parkingach przyblokowych, sąsiadujących ze sobą Spółdzielni oraz MPGKiM lub na ich terenach zielonych, co ze względu na ograniczone możliwości parkingowe spowoduje dewastację istniejącej zieleni oraz zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania ruchu drogowego i pieszego na terenach powyższych osiedli. Poza tym wprowadzenie opłat za parkowanie pojazdów dla chorych lub ich odwiedzających jest, naszym zdaniem, niemoralne, gdyż ludzie ponoszą i tak duże koszty na opiekę medyczną oraz leki, a przebywanie w szpitalu nie jest przyjemnością, lecz koniecznością. Wprowadzenie dodatkowej opłaty „medycznej” może wywołać niepokój społeczny w Łomży.

Zarząd Rady Osiedla nr XIV informuje, że nie pozostanie bierny i zgodnie ze swoimi kompetencjami wystąpi do Zarządu Miasta i Policji, by nie wyrażali zgody na wprowadzenie opłat za parkowanie pojazdów na przyszpitalnym parkingu.

Leszek Kostrzewa  
Przewodniczący  
Zarządu Rady Osiedla nr XIV  
w Łomży

### „KASY DLA WYBRAŃCÓW”

Podlaska Regionalna Kasa Chorych, podobnie jak jej podopieczni — czytelnicy prasy — docenia rzetelne dziennikarstwo. Rzetelna i konstruktywna krytyka służy przecież ostatecznemu powodzeniu reform. Z przykrością jednak stwierdzam, że ukazujące

się w „Kontaktach” artykuły nie posiadają znamion rzetelności, ale wręcz wprowadzają czytelników w błąd.

W wydaniu „Kontaktów” z dnia 9 stycznia 2000 roku pan Ryszard Kapecki stwierdza w artykule „Kasy dla wybrańców”, że „Powołanie kas chorych było idiotyzmem nie posiadającym żadnego uzasadnienia”. Każdy ma prawo krytykować, ale takie stwierdzenie obraża co bardziej wymagających czytelników. Samo zresztą słowo „idiotyzm” obraża idiotów — ludzi dotkniętych upośledzeniem umysłowym. Pisząc o samorządowym projekcie ochrony zdrowia w Polsce jako o „wzorcu brytyjskim” świadczy o tym, że pan Kapecki pragnie uchodzić za znawcę tematu, podczas gdy zwyczajnie wprowadza w błąd czytelników — w Wielkiej Brytanii obowiązuje państwowy system opieki zdrowotnej (NHS). Pisząc, że „styl życia coraz większych rzesz urzędników kas chorych doprowadza ludzi do białej gorączki”, pan Kapecki przekracza granice przyzwoitości, bo nawet gdyby znał styl życia urzędników, znając ich prywatnie, nie mógłby przecież wyciągać wniosków zbiorowych. Ja również jestem urzędnikiem i nie znam „stylów życia” innych pracowników Kasy, wiem tylko, że wielu z nich to osoby żyjące skromnie i uczciwie. Niektórzy byliby pewnie szczęśliwi, gdyby Kasa zwróciła im koszty biletów autobusowych, tymczasem pan Kapecki pisze o „zamyśle kupienia wielkiej ilości luksusowych samochodów dla urzędników kas chorych”. Niestety, nawet gdy jeździmy w sprawach służbowych, musimy kasować własne bilety. Gdy pan Kapecki ironizuje, że „wielką korzyść z klimatyzacji w Białymstoku będzie miał pacjent z Łomży i Kolna!”, można wywnioskować, że w siedzibie Kasy jest klimatyzacja. Otóż wyjaśniam, że klimatyzowane jest jedno małe pomieszczenie Kasy, gdzie znaj-

duje się serwer obsługujący sieć komputerową. We wszystkich firmach taki sprzęt (w Kasie Chorych niezbędny) powinien być chłodzony. Pracownicy nie skorzystają z dobrodziejstwa klimatyzacji w upalne letnie dni, zaś ubezpieczeni, również w Łomży i w Kolnie, z pewnością pośrednio skorzystają z systemu informatycznego Kasy. O dyrektorach i zastępcach dyrektorów oddziałów PRKCh w Łomży i w Suwałkach pan Kapecki stwierdza, że „i tak nie podejmują żadnej decyzji”. Lepiej napisać tak, niż wysilić się i choćby skrytykować jakiegokolwiek decyzje dotyczące oddziałów.

Z artykułu pt. „Zdrowie zakontraktowane” z wydania „Kontaktów” z dnia 23 stycznia 2000 roku czytelnicy mogą również uzyskać błędne informacje, że „Wszystkie jednostki ochrony zdrowia, od lekarzy rodzinnych i stomatologów po szpitale podpisały już półroczne kontrakty z kierownictwem oddziału Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Łomży”. Doceniamy kreatywność autora artykułu, czytelnikom „Kontaktów” wyjaśniamy jednak, że kontrakty z lekarzami rodzinnymi i stomatologami (i innymi placówkami na tym terenie) podpisane zostały na rok, nie na pół roku. Kontrakty na szpitale w czasie tworzenia artykułu nie były jeszcze podpisane, chociaż były wynegocjowane (i potwierdzone w parafoowanych protokołach uzgodnień) również na okres całego roku i obecnie są już na rok bieżący podpisane.

Wykorzystanie stylu propagandowego pełnego przyziemnych epitetów może wymusić określone poglądy na czytelnikach, nie ułatwi im jednak poznania faktów, które inteligentni czytelnicy potrafią ocenić sami.

Wyrażamy nadzieję, że „Kontakty” zamieszczać będą więcej artykułów na podobieństwo tekstu pana redaktora Jana Oniszczyka „Pacjent wirtualny” (z dnia 16.01.2000 r.), w którym autor,

wyrażając swoją krytyczną opinię w oparciu o fakty, unika jednak dezinformującej manipulacji.

Grażyna Pawelec  
dyrektor  
Departamentu  
Komunikacji Społecznej  
Podlaskiej Kasy Chorych  
Białystok

Od redakcji: mocne słowa „dezinformująca manipulacja” mają za poparcie zaledwie półfakcik, iż kontrakty zawarte zostały nie na pół roku, lecz na rok. Co autor to styl. Teksty red. Jan Oniszczyka zazwyczaj naszpikowane są faktografią rzadko przetykaną komentarzem. W tekstach red. Ryszarda Kapeckiego fakty stanowią pozwykę dla komentarza. Obie formy publicystyki są uprawnione.

Sympatycznej dyr. Grażynie Pawelec (dziękujemy przy okazji za pomoc w uzyskiwaniu informacji o PKCh) bliższa jest formuła red. Oniszczyka, a pisze „Kapeckim”. Bo też proszę sprawdzić Pani dyrektor, ile rzeczywiście Pani „sprostowała”, a ile się nakłamała o dziennikarstwie w ogóle, a jednego Kapeckiego w szczególności.

### „HARCERSKIE” BAJORO

Zarząd Miasta Łomży w odpowiedzi na list Czytelników („Kontakty” nr 7/2000) uprzejmie informuje, że zgodnie z przyjętym przez Radę Miejską Łomży „Programem budowy urządzeń infrastruktury technicznej ulic w Łomży” budowa ulicy Harcerskiej znajduje się w II kolejności realizacji. Oznacza to, że została zaplanowana na lata 2001 – 2003. Wymienione przez Państwa ulice (osiedlu „E”, „D” i „Maria”) wybudowano zgodnie z „Programem”.

Część nawierzchni ulic w mieście powstaje przy udziale finansowym mieszkańców w trybie inicjatyw inwestycyjnych. W takim przypadku przyjęta kolejność realizacji nie jest brana pod uwagę. Miasto gwarantuje swój udział (dla dróg jest to 70 proc. kosztów inwestycji), a inicjator ponosi pozostałe koszty. Informujemy o tym Radę Osiedli. Lista inicjatyw jest kompletowana corocznie do 31 czerwca, zaś podział środków następuje na początku następnego roku budżetowego.

Według wstępnej kalkulacji koszt budowy ulicy Harcerskiej wyniesie około 210000 zł. W ulicy należy wykonać: 313 m.b. nawierzchni jezdni, 60 m kanalizacji deszczowej i 25 m kabli telekomunikacyjnych do przebudowy.

Skromny budżet miasta umożliwia realizację w bieżącym roku ulicy Harcerskiej. Zadanie to będzie wzięte pod uwagę przy tworzeniu planu inwestycji w roku 2001. Prosimy również o rozważenie realizacji tej inwestycji w trybie lokalnych inicjatyw. W tym czasie należałoby do 30 czerwca złożyć do Zarządu Miasta Łomży stosowny wniosek. Z poważaniem

mgr inż. Janusz Nowakowski

Zastępca



Rys. Zdzisław Romanowski



**BIEL**  
• Porozu  
mi Bielsk,  
stii gospoc  
rach nie s  
Skarbu Pa  
wrzec Zarz  
nie nadzoru  
• Aż 556  
653 kilon  
przez Radę  
dernizacji.  
• W mies  
Koalicja M  
dnych 17:1  
— Prawica  
Na kanwie  
wiat — mia  
powania, ja  
nie mogą  
miasto nie  
kład, zmod  
na Pawła I  
wciąż dwó  
nie zasiada  
• Kontynu  
nizacja  
Brańsk – G  
ny – Lubin  
la, Bodaki  
nie. Plano  
Olszewo – I  
Kalnica – K  
oraz w Nie  
wiczach.  
**CZARNA**  
• Czarna  
kała się ka  
westycja k  
złoty. Fir  
sta i gmin  
Agencja Re  
nizacji Rol  
Konieczne  
• Coraz  
wysokiego  
za chlebem  
ne zajęcia  
niemal dw  
niż ci, który  
w pobliżu n  
• Samo  
Spółdzielcz  
z BS w Koln  
tym, iż plac  
oddziałem  
wnie z prz  
Bank z K  
wszedł w fu  
li i Małym F  
renu obsłu  
Stawisk, kt  
kiem łomży  
powiatu ko  
jest w str  
-Podlaskieg  
sztytna.  
• W Urz  
się spotkan  
z narkoma  
przez Stow  
Grajewo. U  
Ogólnopols  
manii oraz  
lickiego Ru  
go, nauczy  
ci. Goście s  
wiskowej M  
przyciągnął  
Chorych.  
• Od poc  
się „Gazeta  
rezygnacja  
funkcji nac  
rów. Władz  
wznowienie  
• Zarząd  
tego Andr  
stanowiska  
Ogólnego  
powodem  
„utrata zar  
ców, która  
informacji,



## BIELSK PODLASKI

• Porozumienie z Nadleśnictwami Bielsk, Nurzec i Rudka w kwestii gospodarki leśnej na obszarach nie stanowiących własności Skarbu Państwa postanowił zarządzić Zarząd Powiatu. Cel: pełnienie nadzoru.

• Aż 556 kilometrów dróg (na 653 kilometry) zarządzanych przez Radę Powiatu wymaga modernizacji.

• W mieście po raz drugi rządzi Koalicja Miejska (stosunek radnych 17:11), a w powiecie AWS — Prawica Samorządowa (18:12). Na kanwie miasto — powiat, powiat — miasto oba zwycięskie ugrupowania, jak pokazał miniony rok, nie mogą się porozumieć. I tak miasto nie interesuje się, na przykład, zmodernizowaniem ulicy Jana Pawła II, a w Radzie Powiatu wciąż dwóch lewicowych radnych nie zasiada w żadnej komisji.

• Kontynuowana będzie modernizacja dróg Rudka — Oleśdy, Brańsk — Glinnik, Łubin Kościelny — Łubin Rudolty, Szczyty — Orla, Bodaki — Olszewo i w Oleksinie. Planowane: Falki — Samułki, Olszewo — Boćki, Biała — Sobótka, Kalnica — Kiersnowo — Chojewo oraz w Niewinie Borowym i Mula-wiczach.

## CZARNA BIAŁOSTOCKA

• Czarna Wieś Kościelna doczekała się kanalizacji. Dwuletnia inwestycja kosztowała 2,5 miliona złotych. Finansowali: budżet miasta i gminy Czarna Białostocka, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz mieszkańcy. Konieczne były kredyty.

• Coraz więcej ludzi, z powodu wysokiego bezrobocia, wyjeżdża za chlebem do Warszawy. Podobne zajęcia wykonują w stolicy za niemal dwukrotnie wyższą płacę niż ci, którym uda się jej zdobyć w pobliżu miejsca zamieszkania.

## GRABOWO

• Samodzielny dotąd Bank Spółdzielczy 1 stycznia połączył się z BS w Kolnie. Decyzję, skutkującą tym, iż placówka jest obecnie tylko oddziałem gminnym, podjęto głównie z przyczyn ekonomicznych. Bank z Kolna, który wcześniej wszedł w fuzję z bankami w Turośli i Małym Płocku, za wyjątkiem terenu obsługiwanego przez BS ze Stawisk, który połączył się z bankiem łomżyńskim, obsługuje teren powiatu kolneńskiego i zrzeszony jest w strukturach Warmińsko-Podlaskiego Oddziału BGŻ z Olsztyna.

## GRAJEWO

• W Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie pod hasłem „Walka z narkomanią”, zorganizowane przez Stowarzyszenie Bezpieczne Grajewo. Udział wzięli: dyrektor Ogólnopolskiego Biura ds. Narkomanii oraz ks. Paweł Rosik z Katolickiego Ruchu Antynarkotkowego, nauczyciele, lekarze, policjanci. Goście spotkali się w sali widowiskowej MDK z młodzieżą, która przyciągnęła występ zespołu Kasa Chorych.

• Od początku roku nie ukazuje się „Gazeta Grajewska”. Powód: rezygnacja Stanisława Kukielki z funkcji naczelnego oraz brak autorów. Władze jednak zapowiadają wznowienie wydawania „Gazety”.

## KOLNO

• Zarząd Powiatu odwołał 11 lutego Andrzeja Gromadzkiego ze stanowiska dyrektora Szpitala Ogólnego w Kolnie. Oficjalnym powodem zdymisjonowania jest „utrata zaufania” samorządowców, która wynika z rozbieżnych informacji, składanych staroście o

stanie finansowym Szpitala (szerzej: za tydzień).

• W powiatowym Urzędzie Pracy na koniec ubiegłego roku zarejestrowanych było 3430 bezrobotnych, a tylko 671 z nich miało prawo do zasiłku. Najwięcej bezrobotnych zamieszkuje w Kolnie oraz gminach Kolno i Turośl. Rynek pracy w powiecie kolneńskim jest stosunkowo niewielki, a pozyskiwanie ofert pracy jest szczególnie trudne. Skutki tego stanu rzeczy łagodzą tzw. aktywne formy zwalczania bezrobocia: 430 osób podjęło prace interwencyjne, a do robót publicznych zatrudniono 217, głównie mężczyzn. Zaopiekowano się 222 absolwentami, a 233 bezrobotnych skorzystało z kursów zawodowych. Ciągłe jednak mało bezrobotnych podejmuje działalność gospodarczą na własny rachunek. W ubiegłym roku, po uzyskaniu pożyczek z funduszu pracy, było ich tylko 33.

• Interesującą wystawę plastyczną eksponuje Kolneński Dom Kultury. W sali baletowej do końca lutego prezentowane będą prace amatorów-plastyków, stanowiące dorobek letniego pleneru „Mielnik-99”. Uwagę zwracają szczególnie kolorowe pejzaże Podlasia.

• Rada Powiatu wyraziła wolę ustanowienia herbu i flagi powiatu kolneńskiego. Starostwo Powiatowe uważa, iż w kwestii tej powinni wypowiedzieć się specjaliści z Centrum Heraldyki Polskiej. Członkowie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Powiatu są zdania, iż wizje herbu i sugestie dotyczące kolneńszczyzny powinny wyjść również od mieszkańców. Każdy więc może mieć wpływ na treść czy wygląd herbu. Na propozycje czeka Sekretarz Powiatu.

• Ferie w Kolneńskim Domu Kultury upłynęły pod znakiem konkursów i turniejów sportowych. W trwającym przez okres ferii turnieju tenisa stołowego grało

29 zawodników, głównie uczniów szkół średnich i gimnazjum. Najlepszy okazał się Marek Bągart. Tytuł Miss Zdrowia zdobyła Dominika Liżewska, która musiała wykonać się wiedzą na temat prawidłowego stylu życia, popisać dobrą kondycją, ćwicząc na skakance, a także zadeklamować związany z tematem wiersz.

• Bywalcy Domu Kultury korzystali z zajęć organizowanych w cyklu „Teatr dla każdego”, w warsztatach filmowych „Spotkania z X Muzą”. Młodzież natomiast uczestniczyła w serii pogadanek „Wolni od uzależnień”. Zajęcia odbywały się codziennie z wyjątkiem sobót, w czasie których organizowano dyskoteki.

• Dom Kultury wspólnie z kolneńskimi strażakami przygotował lodowisko na Stadionie Miejskim. Pogoda, niestety, nie sprzyjała jego funkcjonowaniu, a lodowisko służyło mieszkańcom miasta jedynie przez dwa dni.

## ORLA

• Odwołany ze stanowiska wójt Michał Iwańczuk nie chce pożegnać się z urzędowaniem. Nazajutrz po upływie terminu zwolnienia lekarskiego, w obstawie świadków (swojego byłego zastępcy Stefana Goworko i referenta prawnego Mikołaja Tarmosiuka) pojawił się w Urzędzie Gminy. Sam wpisał się na listę obecności i złożył autograf. Dzięki nowej sekretarce nowego wójta Jana Dobosza (tego dnia przebywał poza Urzędem) oraz sekretarza gminy Konstantego Kaponowa (dał mu klucze do pokoju przewodniczącego samorządu) rozpoczął urzędowanie. Ale nazajutrz listem poleconym przysłał kolejne zwolnienie lekarskie. Mikołaj Tarmosiuk poinformował: były zarząd gminy obiecał byłemu wójtowi, że po zwolnieniu go z tego stanowiska stworzy mu jakiś etat na pół roku, by mógł dopracować do emerytury „pomostowej”. W czasie odwołania Michał Iwańczuk był na urlopie, potem na chorobowym, przysługuje

## ZYSK W BŁOCIE

„Burmistrz utrudnia mi prowadzenie działalności gospodarczej. Z tego powodu mam wielkie straty finansowe”, twierdzi Jan Polakowski z Zambrowa, właściciel firmy Wand-Pol.

Utrudnienia tkwią w drodze. Odcinek, który prowadzi od ulicy Wojska Polskiego do zakładu Polakowskiego, jest prawie nieprzejezdny. Stan taki trwa od momentu przebudowy ulicy księdza Kolbata, czyli prawie osiem miesięcy. Latem, po deszczowym dniu, w rozmokłej glinie grzęzły samochody. Gdy właściciel nie mógł doprosić się pomocy i reakcji, na znak protestu wysypał przed zambrowskim urzędem miasta przyczepę ziemi. Protest został zauważony przez wszystkich radnych, bo akurat skończyła się sesja rady. Coś naprawiono, podsypano i sprawa przycichła.

Teraz wróciła ponownie. Rozmokła i rozjechana samochodami dostawczymi ziemia utrudnia przejście i przejazd.

— W niedzielę filmowałem ludzi zmierzających do kościoła św. Józefa. Przykro było patrzeć, jak topią się w tym błocie i grzęzną w brzdach. A przecież mieszkają w mieście. Materiał filmowy jest dowodem, że wcale nie wyolbrzymiam problemu — mówi Polakowski.

W pisemnym proteście, skierowanym do burmistrza, przedsiębiorca zarzuca mu niefachową realizację inwestycji i utrudnianie prowadzenia działalności gospodarczej.

— Wyjaśnienie zacznę od przeprosin mieszkańców i parafian za sytuację, która powstała. Już zastosowaliśmy środki zastępcze, które łagodzą nieprawidłowości na drodze. Ale jest to tylko doraźne rozwiązanie — wyjaśnia burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Przebudowa drogi, jak wyjaśnia, została podzielona na dwa etapy. W ubiegłym roku była wykonana kanalizacja deszczowa i sanitarna. W tym roku zostanie położony asfalt i chodniki. Prace rozpoczną się wiosną. A do połowy czerwca droga powinna być gotowa. (m)

mu jeszcze 23-dniowy urlop i odprawa. Natomiast przewodniczący samorządu wysłał byłemu wójtowi świadectwo pracy tuż po odwołaniu. W tej sytuacji Michał Iwańczuk pisze do wojewody i sądów oraz zapowiada zwołanie konferencji prasowej z udziałem... zagranicznych dziennikarzy.

## NUR

• Główne tematy najbliższej sesji samorządu to problem utrzymania szkół oraz sprawa przystąpienia Nura do Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Nadburzańskich.

• Wraca moda na staropolskie imiona. Od pewnego czasu powożenia mają Anna i Michał.

• Demograficzny niż odzwierciedla znaczny spadek ilości zawieranych związków małżeńskich. Około 20 lat temu na gminnym ślubnym kobiercu w ciągu roku stawało około 50 par; dzisiaj położa...

## MAŁY PŁOCK

• 105 tysięcy złotych wynosi zadłużenie gminnej oświaty; głównie z powodu zużycia energii elektrycznej. Trzy szkoły ogrzewane są olejem opałowym, który podrożał dwukrotnie. „To kara za ochronę środowiska”, komentuje samorząd. Subwencji oświatowej wystarcza tylko na płace nauczycieli.

• Jedyną w gminie szkołą, której uczniowie muszą korzystać z wygódki w podwórzu, jest placówka w Kątach. Nie zanoszą się na zmianę. Samorząd stać było jedynie na sfinansowanie projektu rozbudowy z salą gimnastyczną. Koszt inwestycji: ponad 4 miliony złotych, czyli tyle, ile wynosi roczny budżet gminy!

• Gotowa jest dokumentacja adaptacji budynku po dawnym ośrodku specjalnym w Małym Płocku na dom pomocy społecznej dla ludzi starszych. I na tym, z braku pieniędzy, się kończy. Tymczasem budynek z każdym dniem staje się coraz większą ruiną, co w przyszłości podniesie koszty przedsięwzięcia.

• Uczniowie dojeżdżają do szkoły w Małym Płocku dwiema ponad 20-letnimi „bonanzami” oraz 10-letnim autobusem.

## PRZERÓŚL

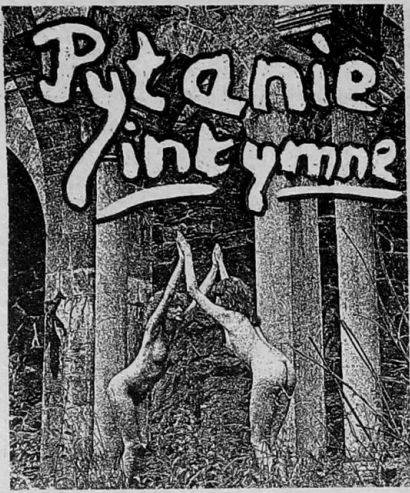
• Samorząd głowi się nad zdobyciem pieniędzy na remont szkoły, zbudowanej w 1920 roku, oraz na modernizację oczyszczalni ścieków eksploatowanej od 10 lat.

• Bruk pokrywa powiatową drogę Olszanka — Blend — Hańcza, wiodącą do najgłębszego jeziora w kraju, wielką atrakcją turystyczną. Konieczny jest asfalt, lecz z oczywistych względów na razie na tym wniosku wszystko się kończy. Tymczasem z każdym rokiem przybywa tu coraz więcej „letników” i fatalny stan 6-kilometrowej trasy staje się coraz poważniejszym problemem.

## TUROŚL

• Rada Gminy podjęła uchwałę o likwidacji od nowego roku szkolnego szkół podstawowych w Charubinie, Nowej Rudzie i Wanacji. Aktualnie uczęszcza do nich w klasach I-VI i VIII łącznie 120 uczniów, a niekiedy nauka odbywa się w klasach łączonych. Wszyscy uczniowie od 1 września będą dowożeni do szkoły w Turośli, w której naukę pobierać będzie 296 uczniów. Po ukończeniu nauki przez ośmioklasistów i przekazaniu do użytku siedmiu izb lekcyjnych w budowanym gimnazjum, do szkoły Turośli będzie uczęszczało mniej uczniów niż obecnie. Nie będzie też, jak zapewnia wójt Zbigniew Kamiński, znaczących zwolnień wśród kadry pedagogicznej. Pracę utracą jedynie nauczyciele ze średnim wykształceniem.





Od kilku miesięcy nie mogę sobie poradzić z własnym organizmem. Muszę raz czy dwa razy dziennie masturbować się. Myślę wtedy o przyjemnych rzeczach, o pięknym mężczyźnie, z którym chciałabym się kochać. Boję się opowiedzieć o tym moim rodzicom, wstydzę się porozmawiać z przyjaciółką. Jeśli tego nie zrobię, to trudno mi się skupić nad lekcjami, mam kłopoty ze zrozumieniem tego, co czytam. Nie wiem, jak mam sobie pomóc. Mam za sobą kilka wspaniałych miesięcy z Konradem. Niestety, wyjechał i zostałam sama. Nie mam teraz żadnego chłopaka i może to jest powód takiego zachowania. Ksiądz na religii mówił, że onanizm to grzech. Podejrzewam, że tak samo traktuje się masturbację kobiet. Czy jest jakieś lekarstwo, które pomoże mi przerwać?

Mariola

Masturbacja, podobnie jak onanizm, nie powinny wywoływać poczucia winy u młodej osoby. Jest to sposób na rozładowanie napięć seksualnych, naturalnych w młodym wieku. Jeżeli jednak masturbujesz się często (a tak można określić masturbację dwa razy w ciągu dnia), można podejrzewać, że jesteś znerwicowana. Nerwica może objawiać się w różny sposób. U jednych dziewcząt będzie to ból brzucha czy głowy, u innych konieczność rozładowania napięć seksualnych.

Marzenia i fantazje podczas masturbacji to nic złego. Podniecanie się różnymi obrazami nagich mężczyzn czy sytuacji pomagających w spełnieniu seksualnym.

Twoja sytuacja jest o tyle niepokojąca, że myślenie o seksie przeszkadza Ci w normalnym życiu: nie możesz się skoncentrować na nauce, seks rozprasza Cię; w tej sytuacji powinnaś skontaktować się z psychologiem. Rozmowa pomoże ustalić, co kryje się pod Twoją potrzebą częstego masturbowania. Nie powinnaś mieć oporów przed taką wizytą — może pomóc w ułożeniu sobie życia.



## LEKARZ DOMOWY

Trochę wstydzę się badania, dlatego nie idę do lekarza. Mam osiemnaście lat, jeszcze nie współżyłam. Często natomiast bolą mnie sutki. Ostatnio tak dużo mówi się o raku piersi, boję się, że może to są pierwsze objawy. Czy to możliwe?

Anna

Przy takich obawach tym bardziej należałoby się zgłosić do lekarza. Rak piersi jest chorobą

bardzo zdradliwą, bo może rozwijać się przez długi czas prawie bezobjawowo. Po prostu nie boli. Jeżeli kobieta systematycznie nie kontroluje swoich piersi, nie bada ich, może nie zauważyć żadnych zmian. I choć od razu nie trzeba myśleć o najgorszym, do lekarza pójść należy. Z pewnością zaleci wykonanie badania ultrasonograficznego (USG), które pozwoli na dokładne zdiagnozowanie piersi.

## §

## POD PARAGRAFEM

Pół roku temu urodziłam dziecko. Ojciec mojego syna nie chce go uznać. Od chwili, kiedy powiedziałam mu, że jestem w ciąży, nie utrzymuje ze mną żadnych kontaktów. Chciałam być samodzielna i niezależna. Jednak moi rodzice nie są w stanie dalej utrzymać mnie i Piotrusia. Wiem, że mojemu byłemu chłopakowi nieźle się powodzi, prowadzi razem z kolegą sklep z komputerami. Ponieważ nie chce słyszeć o płaceniu alimentów, muszę udowodnić, że to jest jego dziecko. Co powinnam zrobić?

Anka

Ustalenie ojcostwa przeprowadza się w sądzie. Matka dziecka powinna napisać pozew do sądu rejonowego. W piśmie należy podać dane osobowe ojca: imię, nazwisko i adres. Jeżeli adres jest

nieznany lub pozwany wyjechał za granicę, trzeba to napisać. Wówczas sąd podejmuje się ustalenia adresu, co zabiera sporo czasu. W Pani przypadku adres jest prawdopodobnie znany. Taki pozew można złożyć w każdym momencie od urodzenia dziecka do ukończenia przez niego 18 lat.

Jeżeli pozwany nie odbiera wezwań na rozprawy, należy się zwrócić do sądu o ustalenie kuratora, który w czasie procesu reprezentuje interesy osoby nieobecnej, w tym przypadku pozwanego.

W pozwie należy opisać dość szczegółowo Pani związek z byłym partnerem. Trzeba więc starać się wykazać, że pozwany obcował z matką w okresie prawdopodobnego zapłodnienia, to znaczy nie wcześniej niż w trzechsetnym, a nie później niż w

U młodej kobiety piersi zbudowane są głównie z tkanki gruczołowej. Jeżeli nastąpiłyby w niej jakieś chorobowe zmiany, rozwijałby się torbiel to wówczas badanie ultrasonograficzne pozwoli na dokładną ocenę.

Z listu nie wynika, kiedy pojawia się ból sutków. Najczęściej jest objawem jakichś zaburzeń hormonalnych. Towarzyszy też stanom przedmiesiączkowym. W tym okresie zmieniają się nieco piersi kobiety, sutki są bardziej wrażliwe, mogą lekko boleć. Po tem pojawia się miesiączka, a wraz z nią ból znika.

sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem się dziecka. W pozwie można powołać się na świadków (znajomych, krewnych), którzy znali Wasze bliskie stosunki, można dołączyć wspólne zdjęcia, listy.

Sąd ma prawo zlecić przeprowadzenie badania grupy krwi i kodu genetycznego DNA dziecka i domniemanego ojca. Pierwsze badanie może wykluczyć ojcostwo, drugie jednoznacznie je potwierdzić. Pozwany nie musi się zgodzić na takie badania, ale skład sędziowski może uznać, że jest to uchylanie się od odpowiedzialności i wydać niekorzystny dla pozwanego wyrok.

W pozwie można także dołączyć wnioski o przyznanie alimentów, choć otrzyma je Pani dopiero po sądowym ustaleniu ojcostwa. Można także zwrócić się o zwrot kosztów związanych z ciążą i porodem (przydadzą się ewentualne rachunki za wizyty lekarskie).



## NIEZNAJOMEJ

Nawet nie wiem jak się uśmiechasz  
Skąd iskra radości w twym oku  
Czy jak ja kochasz wiosną żurawie  
Które do nas wracają co roku  
Nawet nie wiem czy słuchasz

Chopina

Czy w zieleni jest tobie do twarzy  
Komu kawę parzysz co rano  
I kto łzę ci ociera z twej twarzy

Janusz Kulesza  
Zambrów

## OFERTY

Kawaler (39/169), pracujący w dużym mieście, w firmie

zagranicznej. Pragnę podać rękę sympatycznej Pani w trudnej sytuacji materialnej, by ją przeprowadzić przez życie. Mile widziana panna lub wdowa ze wsi, może być z dzieckiem.

Podlasiak

Wdowiec po czterdziestce, zaradny, pracujący. Lubię majsterkować, potrafię wszystko naprawić w domu. Czuję się bardzo samotny. Marzę o poznaniu milej, niewysokiej Pani, domatorki, cieplej, serdecznej także po czterdziestce.

Irek  
z Łomży

Panna, lat 27, średniego wzrostu. Jestem szczupłą blondynką, szczerą, otwartą, bez nałogów i zobowiązań. Pracuję fizycznie. Poznam milego i serdecznego Pana (także bez nałogów) w wieku do 35 lat. Jeżeli myślisz poważnie o założeniu szczęśliwej rodziny napisz, podaj numer telefonu. To przy-

spiesz nasz kontakt. Foto mile widziane.

Ewa

Szatyn, lat 29, pracujący. Wzrost średni. Najważniejszą są dla mnie szcerość i wyrozumiałość. Poznam sympatyczną pannę w wieku do 28 lat. Nie szukam przygód ani taniich wrażeń. Poważnie podchodzę do życia i do przyszłości. Jeżeli myślisz podobnie, napisz.

Grzesiek

Jestem 62-letnią wdową (z własnym mieszkaniem), bez zobowiązań. Szukam kulturalnego Pana w odpowiednim wieku, najchętniej też wdowca. Proszę o miłą ofertę.

Dariusz

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

• W W Bakalarze mali czter wlamali si -letniej Eu bili właścio żuterię i a

• W Sier Listopada potracił M chodziła p poniosła s

• Hajno mali czte czyn w w którzy nap przelomie dokonali dów rabun

• We ws nik) 3 n wtargnęło Janiny M. domownic panią Jan szpitala.

• W Aug sztanowej Pawła M., H. Przewr jej z ręki t

• W Ło trzymał tr czyn, któ oknie i pr kancelarii Legionów.

• W Zb wpadł 19- próbował malucha.

• W Ma la) kierow chał na leż gi 34-letnie chany pon scu.

• Przy Choroszcz na luku os cil panowa chał do ro chód na d -letni chło czynka zos

• Wczes go doszło

## BIEGŁY

Łomżyn zwrócił do kuraturze Spółdzielni "Pianka" w oskarżony wnica spół i księgow która dzie turzystki z po znaczn Sąd chce, niła straty wie wylicz wiadz „Ku



# KRONIKA POLICYJNA

• W Wólce Folwark (gmina Bakalarzewo) policjanci zatrzymali czterech mężczyzn, którzy włamali się do mieszkania 74-letniej Eugenii Cz. Bandyci pobili właścicielkę, zabrali jej biżuterię i artykuły spożywcze.

• W Siemiatyczach na ulicy 11 Listopada kierowca poloneza potrącił Marię K., która przechodziła przez jezdnię. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

• Hajnowscy policjanci zatrzymali czterech młodych mężczyzn w wieku od 17 do 22 lat, którzy napadali na kobiety. Na przełomie grudnia i stycznia dokonali co najmniej 6 napadów rabunkowych.

• We wsi Sutno (gmina Mielnik) 3 nieznanymi bandytów wtargnęło do domu Stanisława i Janiny M. Zażądali wódki. Gdy domownicy odmówili, pobili panią Janinę, która trafiła do szpitala.

• W Augustowie przy ulicy Kasztanowej policjanci zatrzymali Pawła M., który napadł Alicję H. Przewrócił kobietę i wyrwał jej z ręki torebkę.

• W Łomży patrol policji zatrzymał trzech młodych mężczyzn, którzy przecięli kraty w oknie i próbowali dostać się do kancelarii notarialnej przy Alei Legionów.

• W Zbójnej w ręce policji wpadł 19-letni Marek B., który próbował ukryć skradzionego malucha.

• W Malinnikach (gmina Orla) kierowca fordą w nocy najechał na leżącego na środku drogi 34-letniego Stefana I. Przejechany poniósł śmierć na miejscu.

• Przy ulicy Mickiewicza w Choroszczy kierowca fiata 126p na łuku oszronionej drogi stracił panowanie nad autem. Zjechał do rowu i wywrócił samochód na dach. Pasażerowie: 10-letni chłopiec i 6-letnia dziewczynka zostali ranni.

• Wczesnym rankiem 10 lutego doszło do napadu w pociągu

relacji Białystok - Elk. Do przedziału, gdzie samotnie siedziała Teresa G., wszedł młody mężczyzna. Ubrany był w granatową kurtkę ortalionową z napisem „NIKE” i seledynową bluzę sportową. Na głowie miał granatową czapkę z daszkiem. Prysnał kobiecie gazem w twarz, zabrał torebkę i uciekł.

• We wsi Czyżew Osada 18-letni mieszkaniec Łap włamał się do domku jednorodzinny przy ulicy Słowackiego. Kiedy przeszukiwał mieszkanie, nadszedł właściciel, który zatrzymał włamywacza i zawiadomił policję.

• W Augustowie wieczorem do sklepu spożywczego weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Sterroryzowali ekspedientkę przedmiotem przypominającym pistolet i zażądali pieniędzy. Ekspedientka zaczęła krzyżeć. Spłoszeni bandyci pochwycili kasę fiskalną (bez pieniędzy) i uciekli. Przechodnie zatrzymali jednego ze sprawców napadu, 19-letniego mieszkańca Suwałk. Udało się też odzyskać kasę fiskalną.

• Wczesnym rankiem na trasie Łomża - Stawiski kierowca daewoo espero podczas wymijania innego pojazdu potrącił mężczyznę. Ofiara zmarła w szpitalu.

• W Radziłowie nieznanymi kierowca potrącił leżącego na jezdni 45-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca uciekł z miejsca wypadku.

## BANDYCKIE NEGOCJACJE

We wsi w okolicach Krynek dwaj zamaskowani mężczyźni weszli o zmroku na posesję samotnie mieszkającego 62-letniego rolnika. Zażądali pieniędzy. Gospodarzowi udało się zamknąć drzwi do domu. Napastnicy wybili szyby w oknie, przez które wrzucili do wnętrza zapalone szmaty nasyczone łatwopalnym płynem. Przez kilkadziesiąt minut toczyły się negocjacje. Ostatecznie bandyci przystali na znacznie mniejszą kwotę niż na początku. Wzięli 500 złotych i odeszli. Policja w Sokółce zatrzymała trzech podejrzanych, mieszkańców podbiałostockich wsi. Wkrótce okazało się jednak, że to nie oni są sprawcami napadu.

## „BANKIERZY”

W związku z ukazaniem się w państwa tygodniku z dnia 6 lutego 2000 r. artykułu pt. „Bankierzy” żądam przeprosin i sprostowania nieprawdziwych informacji, zawartych w tym tendencyjnie napisanym tekście.

Podane przez autorkę „sensacje” mijają się z rzeczywistością, dodatkowo wyrwane są z różnych lat działalności i przedstawione w sposób nadający całości posmak skandalu. Dziennikarski talent wykorzystany został w ten sposób przeciwko funkcjonującej nadal firmie „Torvil”.

PHP „Torvil” w Łomży została zarejestrowana w Sądzie Gospodarczym we wrześniu 1991 r. Głównymi założycielami firmy byli pan Jacek H. i Leszek Z., którzy to już wcześniej mieli założone firmy o takiej nazwie w Kanadzie, USA i na Litwie. Nazwa „Torvil” pochodzi od skrótów nazw dwóch miast Toronto i Wilno. Podstawą działalności firmy był handel zagraniczny z krajami byłego Związku Radzieckiego oraz przesyłka paczek z terytorium Ameryki Północnej do krajów byłego Związku Radzieckiego. W tym kontekście informacja, jakoby dyrektor oddziału BGŻ był inicjatorem założenia tej spółki jest kompletną bzdurą.

Zarząd firmy na początku działalności stanowią pan Józef Z. jako dyrektor i prezes zarządu oraz pan Jacek H. jako Przewodniczący Rady Nadzorczej. To oni w pierwszych latach podejmowali decyzje o działalności i kierowali rozwojem firmy. Żona dyrektora BGŻ pracowała w tej firmie tylko od września do końca grudnia 1991 r., czyli tylko 4 miesiące. Sugerowanie więc jakoby firma PHP „Torvil” SA była od początku istnienia firmą rodzinną nie znajduje odzwierciedlenia w faktach.

Spółka rzeczywiście zaciągała kredyty w BGŻ Oddział w Łomży. Miały one różne charaktery: inwestycyjny, płatniczy, obrotowy. Przez 6 lat współpracy z tym bankiem było ich kilkanaście i były spłacane. Tak jak w każdej innej firmie.

Całkowicie wysane z palca jest natomiast stwierdzenie, że do „Torvilu” „trafiło” prawie 12 mln złotych. Jest to wielkość kilka razy wyższa od sumy wszystkich kredytów (także spłaconych) udzielonych firmie. Mogę wnioskować, że podano ją tylko dla celów sensacyjnych. Podobnie jak opisany w artykule rzekomy sposób ich udzielania i wydatkowania.

Cały tekst napisany jest tak, jakby jego autorka zbadała dogłębnie opisaną sprawę. Nagromadzenie błędów faktograficznych (sprostowanie wszystkich zajęłoby wręcz więcej niż sam artykuł) świadczy jednak, że tego nie uczyniła. Świadczy o tym także brak rozmowy z niżej podpisanym. Sądę, że tak poczytne pismo jak „Kontakty” nie potrzebuje do zdobycia czytelników tego typu manipulacji.

Artur Radziszewski  
prezes zarządu

### Od autorki:

Tekst oparłam na akcie. Z pewnością wiele spraw nabierze innego wymiaru na sali sądowej. Gdy tylko zapadnie wyrok, wrócę do tematu. Wówczas będzie można napisać, które zarzuty się ostały, a które nie. Pewnym błędem, przyznaję, był brak informacji, jakiego okresu działalności spółki akt oskarżenia dotyczy, za co przepraszam.

Joanna Gospodarczyk

## BIEGŁY O „UPRZEJMOŚCI”

Łomżyński Sąd Rejonowy zwrócił do uzupełnienia w prokuraturze sprawę niedoboru w Spółdzielni Mleczarskiej „Kurpianka” w Kolnie. Na ławie oskarżonych zasiada była pracownica spółdzielni oraz właściciel i księgowa śląskiej hurtowni, która dzięki „uprzejmości” fakturzystki z Kolna kupowała sery po znacznie zaniżonych cenach. Sąd chce, aby prokuratura oceniła straty Spółdzielni na podstawie wycieńczeń biegłego, a nie władz „Kurpianki”.





**PREF-BEL 2000 PLUS**  
ŚNIADOWO



Przed tygodniem pisaliśmy o sukcesie firmy ATLAS związanym z nagrodą dekady dla kleju do glazury. Kolejnym przebojowym produktem nagrodzonym godłem promocyjnym „TERAZ POLSKA” okazała się biała gładź szpachlowa GIPSAR UNI.

## Godło Teraz Polska dla GIPSARA

Po raz drugi w historii firma ATLAS otrzymała godło promocyjne Teraz Polska — tym razem za białą gładź szpachlową GIPSAR UNI. W tegorocznej IX edycji konkursu nagrodzono piętnaście produktów przemysłowych, pięć wyrobów i usług rzemieślniczych oraz dwie firmy usługowe z branży hotelarsko-gastronomicznej.



Ten najnowszy produkt ATLASA przebojem wszedł na rynek, co jest zasługą zarówno znakomitej receptury opracowanej w naszych laboratoriach, wysokiej jakości surowca, pozyskiwanego z własnej kopalni gipsu i anhydrytu „Nowy Łąd” oraz skutecznej kampanii reklamowej, posługującej się motywem lysej męskiej głowy — mówi Roman Rojek, wiceprezes ATLASA. — Sprzedaż GIPSARA rozpoczęliśmy w połowie minionego roku, a już teraz do nas należy prawie 50 procent krajowego rynku gipsowych gładzi szpachlowych. Udało nam się w tak krótkim czasie wypromować zupełnie nową markę, nie zawsze zresztą kojarzoną z ATLASEM. Spotkałem się nawet z wyrazami ubolewania od tzw. życzliwych osób, że oto pojawiła się nowa firma GIPSAR, która pewnie zmiecie ATLASA...

Gipsowe gładzie szpachlowe są niezastąpione podczas remontu i budowy. Wówczas, gdy ściany należy wyprostować, dziury i spekania wyrównać, a powierzchnie wygładzić. Także wtedy, gdy chcemy uzyskać idealnie gładki podkład pod farbę — zarówno białą, jak i kolorową. Dzisiejsze technologie pozwalają na to, że wszystkie te prace wykonać można za pomocą tego samego produktu. GIPSAR jest takim właśnie nowoczesnym preparatem. Produkowany jest on w dwóch odmianach: GIPSAR UNI (przeznaczony do wykonywania robót na tradycyjnych ścianach wewnętrznych i sufitach oraz GIPSAR MAX (o przedłużonym czasie wiązania), nadający się do prac na płytach kartonowo-gipsowych.

Jednym z podstawowych czynników, zachęcających firmy do rywalizacji w konkursie Teraz Polska jest gwarancja wzrostu sprzedaży nagrodzonego produktu. W dążeniu do coraz większej sprzedaży produktów firma ATLAS prowadzi różnorodne nowatorskie formy współpracy z odbiorcami. Jedną z nich będą spotkania w powstającym ośrodku AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI w Nadarzynie.

## Akademia Umiejętności ATLAS

Wytwórnia Klejów i Zapraw Budowlanych ATLAS jest producentem, który od początku swojej działalności, czyli od ośmiu lat, realizuje plan edukacji budowlanej Polaków. Kolejnym ogniwem tego procesu będzie działalność Akademii Umiejętności ATLAS. Powstaje ona w gminie Nadarzyn pod Warszawą.

Od początku funkcjonowania na rynku ATLAS, obecny lider w produkcji chemii budowlanej w Polsce, wielką wagę przywiązuje do przekazywania swoim odbiorcom rzetelnych informacji na temat właściwości i prawidłowego stosowania swoich produktów. Czyni to na różne sposoby, bowiem program edukacyjny potraktowano w firmie jako jeden z ważnych elementów działalności marketingowej.

— Najważniejszym argumentem, przekonującym klienta do używania wyrobów określonej marki, jest własne doświadczenie. Potwierdza to zarówno praktyka życiowa, jak i badania rynkowe, dotyczące jakości wyrobów — mówi Roman Rojek, wiceprezes ATLASA. — Mamy wypróbowane metody docierania do naszych aktualnych i potencjalnych odbiorców, ale stale poszukujemy nowych. Taką nową formułą będzie działalność Akademii Umiejętności ATLAS. Stanowić ona będzie nowoczesne centrum szkoleniowe, w którym zainteresowani produktami ATLASA będą mieli sposobność nabrania własnych, a więc najbardziej wiarygodnych, doświadczeń. Chcemy, aby nasza akademia stanowiła również ośrodek, w którym specjaliści z całego kraju — architekci, konstruktorzy, wykonawcy, dziennikarze z branży budowlanej — mogli spotykać się i pogłębiać swoją wiedzę, nawiązywać kontakty między sobą.

Część szkoleniowa budynku będzie miała powierzchnię 1800 m kw. Sale wykładowe wyposażone będą w urządzenia audiowizualne. Do dyspozycji gości oddanych zostanie 40 miejsc noclegowych, restauracja i pub, a także gabinet odnowy biologicznej. Z „Atlasem” oczywiście! Pomyślano także o parkingu na ok. 80 samochodów.

Produkty ATLAS z powodzeniem i w dobrych cenach można zakupić w:

**PREF-BEL**  
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,  
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

**PREF-BEL**  
ŚNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,  
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-21



**KONTAKTY**

Średnio  
dewastowan  
ty telefonic  
dność prób  
jak z tam-ta

Radni p  
doszli do w  
ją za dużo.  
więcej i lep  
zmniejszyć  
cznie sami  
co ich stać.

Tylko w  
gu w powie  
jest dobrej  
pozostałych  
teraz z pe  
twierdzić, ż  
najbardziej,

Rozgorza  
gładem prz  
wództwa po  
nie chcą ta  
władzić świer  
dają ubrania  
żmianie sie  
domo czem  
stanowczo  
korony albo

Nie jest p  
kach nie is  
Już w nocy  
mieście kole  
sy chorych.  
prawda, że  
ją o rekrea  
wietrzy. W  
sach nasילו

Jak nam  
dia Łomża,  
ca „Łomża”  
do Bociano  
Prostujemy.  
okazji infor  
karze „Kont  
palców w n  
waż nie wiedz  
wo w zetkn  
znaczy.

BEZ URAZ  
TO TYLKO  
TO BARD  
NIECHĘ



# spięcia

Średnio trzy razy w tygodniu dewastowane są w Kolnie aparaty telefoniczne. Miejscowa ludność próbuje z nich korzystać jak z tam-tamów?

Radni powiatu grajewskiego doszli do wniosku, że... zarabiają za dużo. Co ciekawe, zamiast więcej i lepiej pracować, wolą zmniejszyć swoje zarobki. Widocznie sami najlepiej wiedzą, na co ich stać.

Tylko w co trzecim wodociągu w powiecie łomżyńskim woda jest dobrej jakości. Użytkownicy pozostałych wodociągów mogą teraz z pełnym przekonaniem twierdzić, że to, co im szkodzi najbardziej, to zapitka.

Rozgorzały dyskusje nad wyglądem przyszłego herbu województwa podlaskiego. Suwalczanie chcą tam koniecznie wprowadzić świerk, białostoczanie żądają ubrania orła w koronę, łomżynianie siedzą cicho. Nie wiadomo czemu. Mogliby przecież stanowczo zażądać osadzenia korony albo orła na świerku.

Nie jest prawdą, że w Suwałkach nie istnieje nocne życie. Już w nocy ustawiają się w tym mieście kolejki do dentysty z kasy chorych. Nie jest również prawdą, że suwalczanie nie dbają o rekreację na świeżym powietrzu. W podsuwałskich lasach nasiliło się kłusownictwo.

Jak nam uświadomił dyr. Radia Łomża, Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” nie był nominowany do Bocianów, lecz zgłoszony. Prostujemy. Przepraszamy. Przy okazji informujemy, że dziennikarze „Kontaktów” nie maczali palców w nominowaniu, ponieważ nie wiedzą, głaby, co to słowo w zetknięciu z Bocianami znaczy.



## ODPADY ODPADÓW

Strażacy z Łomży skarżą się, że nie mają gdzie utylizować skażonych odpadów. Problem to bardzo poważny. Większość zwyczajnych ludzi utylizuje swoje odpady w toalecie. Niestety, w łomżyńskim szalecie publicznym ma zostać urządzona... pracownia ceramiczna. Zapewne jeszcze bardziej zaostrzy to problem utylizacji, zwłaszcza że w wyniku produkcji ceramiki też prawdopodobnie jakieś odpady powstaną.

Czas pokazuje, jak ten problem zostanie rozwiązany. Oby nie tak, jak w Grajewie, gdzie psy co rusz przynoszą z pobliskiego wysypiska śmieci do miasteczka a to ludzką nogę, a to rękę, bo szpitalowi nie chce się obciążać kończyn utylizować...



Trzech starszych panów wychwala zalety swoich psów:

— Ten mój cwaniak sam chodzi do sklepu po gazety i chleb — mówi pierwszy.

— Na mnie to nie robi wrażenia. Mój pies robi wszystkie zakupy i nikt nie umie się targować lepiej niż on — mówi drugi.

— Też mi wielka rzecz! Mój pies sam prowadzi sklep, w którym zaopatrują się wasze kundelki — odpowiada trzeci.

Do baru wpada zajacek i pyta, krzyżując:

— Kto pomalował mój rower na zielono?!

— Ja, a co? — pyta niedźwiedź.

— Nie, nic, chciałem się tylko spytać, jak długo będzie schnąć farba — odpowiada wystraszony zajacek.

— Jasiu, odmień przez osoby czasownik „ić”!

— Ja idę... eee... ty idziesz...  
— Szybciej, Jasiu!  
— On biegnie, my biegniemy...

Policja przymknęła dwa pampersy.

— Boję się! — mówi jeden.  
— Przecież i tak nic z nas nie wycisną — mówi drugi.

— Dlaczego blondynki nie kupują bułki tartej?



## ANALFABET

**DEUGOPIS** — przyrząd do pisanania dla tych, których nie stać na komputer.

**DEUŻNIK** — osobnik, który w przeciwieństwie do wierzyciela, wie jak wydawać pieniądze.

**DNO** — w polityce: najmocniejszy punkt oparcia.

**DOBROĆ** — to, za co cenione bywają panie koło siedemdziesiątki: koło dwudziestki bywają cenione za urodę, a koło czterdziestki za mądrość.

**DOCHODY** — to, co każdy mężczyzna ukrywa przed żoną i urzędem skarbowym.

**DOCZESNE DOBRA** — mercol, pałacyk-plebania i parę innych nie wartych wzmianki drobniactw.

**DOJENIE** — w miarę likwidacji rolnictwa, czynność przejmowana przez urzędy skarbowe.

— Bo nie wiedzą, jak ją posmarować masłem.

Jasiu dostaje od mamy nowy rower na 7. urodziny. Po kilku dniach woła z radością:

— Mamo, mam, zobacz! Jadę bez jednej ręki!

— To wspaniale, syneczku — chwali go mama.

Po chwili słyszy:

— Mamo, mam! Patrz, jadę bez dwóch rąk.

W końcu:

— Mamo, mam! Jadę bez zębów.

Małżonkowie, wyjeżdżając nad morze, chcąc uatrakcyjnić sobie pobyt uzgodnili, że będą mogli zdradzić się po dwa razy. W drodze powrotnej żona nie wytrzyma i pyta:

— I co, zdradziłeś mnie?

— Tak, zgodnie z umową, dwa razy.

— Z kim?

— Raz z blondynką i raz z brunetką. A ty?

— Też dwa razy. Raz z załogą statku i raz z jednostką wojskową.

— Jak nazywa się odwrotność ładnej dziewczyny?

— Alaska.

Dowcipy nadesłały: Anna Mikucka z Cedrów (gm. Stawiski), Agnieszka Filipkowska z Łomży (nagroda) oraz Sylwia Dobrzycka z Jedwabnego. Dziękujemy.

## PROWOKACJE

### Zmyć hańbę!

Niedobre wieści docierają ze Wschodu. Jeszcze raz potwierdziło się, że Ruskie to ludzie paskudne i niemoralne. Zupełnie nie licząc się z opinią cywilizowanej części ludzkości, zajęli Grozny.

Przykro to mówić, lecz analogia walk w stolicy Czeczenii z Powstaniem Warszawskim roku 1944 nasuwa się sama. Wtedy uzbrojona po zęby Armia Czerwona i jej oddziały polskojęzyczne stały za Wisłą i nie kiwnęły nawet palcem, aby pomóc powstańcom. Teraz, ufortyfikowane na linii Bugu, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt wojenny, dywizje NATO również nie zrobiły nic, by przechylić szalę zwycięstwa na stronę czeczeńskich bojowników o niepodległość.

Wówczas generalissimus Stalin miał interes polityczny w tym, aby rękami Niemców wymordować w Warszawie kwiat, wrogiemu mu, narodu polskiego. Jakiż interes polityczny przyświecał teraz NATO, gdy nie podjął interwencji zbrojnej przeciw Rosjanom? Przecież podobna sytuacja z Serbią zakończyła się pełnym sukcesem i wyzwoleniem Kosowa z rąk najeźdźców. Dlaczego nie powtórzono przykładu powszechnie akceptowanych, humanitarnych bombardowań Belgradu, atakując precyzyjnie wybrane cele w Moskwie? Wprawdzie w Miłoszewicza nie udało się ugodzić rakieta, ale trafienie w Jelcyna byłoby łatwiejsze, bo grubszy.

Zaniechanie ataku na Kreml można wytłumaczyć tylko tym, iż dowództwo NATO jest głęboko zsowietyzowane i przesyczone agentami KGB. Stało się oczywiste, że dziewięciu rosyjskich szpiegów, zdemaskowanych ostatnio w Polsce, to tylko czubek góry lodowej.

Wstyd jest tym większy, iż w tych działaniach, a właściwie braku działań, brała tym razem udział, jako pełnoprawny członek Paktu Północnoatlantyckiego, Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Jeszcze jest czas zmyć hańbę. Czeczeńcy ogłosili wieloletnią, aż do ostatecznego zwycięstwa, walkę partyzancką z agresorem. Polacy, znani od wieków ze swego zamiłowania do bojów za wolność naszą i waszą, na pewno nie pozostaną obojętni. Potrafimy umierać za Grozny! Już dziś należy ogłosić nabór ochotników, którzy w skrzyniach z pomocą humanitarną mogliby być przez Janinę Ochojską przemyceni na kaukaski front. Chętnych wśród prawdziwych Polaków na pewno nie zabraknie. Na początek powinni pojechać ci, którzy są już do tego przygotowani, a więc zaprawieni w walce z komuną i tak jak czeczeńscy bojownicy, noszą brody. Fotografia ministra Geremka w karakułowej czapce, u boku Szamila Basajewa, na pewno obiegnie zaraz cały glob, potwierdzi właściwy kierunek polskiej polityki zagranicznej, spotka się z entuzjastycznym przyjęciem wszystkich miłujących pokój narodów, da przykład do naśladowania Europie i Światu.

A więc do broni, Obywatele! Na Kaukaz!

WIESŁAW WENDERLICH





## MEDYCyna

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiologii: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr. n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG — Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30 — 20.00; sobota; (086) 218-88-98; 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW. 750-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00 — 17.00

MASAŻ LECZNICZY — rehabilitacja, Jesionowski, 218-83-30; 0-602-811-217

SPECJALISTA GINEKOLOG — Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psychiatra, Al. Piłsudskiego 6/1; piątki od 13.30, tel. (085) 6542-584

LEKARZ JERZY GODLEWSKI — choroby skóry, środy od 15.00, wizyty domowe, Łomża, ul. Kazańska 2 „ACER”

ODTRUWANIE POALKOHOLOWE i ponarkotykowe, esperal — dyskrecja. Codziennie — lek. med. W. Glinka, tel. (029) 760-68-80; 090-54-54-52

USUWANIE ZWICHNIĘĆ kręgosłupa, Matuszak, przyjmuje 22 lutego, Strzelców Kurpiowskich 51, 216-00-66

JAK SKUTECZNIE STRACIĆ nadwagę i poprawić stan zdrowia dowiesz się 21.02.2000r godz. 18.00 Spółdzielnia „PERSPEKTYWA” — Mini Bar, ul. Kazańska

# OGŁOSZENIA DROBNE

ALERGOLOG — TERESA PIOTROWSKA, ul. Kazańska 2 — Łomża, co 2-gi wtorek 16.30. Testy. Rejestracja; (085) 65-30-185; 0-604-798-432

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE „ESKULAP”, Piłsudskiego 82, tel. 219-80-19 specjalista reumatolog ROMULAD LEWKO codziennie, specjalista chirurgii i medycyny sportowej BRONISŁAW PODOLAK wtorek, czwartek.

## SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” — terakota, gresy, klinkier, panele, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS)

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA MLEKA 400 — 5000L, dojarki, Myszyniec, (029) 77-21-236

SKLEP „BUDOMEX — CERAM” oferuje najnowsze wzory glazury i terakoty firm hiszpańskich oraz płytkę mrozoodporną „Korzius”. Spełniamy życzenia klientów, Łomża, ul. Dworcowa 1, (086) 2180-181; Suwałki, ul. Putry 4, (087) 567-64-68

POSIADŁOŚĆ z budynkami, 2192-654

„TRANSBET” S.C., 18-400 Łomża, Al. Legionów 147D (Centrum Obsługi Budownictwa). Tel/fax (086) 218-38-31 NOWA FIRMA OFERUJE: — sprzedaż betonu towarowego, — transport betonu, — usługi pompą. GWARANTUJEMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ I ATRAKCYJNE CENY. Pamiętaj! Dobry fundament Twojego mieszkania, gwarantuje beton towarowy „TRANSBETU”!

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb. Dostawa do klienta, 216-00-10

DOM w Starej Łomży — stan surowy, 218-56-52

„AGROTECHNIKA” — prasy, schładzarki, kombajny, ciągniki. Duży wybór, atrakcyjne ceny. Transport gratis. RATY, Pisz, Warszawska 41; (087) 423-25-17; (087) 425-00-59; 0-601-595-703

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE, Łomża, Nowogrodzka 60; (086) 216-69-10

ŁADOWARKĘ na Jelczu DS -101K, tel. (086) 2160-128; (086) 219-88-15 po 16.00

PANELE BOAZERYJNE i podłogowe — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hiszpańskiej. Hurt — detal FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu; 0-602-762-035

BUDYNEK BIUROWY — piętro, poddasze, pow. 1263 mkw w Łomży, tel. 216-29-61

DZIAŁKI koło Śniardw, LAS, (087) 423-47-31 wieczorem

PAWILON HANDLOWY, tel. 216-29-61 (8.00-15.00)

SPRZEDAM 1ha w Elżbiecinie i zamrażarkę, Łomża, Korczaka 12

HURTOWNIA — ART.AGD. — ogrodnicze: doniczki, skrzynki balkonowe, Łomża, Bema 39. Zadzwoń — zajedź, sprawdź cenę, tel. 2185-927

SPRZEDAM BRAWA 1.6 — 16V 103km — 97r wspomaganie, central. zamek, elektr. szyby, alarm, immobilaiser, 0-606-208-887

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, ul. Łąkowa, tel. (086) 278-22-71

CIĄGNIK TA-25, pierw. rejestr. (1995r); 217-54-69

WYPOSAŻENIE SKLEPU odzieżowego, 2185-512 (18.00)

SPRZEDAM ZAMIENIĘ na tańszy BMW 316 (1993r), 218-02-79

GEO RUCKER — SUZUKI Vitar (1997r) 1.6 16V 4x4, 5-drzwi, ABS, dwie poduszki, nowe opony, tel. (085) 716-23-73

SPRZEDAM ciągnik MF-255 z turmem, 47-21-639

SPRZEDAM LAS sosnowy 80-letni do wyrębu, tel. (086) 217-25-70

MERCEDES 190 (1991r), 218-20-20; 0-604-607-191

OKAZJA! Nowa odzież na wagę 1kg/43 zł; tel. 0-604-497-416

LODÓWKĘ I ZAMRAŻARKĘ, tel. 218-87-45

FIAT 126p (grudzień 1992), tel. 47-303-23, kom. 0-606-22-45-14

OPEL VECTRA 1.7D (1992r), tel. 216-39-86

S.I. „RAZEM” w Łomży, Al. Legionów 145A, tel. 218-94-01 ogłasza przetarg na Poloneza Truck DC 1.6 (1994r). Zgłoszenia ofertowe prosimy składać do dnia 24.02.2000 r. Cena wywoławcza 4000zł

SUKNIĘ ŚLUBNĄ (francuską, rozm. 38/170), 218-94-44 po 21.00

DOM DREWNIANY (086) 4738-239

BETONIARKE, (086) 219-88-15 po 16.00

SPRZEDAM SILNIK do motorower „Hart”, tel. 219-17-29

POLONEZ CARO 1.6 GLE (1991r), stan bdb, NIEDROGO, Konarzyce 51

FIAT 126p (1993r), tel. 218-22-18

ŁADA SAMARA pięciodrzwiowa, (086) 473-83-03

KOMPUTERY, KASY fiskalne, tel. 218-63-52

SPRZEDAM ŁADĘ 1300, lekko bita, tel. 2186-578 po 16.00

Wyrazy szczerzego współczucia  
Pani ELŻBIECIE JACKOWSKIEJ  
i IZABELI DĄBROWSKIEJ  
wraz z rodzinami  
z powodu śmierci  
MAMY i BABCI

składają:  
Rektor i współpracownicy  
Wyższej Szkoły Agrobiznesu  
w Łomży



Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

SPRZEDAM DOJARKE, dwie ko-  
nwie, siano w ciukach, 2177-129  
1166  
SPRZEDAM CC-900 (1993r),  
85000 km, 12000zł; tel. 216-36-63  
1169  
POLONEZ (1995r), 1.6GLI —  
sprzedam, 219-84-74; 216-32-77  
1170  
SOSNĘ na pniu budowlaną,  
krokwie, deski, 2182-425  
1171  
PRASĘ HOLLAND, 4720-509  
1172

ATRAKCYJNA DZIAŁKĘ, tel.  
218-88-45  
1173

DWIE KABINY STAR 200, komple-  
tna (1988r), druga po remon-  
cie, 278-40-52  
1175  
FSO 1500, silnik poloneza, 279-  
-10-46  
1176  
SPRZEDAM DZIAŁKI budowla-  
ne przy trasie wylotowej z Łomży  
na Ostrołękę, tel. 218-25-99  
1177  
SPRZEDAM POLONEZ 1.4GLI  
(Rover) 1994 rok, tel. 215-76-68  
po godz. 20.00  
1178  
SPRZEDAM SKODĘ Favorit  
(1991r), tel. 216-21-18  
1179  
WŁADIMIREC T-25 po remon-  
cie, tel. 219-23-76  
1181  
NISSAN SUNNY 1.4 16V (1993r)  
kupiony w salonie, 2166-914  
1183  
SPRZEDAM ROTTWEILERY, tel.  
2160-234  
1185-o  
FIAT UNO 1.0; (1995r), tel.  
2180-752  
1190  
SPRZEDAM 126p (1989/90) lub  
zamienię na Poloneza, tel. 217-  
-90-27  
1191  
126p (1997r); (086) 2175-433  
1192  
SPRZEDAM ŻUKA rok prod.  
1990, (086) 476-83-21  
k.z.

DEALER AGD, RTV. Promocyjne  
ceny. Zelmer, Whirpool, Amica,  
Mastercook, Polar, Sony, Panaso-  
nic, inne. tel. 219-99-27  
1196

FSO 125p (1982r), tel. 216-06-90  
1197  
KIOSK bez lokalizacji, 218-40-30  
1199-O  
VW GOLF 1.8 GTI 16V (1989r),  
tel. 216-91-77  
1202  
SPRZEDAM CINQUECENTO  
700 (1996r), tel. 2187-029  
1204

DZIAŁKĘ NAD RZEKA, Siemień,  
(086) 217-83-12  
1206  
SPRZEDAM KURNIK lub wynaj-  
mę, (086) 218-31-20  
1207  
SPRZEDAM OPLA VECTRE  
(1989r), Kadeta (1987r); tel. 216-  
-66-51  
1209  
RENAULT LAGUNA KOM. 97/I  
rej. (IV.1998r), salon-serwis, 28  
tys. km, I właściciel, 41 tys. zł, tel.  
(086) 216-95-62  
1210  
SEGMENT POKOJOWY długość  
4 m, 2160-689 po 18.00  
1211  
KAMERĘ M-300, komputer IBM  
do robienia czołówek filmowych  
— sprzedam, Łomża, 2160-689  
po 18.00  
1211  
POLONEZ CARO (1992r) —  
sprzedam — zamienię, 47-30-351  
1212  
SPRZEDAM BETONIARKE  
150L, części do nysy i agregatu  
tynkarskiego, pilę elektryczną  
stojącą, 216-20-19, Łomża, Woj-  
ska Polskiego 28  
1213  
126P (1990R), 4738-790  
1214  
SPRZEDAM ŁADĘ SAMARÉ  
(1991r), (086) 2190-837  
1215  
POLONEZ CARO 1.6 GLE  
(VI.1995r), alarm, hak, gaz, wył.  
napięcia, tel. (086) 2169-112  
1220  
PEUGEOT 306 1.8 (1996r), bo-  
gate wyposażenie, 219-85-49  
1219  
FORD FIESTA XR 2i, rok 1990;  
0-606-461-095  
1218  
SPRZEDAM CINQUECENTO  
700 (1996r); 218-67-97  
1291  
SPRZEDAM DOM drewniany,  
(086) 273-69-75 po 18.00  
1289-o  
SPRZEDAM ŻUKA, tel. 218-46-  
-90  
1285  
HONDA CIVIC 1.6 (1988r) 16V;  
271-02-46 po 15.00  
glob.  
DZIAŁKA 1,5ha uzbrojona przy  
trasie Zambrów — Czyżew, 271-  
-76-91  
glob.  
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-  
ną 5 ary, Konarzyce, tel. 4730-317  
1281  
DWUMIESIĘCZNE KAUKAZY,  
0-602-158-271  
glob.  
BMW 320 (1981r), alu. felgi, sre-  
brny metalik, stan bdb, tel. 215-  
-76-25  
1267  
SPRZEDAM TRANSIT 2,5 TDL;  
(086) 2185-212  
1251

PLUG 4-skibowy do DT-75, tel.  
(086) 2192-504  
1296  
POLONEZ (1992r), cena 6300;  
tel. 218-22-55  
1295  
RENAULT „RAPID” (1993r),  
poj. silnika 1390, ciężarowo-oso-  
bowy, tel. 47-306-54  
1250  
CC-704 (1995/96), tel. 2180-303  
1248  
SPRZEDAM VW GOLF 1.6D  
(1985r), tel. 217-22-17  
1247  
ESCORT 1.6 16V combi (1996r),  
2x p. powietrzna, przebieg 58 tys.  
km, cena 23500zł; (0602)796-239  
1234  
AUDI 2.5 TDI QUATRO 6-bie-  
gów (1996r) do sprowadzenia z  
Niemiec; 0-602-796-239  
1234  
SKODA — LIAZ na części lub w  
całości niedrogo, 2160-862  
1238  
SPRZEDAM MAGAZYN 720  
mkw, tel. 0-602-124-706  
1223  
AUDI 80, cała (1993 r) do spro-  
wadzenia, 218-73-88  
1236  
SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3600 mkw  
wraz z domem w stanie surowym  
przy ulicy Rybaki nad Narwią, tel.  
218-22-79 po 17.00  
1235  
ŁADĘ CHŁODNICZĄ, zamrażar-  
kę i chłodziarkę, tel. 218-97-02  
1234  
CARO (1993r) gaz włoski, tel.  
216-95-74; kom. 0-606-74-02-41  
1233  
DEMONTAŻOWNICĘ opon  
Hoffman używana, 278-64-65  
1228  
POLONEZ 1.5 (1989 rok), instal.  
gazowa — sprzedam, tel. 215-02-  
-62  
1231  
SPRZEDAM FIAT UNO (1994r),  
tel. 2187-342  
1230  
GOLF III (1992r) 1.8 dwa tygo-  
dnie w kraju, pełna dokumenta-  
cja, 278-64-65  
1228  
MERCEDES BUS 207 diesel  
(1980r) podwyższany, wydłużony,  
278-64-65  
1228  
M-3; 2183-791  
1227-o  
SPRZEDAM ŻUKA (1994 rok)  
— diesel, blaszak, tel. 0-604-272-  
-925  
1226  
SPRZEDAM FELICIE 1.3 LXi  
(1997 rok), przebieg 35000 km, I  
właściciel, tel. 218-05-52 lub  
0-604-596-270, cena 22500 PLN  
1224-o  
WARTBURG VW 1.3 kombi  
(1990r), stan dobry, tel. (086)  
2180-869 po 17.00  
1222

PASSAT 1.8 (1991r), stan bardzo  
dobry, tel. 218-52-61  
1242  
MYJKA „KARCHER” i „WAMP”  
podgrzewaczem wody, (086) 218-  
-32-07  
1253  
CARO PLUS (1997r) z gazem,  
(086) 218-33-17  
1259  
SEGMENT (jesion 3m), kompletny  
wypoczynkowy, krzesła do jadał-  
ni, tel. 216-93-98  
1260  
KOMPUTERY — tanio, gwaran-  
cja, raty, 215-05-13  
1262  
GOLF 1.6 (1988r), 216-02-27  
1263  
KOTŁY OLEJOWO-GAZOWE,  
sprzedaż, montaż (rabat do  
15%), Aleja Legionów 120; (086)  
218-34-77 od 20.02  
1266-o  
SPRZEDAM ZAMRAŻARKĘ  
Mors — 221, tel. 219-00-25  
1271  
VW JETTA (1988r), 2160-846  
1273  
TANIO SPRZEDAM DZIAŁKĘ  
pracowniczą na Zawadach, 2187-  
-804  
1275  
SPRZEDAM PUNTO 55  
(1995/96), tel. po 18.00 216-35-  
-15  
1276  
SPRZEDAM TANIO używane ok-  
na, drzwi, grzejniki, piece gazo-  
we, tel. (086) 217-46-53  
1280  
SPRZEDAM ŻUKA (1988r)  
skrzyniowy, tel. (086) 217-12-03  
1284  
DOM PIĘTROWY z działką 416  
MKW LUB ZAMIENIĘ NA 2  
MIESZKANIA w bloku, tel. (086)  
216-24-50 po 15.00  
1292  
FIAT 126p elx (1997r) czerwony  
z dodatkowym wyposażeniem za  
8200zł, tel. (086) 217-22-24 (wie-  
czorem), Jedwabne  
1293

SPRZEDAM ŻUKA (1988r)  
skrzyniowy, tel. (086) 217-12-03  
1284  
DOM PIĘTROWY z działką 416  
MKW LUB ZAMIENIĘ NA 2  
MIESZKANIA w bloku, tel. (086)  
216-24-50 po 15.00  
1292  
FIAT 126p elx (1997r) czerwony  
z dodatkowym wyposażeniem za  
8200zł, tel. (086) 217-22-24 (wie-  
czorem), Jedwabne  
1293

KOMPUTERY — tanio, gwaran-  
cja, raty, 215-05-13  
1262

GOLF 1.6 (1988r), 216-02-27  
1263  
KOTŁY OLEJOWO-GAZOWE,  
sprzedaż, montaż (rabat do  
15%), Aleja Legionów 120; (086)  
218-34-77 od 20.02  
1266-o  
SPRZEDAM ZAMRAŻARKĘ  
Mors — 221, tel. 219-00-25  
1271  
VW JETTA (1988r), 2160-846  
1273  
TANIO SPRZEDAM DZIAŁKĘ  
pracowniczą na Zawadach, 2187-  
-804  
1275  
SPRZEDAM PUNTO 55  
(1995/96), tel. po 18.00 216-35-  
-15  
1276  
SPRZEDAM TANIO używane ok-  
na, drzwi, grzejniki, piece gazo-  
we, tel. (086) 217-46-53  
1280  
SPRZEDAM ŻUKA (1988r)  
skrzyniowy, tel. (086) 217-12-03  
1284  
DOM PIĘTROWY z działką 416  
MKW LUB ZAMIENIĘ NA 2  
MIESZKANIA w bloku, tel. (086)  
216-24-50 po 15.00  
1292  
FIAT 126p elx (1997r) czerwony  
z dodatkowym wyposażeniem za  
8200zł, tel. (086) 217-22-24 (wie-  
czorem), Jedwabne  
1293

SPRZEDAM ŻUKA (1988r)  
skrzyniowy, tel. (086) 217-12-03  
1284  
DOM PIĘTROWY z działką 416  
MKW LUB ZAMIENIĘ NA 2  
MIESZKANIA w bloku, tel. (086)  
216-24-50 po 15.00  
1292  
FIAT 126p elx (1997r) czerwony  
z dodatkowym wyposażeniem za  
8200zł, tel. (086) 217-22-24 (wie-  
czorem), Jedwabne  
1293

SPRZEDAM ŻUKA (1988r)  
skrzyniowy, tel. (086) 217-12-03  
1284  
DOM PIĘTROWY z działką 416  
MKW LUB ZAMIENIĘ NA 2  
MIESZKANIA w bloku, tel. (086)  
216-24-50 po 15.00  
1292  
FIAT 126p elx (1997r) czerwony  
z dodatkowym wyposażeniem za  
8200zł, tel. (086) 217-22-24 (wie-  
czorem), Jedwabne  
1293

SPRZEDAM ŻUKA (1988r)  
skrzyniowy, tel. (086) 217-12-03  
1284  
DOM PIĘTROWY z działką 416  
MKW LUB ZAMIENIĘ NA 2  
MIESZKANIA w bloku, tel. (086)  
216-24-50 po 15.00  
1292  
FIAT 126p elx (1997r) czerwony  
z dodatkowym wyposażeniem za  
8200zł, tel. (086) 217-22-24 (wie-  
czorem), Jedwabne  
1293

**KUPIĘ**  
PADŁE BYDŁO, KONIE — ku-  
pię, odbiorę, (029) 74-533-31;  
0-603-751-162  
k.z.-o

KUPIĘ ŻŁOM kolorowy. Wysokie  
ceny. Sprawdź, 278-44-14; 0-602-  
-886-107  
476-o

KUPIĘ ŻYTO, (086) 2175-165  
661-o  
PAPIERÓWKĘ sosnową, 476-91-  
-37  
903-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-  
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje  
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.  
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



n bardzo  
 1242  
 WAMP  
 086) 218  
 1255  
 z gazem  
 1259  
 komplet  
 do jadła  
 1260  
 gwarancja  
 1262  
 2-27  
 1263  
 AZOWE  
 bat do  
 20; (086)  
 1266-o  
 AZARKI  
 25  
 1271  
 4-846  
 1273  
 ZIAŁKI  
 h, 2187  
 1275  
 55  
 216-35-  
 1276  
 wane ok-  
 ce gazo-  
 1280  
 (1988r)  
 12-03  
 1284  
 lka 416  
 NA 2  
 el. (086)  
 1292  
 czerwony  
 niem za  
 24 (wie-  
 1293  
 — ku-  
 533-31;  
 k.z.-o  
 Wysokie  
 0-602-  
 476-o  
 165  
 661-o  
 476-91-  
 903-o  
 go-  
 woje

KUPIĘ telefon GSM, 0-603-409-658 943-oo  
 KUPIĘ OLCHE, tel. 216-07-07 1013-o  
 TARCICA DĄB sucha gr. 26 -100 mm, frezarki do drewna (086) 216-62-40 1111  
 KUPIĘ CIĄGNIK Ferguson 3512, tel. 9086) 4720-311 1110  
 BRZOZA, OLSZYNA, 2172-213 1217-o  
 KUPIĘ ZIEMNIAKI; (029) 769-04-17 k.z.-o  
 FREZARKE GÓRNOWRZECIONOWĄ do drewna — kupię lub zamienię na ostrzarkę do noży strugarskich, 216-96-14 1243  
 KUPIĘ AKCJE TP S.A., tel. 216-62-62; 0-602-307-097 1245-o  
 AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202 glob.-o  
 AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodowanych, 0-601-617-279 glob.-o  
**LOKALE**  
 SALA WESELNA, 2188-905 262-o  
 MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA przy Spokojnej w Łomży, 090-273-045 604-oo  
 NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Polowa 45, pokój 204; (086) 216-62-26 635-o  
 DO WYNAJĘCIA LOKAL, Łomża, 216-35-03 781-o  
 SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 (60,5 mkw), tel. 2180-914 918-oo  
 SPRZEDAM M-4, 2187-499 960-oo  
 SPRZEDAM DOM, Łomża, Senatorska, 216-51-21 984-o  
 LOKAL DO WYNAJĘCIA, tel. (086) 2182-079 1003-oo  
 DOM STAN SUROWY, 2189-108 1012-oo  
 SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie, 1200 mkw, stan surowy zamknięty, tel. (086) 218-61-58; 218-41-85 1023-oo  
 LOKAL — 142 mkw w Łomży przy Bema — wynajmę lub sprzedam, tel. 219-82-29 po 20.00 1021-o  
 SPRZEDAM M-4, 67 mkw, II p. Niemcewicza, tel. 2180-414 1094-oo

**WYNAJME W ŁOMŻY przy Al. Legionów lokal biurowo-handlowy o pow. 320 mkw lub 160mkw, tel. 0-604-15-20-65 1082-oo**  
**WROCLAWSKA GIELDA NIERUCHOMOŚCI. Kredyty, Legionów 54/2, (086) 218-93-98 1060-o**  
**FIRMA BUDOWLANA sprzeda mieszkanie DWUPOZIOMOWE o pow. 104 mkw oraz lokal handlowo-usługowy o pow. 86,5 mkw, tel. (086) 218-46-64 1082-oo**  
**SPRZEDAM LUB WYNAJME M-5, tel. 215-75-35 593-o**  
 DOM WYKOŃCZONY z działką, (086) 216-02-19 1123  
 DOM WOLNO STOJĄCY z działką 639m, blisko śródmieścia w Łomży — sprzedam, 2160-665 1132  
 ZAMIENIE WŁASNOŚCIOWE M-3 na M-5 w Łomży (dopłata), telefon 2188-218 po 20.00; 0-602-531-261 1143  
**DO WYNAJĘCIA M-4 w nowym budownictwie ul. Księżnej Anny lub zamienię na Wrocław. Ewentualnie — inna propozycja. Wiadomość: Ewa Psiarz, 51-424 Wrocław; ul. Kowalska 127, tel. (071) 34-58-230; 0-601-73-01-87 f-1153**  
 SPRZEDAM M-4, 61 mkw, tel. (086) 218-40-84 po 17.00 1152-o  
**SPRZEDAM lub wynajmę M-5, tel. 215-75-35 593-o**  
 LOKAL HANDLOWY do wynajęcia, Łomża, 218-40-61 1158  
 WYNAJME M-4, tel. 218-08-16 1159-o  
 MIESZKANIE M-4 do wynajęcia, tel. 219-13-43 1164  
 WYNAJME LOKAL, (086) 2169-321 1165-o  
 MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, Sybiraków, 216-53-82 po 16.00 1167  
 MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, tel. 2160-912 1189  
 LOKAL DO WYNAJĘCIA (sklep, biuro, gabinet), 218-94-38 1195

DWA LOKALE handlowe po 120mkw do wynajęcia, Łomża, Sikorskiego 126B, 216-51-15; 216-41-99 1201  
 M-4, tel. 2180-971; 2188-960 po 16.00; kom. 0-602-495-980 1203-o  
 SPRZEDAM M-3, tel. 216-62-61 1208-o  
 SPRZEDAM MIESZKANIE 45,53 mkw, wagę elektryczną, tel. 216-22-93 1221  
 SPRZEDAM M-5, osiedle Centrum, (029) 760-52-57 k.z.-o  
 SPRZEDAM M-5, parter, 2192-658 1229  
 SPRZEDAM M-3, 215-35-10 1232  
 SPRZEDAM M-3, 43 mkw, wykończone, nowe budownictwo, przy ul. Mazowieckiej, tel. 2188-272 1237  
 WYNAJME MIESZKANIE, tel. 216-40-81 1239  
 LOKAL DO WYNAJĘCIA 32mkw, (086) 218-20-79 1240  
 SPRZEDAM M-3, 49mkw, ul. Mickiewicza, tel. 47-30-400 1246  
 WOLNE LOKALE w ciągu handlowym — Nowogrodzka 31, tel. 216-31-79 1239-o  
 „ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201, Łomża, Małachowskiego 2; (086) 2187-779 1252  
 W SPRZEDAŻY: M-2; M-4; M-5. „ARKADIA” (086) 2187-779 1252  
 LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-604-14-33-41 1254  
 LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-75-34 1256  
 LOKAL 70 i 160 mkw, Dmowskiego — wynajmę; 218-62-60; 0-604-301-070 1257  
 SPRZEDAM M-3, 48 mkw, III piętro, 218-43-53 1258  
 WYNAJME GARAŻ przy ul. Kopernika, tel. 216-47-48 1268  
 DO WYNAJĘCIA 32 mkw w centrum Łomży, 218-64-97 1269  
 WYNAJME MIESZKANIE 38 mkw, ul. Legionów 143/3, tel. 219-33-32 1274  
 SPRZEDAM MIESZKANIE 65 mkw w dobrym stanie oraz przyczepkę samochodową, tel. (086) 216-25-58 1283

NOWE 36 mkw, wykończone, Piękna — sprzedam, 218-47-57 1288  
 LOKAL 38mkw, Mazowiecka 1 (na biuro, sklep, gabinet), tel. 2188-333 1294

**USŁUGI**

**STUDNIE, (086) 218-59-91 363-o**  
**UBEZPIECZENIA — wszystkie rodzaje, TEL. 216-40-96 lub 0-602-18-28-62 440-oo**  
**KOMPUTEROPISANIE — OPRAWA „Opoka”, 216-48-39 71-o**  
 NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16 85-o  
 VIDEOFILMOWANIE, tel. 218-45-44; 0-605-371-606 66-o  
 TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-603-385-370 287-o  
 ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31 579-o  
 „STARA RZYMIANKA” — dania gorące, na wynos, obsługa imprez, ul. Bema 37, tel. 215-35-31 580-o  
 PRZEWOZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0-602-807-219 579-o  
 PRZEWOZY OSÓB Niemcy — Belgia — Grecja, (086) 219-04-45; 0-602-177-519 595-oo  
 CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-604-08-13-65 608-oo  
 USA TURYSTYKA, (089) 527-30-07; 0-602-313-371 598-o  
 NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 21-90-333 881-o  
**BIURO RACHUNKOWE, tel. 2166-087 662-oo**  
**SERWIS KOMPUTERÓW „NORDCOM”, 218-75-37; 0-604-361-748 694-oo**  
 RENOWACJA MEBLI, 0-604-263-268 754-o  
 KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54 846-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



## PBH MARPOL

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 274  
tel. 216-58-39

**przeda:**  
**AUTOKAR** — po kapitalnym remoncie do przewozu dzieci  
ilość miejsc 31  
cena do uzgodnienia, wstępnie 45.000 zł  
gładzić można w warsztacie POM Smolniki koło Stawisk  
informacja — tel. 0-86 278-50-53  
**JELCZ** — do przewozu betonu (gruszka) do tego: betoniarnia  
wieżowa, formy różne, baterie na płyty korytkowe 3 m, silosy  
na cement, części zapasowe.  
cena całości do uzgodnienia, wstępnie 45.000 zł  
**STAR 28/200** — do przewozu paliw (oleju opałowego) szt. 2  
z dystrybutorem i własnym zasilaniem lub zasilaniem  
elektrycznym 220 V  
**INNY SPRZĘT** — taki jak: dźwig 4 tony, STAR 200 wywrotka,  
Zuk A16, przyczepa do przewozu osób; ceny do uzgodnienia.  
**HALĘ WARSZTATOWĄ** — o powierzchni ok. 1500 m kw.  
położoną przy trasie E-61 w m. Smolniki. Cena do  
uzgodnienia.

Zapraszamy.

Fak.

## Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Medyczne Studium Zawodowe  
18-400 Łomża  
ul. Wiejska 16, tel. 0-86 2163153,  
fax 0-86 2162389  
ogłasza przetarg nieograniczony  
na remont elewacji budynku szkoły  
(budynek zabytkowy)

Termin realizacji  
— 31.08.2000r.  
Wadium — zł 4200,00.

Specyfikację istotnych warunków  
zamówienia można odebrać w siedzi-  
bie zamawiającego, pok. 15.

Oferty należy składać w siedzi-  
bie zamawiającego do dnia 20 mar-  
ca 2000 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert  
20.03.2000 r., godz. 14.00

Fak. 1277

## „LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

## POŚREDNICTWO W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

6-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp), tel./fax (0-87) 566-35-12

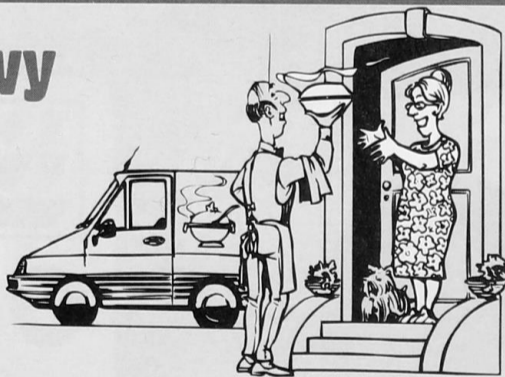
9-400 Olecko, Plac Wolności 4/4, tel./fax (0-116) 520-20-73

1-445 Warszawa, ul. Ciołka 15, tel./fax (0-22) 37-64-18

## Nam możesz zaufać

ani • smaczny • zdrowy

# obiad



## DOSTAWĄ DO DOMU

od poniedziałku do niedzieli  
w godzinach 12.00-15.00

## Stołówka PKPS

Łomża, ul. Sikorskiego 222  
tel. 218-61-87

Dla rencistów  
emerytów  
niepełnosprawnych

## specjalne ulgi w opłatach

**Świat Drzwi**  
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

Super okazja!!!

Zimowy rabat!

## SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH

Zaprasza

codziennie 9.00 - 17.00  
w soboty 9.00 - 14.00

18-400 ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX 086 /219-85-00

Szpital Wojewódzki ogłasza przetarg nieograniczony na: „wykonanie  
usługi w zakresie bieżącego utrzymania czystości na obiekcie  
Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Łomży”

Formularz zawierający Istotne Warunki Zamówienia można odebrać osobiście  
lub pocztą w Dziale Zaopatrzenia Szpitala Wojewódzkiego w Łomży,  
ul. Piłsudskiego 11a, Hotel Pielęgniarski II piętro.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktu z oferentami jest: Waclaw Pietrasz  
— Kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego

tel. 218-62-81 wew. 323

W przetargu mogą wziąć udział dostawcy — wykonawcy  
spełniający następujące warunki:

- Określone w Ustawie o Zamówieniach Publicznych z dnia 1994.06.10
- Prowadzą działalność zgodnie z przedmiotem zamówienia
- Posiadają potencjał umożliwiający realizację zamówienia w oznaczonym czasie
- Znajdują się w dobrej kondycji ekonomicznej

Termin składania ofert upływa dnia 2000.03.07 godz. 10.00

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w Sali Konferencyjnej w dniu  
2000.03.07 o godz. 10.30

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych  
preferencji krajowych.

Termin realizacji zamówienia 1 rok od podpisania umowy.

F-1286

## INFORMACJA HANDLOWO- -USŁUGOWA 957

Specjalistyczne Centrum Medyczno-Rehabilitacyjne

### ESKULAP

Łomża, al. Piłsudskiego 82

tel./fax (0-86) 219-80-19

czynne: poniedziałek-piątek w godz. 7.00-18.00

oferuje Państwu szeroki zakres usług medycznych

- badania profilaktyczne pracowników  
— wstępne, okresowe, kontrolne
- kontraktowe usługi stomatologiczne i protetyczne
- diagnostyka i leczenie — lekarze specjaliści z zakresu reumatologii,  
chorób wewnętrznych, chirurgii, ortopedii, laryngologii, okulistyki,  
neurologii, ginekologii, urologii, pediatrii, medycyny pracy
- wystawiamy recepty refundowane, zwolnienia lekarskie
- badania do Książeczek Zdrowia
- badania kwalifikacyjne do prowadzenia pojazdów mechanicznych  
oraz posiadania broni palnej
- badania audiometryczne słuchu w kabinie ciszy, EKG,  
spirometryczne, RR
- badania laboratoryjne w pełnym zakresie (pobieranie materiału  
także w domu chorego)
- wykonywanie iniekcji, również w domu chorego
- punkcje stawów, iniekcje dostawowe i okołostawowe
- szczepienia ochronne — grypa, WZW typu B, inne
- solarium

Zapewniamy komfortowe warunki, wygodę, sprawną obsługę,  
możliwość rejestracji telefonicznej.

Nasz budynek jest przystosowany do świadczenia usług  
osobom niepełnosprawnym

Zapraszamy serdecznie

# Polmozbyt Łomża

## Największy autoryzowany dealer koncernu Daewoo w regionie

### Polmozbyt Łomża to salon samochodowy:

- Największy i najnowocześniejszy salon samochodowy w Łomży
- Ekspresowa obsługa kredytowa (PKO BP, KREDYT BANK, CAPITAL BANK)
- Ekspresowa obsługa leasingowa (BDK-DAEWOO LEASING, INWESTOR.LEASING, EFL)
- Atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe (DAEWOO T.U., PZU S.A.)
- Formalności związane z kredytem oraz odbiór nowego samochodu w ciągu jednego dnia
- Przyjmujemy w rozliczeniu także samochody używane

### Polmozbyt Łomża to także serwis:

- Przeglądy gwarancyjne wszystkich modeli samochodów Daewoo
- Montaż instalacji gazowych
- Okresowe badania techniczne samochodów wszystkich marek (ścieżka diagnostyczna HPI)
- Sklep z częściami zamiennymi oraz akcesoriami do samochodów Daewoo
- Profesjonalny montaż auto-alarmów oraz sprzętu audio

## Aktualne promocje samochodów rok produkcji 1999



**LANOS:** bonifikata 1999 - 1.000pln, pakiet ubezpieczeń gratis, komplet opon zimowych-gratis, pakiet 2-tygodniowych wczasów



**MATIZ:** bonifikata 1999 - 700pln, OC-gratis, AC, NW-3.2%, komplet dywaników-gratis, listwy boczne-gratis, auto-alarm gratis, pakiet 2-tygodniowych wczasów



**POLONEZ TRUCK:** bonifikata 1999 - 3.000pln, OC-gratis, pakiet 2-tygodniowych wczasów

### Szczegółowe informacje:

Polmozbyt Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3  
tel.: salon — 218-49-48 lub 219-80-03  
serwis — 218-95-26  
sklep — 218-95-27

**RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA**

**... każdy z nami jeździć może - o każdej porze - dzwoń: 96 21 lub 218 10 26**

# AMPLICO AIG LIFE

Pierwsze Amerykańsko-Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie i Reasekuracji S.A.

## Agencja Amplico Life w Łomży

poszukuje kandydatów na stanowisko

### AGENT UBEZPIECZENIOWY

Osoba ta będzie odpowiedzialna za sprzedaż produktów ubezpieczeniowych

Od kandydatów oczekujemy wykształcenia minimum średniego (preferowane wyższe), wysokiej motywacji do pracy, łatwości nawiązywania kontaktów i komunikowania się z innymi, zdyscyplinowania, konsekwencji i wytrwałości w działaniu.

Oferujemy pracę w stabilnej międzynarodowej firmie, możliwość rozwoju zawodowego i awansu, wynagrodzenie od 2000 PLN z bliską perspektywą bardzo atrakcyjnych zarobków.

Wszystkich zainteresowanych niniejszą ofertą prosimy o przesłanie dokumentów (list motywacyjny, życiorys zawodowy, zdjęcie) w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

AMPLICO AIG LIFE — Agencja Nr 249  
18-400 ŁOMŻA, ul. Wojska Polskiego 97, tel. (0-86) 216-94-80

**KONTAKTY**  
już w:  
Nowym Jorku, Chicago  
Toronto!



**TERRAZYT**

**OKNA I DRZWI**

Zimowy ❄️ **Rabat!**

- NA STOLARKE TYPOWA 5%
- NA STOLARKE ALUMINIUM 5%
- NA STOLARKE **16%** NIETYPOWA

❄️ **Niespodzianka**

**TERMOMETR FIRMOWY - GRATIS**

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 ;TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-65-65  
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21;TEL/FAX(086) 216-45-26, TEL. 0604 221-111  
ŁOMŻA,UL.WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7;TEL. 0-601 152-027;  
TEL/FAX.(086) 219-83-65  
ZAMBÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 ; TEL./FAX. (086) 271-86-26  
CIECHANOWIEC , UL.DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211  
KOLNO ,UL.WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL. 0604 406867, 0-86 278-111  
**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 218-65-65

\* rabat dotyczy stolarki zamówionej w lutym z terminem realizacji do końca lutego  
— typówka z terminem realizacji do końca lutego

PL ISSN 0208-6840  
TYGODNIK REGIONALNY